

Gazeta Gdańska

DRUKI OBOWIAZKOWE
POMORSKA Drukarnia Rolnicza S.A.
W TORUNIU

24 stron - rok XLIV

cena 15 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI
DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEN TCZEWSKI - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Vivat Gdynia!

(t.) Akurat rok temu Gdynia przeżyła wielce uroczysty moment. Dnia 8 grudnia 1933 roku została oficjalnie zakończona pierwsza seria robót przy budowie portu. W obecności licznych dostojników państwowych, przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz tłumów radośnie nastrojonych mieszkańców Gdyni, J. E. Biskup Morski, ks. dr. Stanisław Okoniewski, dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego gmachu dworca morskiego, zamykającego swym okazałym masywem — niby potężną kłamrą w betonie wykutą — pierwszy okres budowy portu. Z tą chwilą port polski nad Bałtykiem uzyskał wszystkie elementy niezbędne do jego rozwoju, przestał być prowizorium a stał się faktem dokonanym.

W przemówieniu, wygłoszonym następnie przez ówczesnego Ministra Przemysłu i Handlu, gen. dr. Ferdynanda Zarzyckiego, reprezentującego na uroczystościach gdyńskich Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które to przemówienie było przez radio transmitowane na całą Polskę i zagranicę, podkreślone zostało z całym naciskiem, że pracy nad budową najbardziej nowoczesnego aparatu naszej ekspansji gospodarczej, jakim jest port gdyński, bynajmniej nie należy uważać z tą chwilą za zakończoną. Rząd zrobił swoje i robić będzie dalej wszystko, aby Gdynię wzmacniać i rozszerzać. Wyposażył życie gospodarcze Polski w pierwszorzędną narzędzie pracy. Teraz przychodzi kolej na przedstawicieli tego życia gospodarczego. Niechaj wykażą swą twórczą inicjatywę, niechaj dowiodą, że tego wspólnego aparatu będą umieli odpowiednio używać. Przemówienie swe zakończył Pan Minister Zarzycki piękną wizją przyszłych pokoleń kupiectwa polskiego, osiadłego nad brzegiem Bałtyku i tutaj dla dobra całego kraju pracującego.

I od tej chwili rok zaledwie minął. Rząd dalej czyni swoje. Portfel Mini-

stra Przemysłu i Handlu po p. gen. Zarzyckim objął p. Minister Floyar-Rajchman. Jedną z pierwszych publicznych deklaracji nowego ministra była zapowiedź kontynuowania wysiłków nad rozwojem polskiej pracy na morzu jego poprzedników, ministrów: Kwiatkowskiego, Prystora i Zarzyckiego. Za za-

powiedzią tą poszły czyny. Prace nad dalszą rozbudową portu gdyńskiego posuwają się w dalszym ciągu. Rozbudowuje się także polska flota handlowa. Rozwija się rybactwo morskie i młody przemysł rybny. Krzepnie i w siły porasta najmłodsze miasto Rzeczypospolitej — benjaminek całej Polski — Gdy-

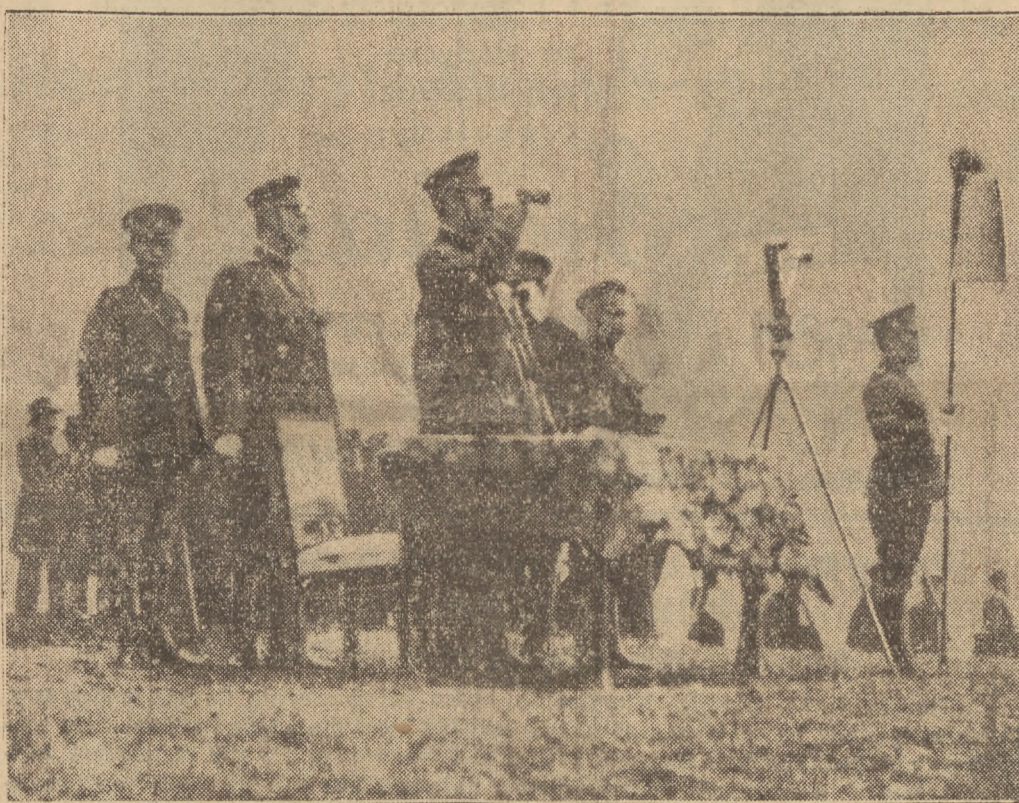
nia. W dziedzinie emocjonalnej zdobywamy coraz nowe pozycje. Bandera polska na statku szkolnym „Dar Pomorza” po raz pierwszy w dziejach świata plynie dookoła globu.

Czy życie gospodarcze czyni także swoje na odcinku pracy morskiej? Niewątpliwie tak. Porty polskie, Gdynia i Gdańsk, w dalszym ciągu pracują pełną parą, zajmując pod względem obrotów towarowych pierwsze miejsce wśród wszystkich innych portów Bałtyku. Kupiec polski ceni i rozumie znaczenie tej wielkiej inwestycji państwowej, jaką jest Gdynia. Jeśli jednak postawimy sobie pytanie, czy zrobiono wszystko, co jest w ludzkiej mocy, by polski handel morski postawić na jak najwyższym poziomie, by go jeszcze bardziej i jeszcze mocniej rozwinąć, to na to pytanie trzeba niestety odpowiedzieć, że jeszcze wiele, ogromnie wiele mamy tutaj do zrobienia.

I to — zdaniem naszym — trzeba wszystkim przypominać co roku w rocznicę zakończenia pierwszej serii robót portowych na dawnym pustkowiu gdyńskim. Obok radości z tego, cośmy na tym niesłychanie ważnym odcinku pracy państwowej przy udziale i z inicjatywą Rządu dokonali, należy także stale uświadamiać sobie to, czegośmy dokonać powinni sami, jako społeczeństwo, jako organizm gospodarczy wielkiego Państwa.

Dnia 8 grudnia przypada doroczne Święto Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, od lat czterdziestu niezmordowanie pracującej nad szkoleniem kadr polskich pracowników morza. Niechaj nam będzie wolno na tem miejscu z okazji Święta złożyć Państwowej Szkole Morskiej, Jej Dyrektorowi, Profesorom i uczniom najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy.

Manewry armji mandżurskiej



Niedawno odbyły się w Mandżurji wielkie manewry jesienne armji, w których wziął udział osobiście władca najmłodszego cesarstwa. Na zdjęciu, przy stole, widzimy go, jak z zainteresowaniem śledzi ruchy wojsk przez lornetę polową.

Porozumienie węglowe polsko-angielskie zawarte

Oficjalne oświadczenie ministra Browna

Londyn, 7. 12. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin minister górnictwa oświadczył, że rokowania, prowadzone między przedstawicielami przemysłu węglowego Polski i Wielkiej Brytanji zakończone zostały zawarciem porozumienia.

Londyn, 7. 12. (PAT). W izbie gmin zgłoszone zostały dziś po południu aż trzy interpelacje poselskie, zapytujące o rezultat polsko-brytyjskich rokowań węglowych.

W odpowiedzi zabrał głos minister górnictwa Brown, który oświadczył: Jestem bardzo rad, że mogę poinformować izbę gmin, że w rezultacie dyskusji, jaka odbywała się w Londynie osiągnięte zostało porozumienie pomiędzy przedstawicielami polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego. Porozumienie to zostaje przedłożone mocodawczym organizacjom obu przemysłów dla aprobaty.

Odpowiedź ministra wywołała na wszystkich ławach poselskich głośnie oznaki zadowolenia.

Londyn, 7. 12. (PAT). Wieczorna „Evening Standart” pod nagłówkiem: „Przywódcy przemysłów węglowych podpisują porozumienie dotyczące rynków światowych” podkreśla znaczenie podpisanego wczoraj po południu porozumienia węglowego polsko-brytyjskiego.

Dziennik nazywa podstawy tego porozumienia daleko idącymi i stwierdza, że usunie on wzajemną konkurencję zabójczą dla polityki cen na wszystkich rynkach eksportowych świata a także na wszelkich rynkach, jakie w przyszłości zaistnieją. Polska otrzyma ustalony kontyngent eksportowy obliczony w stosunku do eksportu węgla brytyjskiego. Każda strona zobowiązuje się nie podejmować żadnej akcji niezależnie od drugiej strony.

Spodziewane jest, że umowa ta będzie miała wkrótce dość doniosłe konsekwencje, albowiem zarówno brytyjscy jak i polscy przedstawiciele węgla zamierzają wprowadzić Niemcy do tego nowego układu.

Kontynuujemy współpracę polsko-gdańską

Po przedłużeniu umowy o wykorzystanie portu gdańskiego przez Polskę

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.). Jak doniosły depesze z Gdańska, w tych dniach przedstawiciele Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska podpisali protokół przedłużający na jeden rok układ w sprawie wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego. Układ dotychczasowy zawarty był na czas od 1 października 1933 do 30 września 1934 r., a przedłużony obecnie obowiązywać będzie od 1 października 1934 r. do 30 września 1935 roku.

Należy stwierdzić, że dotychczasowa umowa o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę została w pełni wykonana, przyczem należy skonstatować, że obroty obydwoh portów Polski za ten okres czasu są znacznie wyższe w porównaniu z okresem ubiegłym.

Podpisanie protokołu jest dowodem kontynuacji współpracy polsko-gdańskiej, opartej na podłożu rzeczowym.

Zagadnienia samorządowe i gospodarcze na zjeździe wojewodów

Warszawa, 7. 12. (PAT). W drugim dniu odbywającego się w Warszawie pod przewodnictwem ministra Kościłkowskiego zjazdu wojewodów omawiane były a dalszym ciągu zagadnienia samorządowe i gospodarcze.

W szczególności tematem obrad, z których m. in. wzięli udział minister Poniatowski i Reform Rolnych, minister Opieki Społecznej Paciorkowski, prezes centralnej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej do spraw samorządowych b. minister Matuszewski, prezes związku rezydującego samorządu terytorjalnego Jaroszyński, prezes Funduszu Pracy Dolanowski oraz wiceministrowie skarbu Lechnicki i Stani-szewski — były sprawy oszczędnościowo-oddłużeniowe w związkach samorządowych, sprawy spółdzielcze, sprawa walki z bezrobociem oraz regulacja zadłużenia rolnictwa.

Liga Narodów przyjęła raport saarski

Oświadczenie delegata Polski, min. Komarnickiego

Genewa, 7. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów przystąpiła wczoraj do dyskusji nad przedstawionym przez barona Aloisiego raportem komitetu trzech w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze.

Pierwszy mówca, minister Laval, podziękował komitetowi trzech. Francja — oświadczył mówca — przyjmuje wszystkie konkluzje raportu. Dowiodła ona, że niema żadnych ukrytych myśli, i że pragnie pozostać w ramach międzynarodowych. Jeżeli rząd niemiecki, jak się tego mówca spodziewa, ożywiony jest podobnym pragnieniem, to kwestja Saary nie stanie się przyczyną komplikacji międzynarodowych.

Następny mówca lord Eden podkreślił, że współpraca dwóch państw najbardziej zainteresowanych przyczyniła się do powodzenia rokowań rzymskich. Delegat Wielkiej Brytanji ma nadzieję, że jest to dobry znak o przyszłych stosunkach obu państw dla polepszenia stosunków między państwami zachodniej Europy.

Komisarz Litwinow zaznaczył, że Sowiety interesują się sprawą Saary zarówno jako członek Rady Ligi Narodów, jak również ze względu na jej wpływy na sprawę spokoju. Mówca uważa, że komitet słusznie przyjął tezę, iż Liga Narodów będzie mogła rozporządzać swoją suwerennością pod warunkiem, że oba kraje zainteresowane zgodzą się na to.

Delegat polski minister Komarnicki przyłączył się do powinszowań, złożonych komitetowi, a w szczególności baronowi Aloisiemu, gratulował również obu stronom, które dzięki wzajemnym ustępstwom potrafiły usunąć poważne

trudności. Minister Komarnicki pragnie przypomnieć słowa, wypowiedziane przez polskiego ministra spraw zagr., który wyraził nadzieję, że dzięki dobrej woli zainteresowanych państw plebiscyt będzie mógł odbyć się w korzystnych

warunkach, bez szkody dla interesów całej ludności Saary.

Rada przyjęła raport, przedstawiony przez barona Aloisiego w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze.

Odpowiedź Niemiec

Rzesza zgadza się na decyzje Rady Ligi Narodów

Genewa, 7. 12. (PAT). Konsul niemiecki w Genewie zakomunikował wczoraj po południu odpowiedź rządu niemieckiego w sprawie utrzymania porządku w Saarze.

W nocy swojej minister Neurath oświadczył:

„Rząd niemiecki przyjął do wiadomości deklarację, złożoną w Radzie Ligi Narodów w sprawie utrzymania po-

Skarga Jugosławji

na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi

Genewa, 7. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów przystępuje do dyskusji nad skargą Jugosławji. Rada wysłucha przede wszystkim ministra Jevticza oraz przedstawicieli Czechosłowacji i Rumunii, które to państwa przyłączyły się do apelu Jugosławji. Następnie zabierze głos delegat Węgier, który poatem przedłoży obszernie memorandum w odpowiedzi na memorandum jugosłowiańskie.

Przewiduje się, że następnie i inni

członkowie Rady, a w szczególności przedstawiciele głównych państw europejskich formułują punkty widzenia swoich rządów, poczem sprawa zostanie powierzona sprawozdawcy. Sprawozdawcą zostanie delegat Wielkiej Brytanji Eden.

O ile do niedawna przeważała tendencja odroczenia sprawy po pierwszej dyskusji w Radzie do sesji styczniowej, to obecnie zarysowuje się coraz silniej tendencja, aby sprawa została możliwie

szybko zlikwidowana, o ile nie całkowicie, to przynajmniej w dużej mierze. W związku z tem przewiduje się, że sprawozdawca już na obecnej sesji przedstawi raport obejmujący najważniejsze zagadnienia poruszane przez skargę jugosłowiańską i odpowiednie rezolucje. Niektóre bardziej skomplikowane zagadnienia byłyby odroczone do stycznia. Jak słychać, odpowiedni projekt jest już przygotowany.

Wobec tego, że skarga jugosłowiańska wniesiona jest na podstawie art. 11 paktu Ligi Narodów, decyzje Rady muszą zapaść jednomyślnie, nie wyłączając stron. Tak więc zarówno Jugosławja jak i Węgry muszą wyrazić swoją zgodę na rezolucje, które Rada ustali. Zadaniem sprawozdawcy będzie opracowanie takiego tekstu, który dawałby zadośćuczynienie wszystkim zainteresowanych.

Wobec tego, że skarga jugosłowiańska wniesiona jest na podstawie art. 11 paktu Ligi Narodów, decyzje Rady muszą zapaść jednomyślnie, nie wyłączając stron. Tak więc zarówno Jugosławja jak i Węgry muszą wyrazić swoją zgodę na rezolucje, które Rada ustali. Zadaniem sprawozdawcy będzie opracowanie takiego tekstu, który dawałby zadośćuczynienie wszystkim zainteresowanych.

Katastrofa ekspresu Paryż—Wiedeń

Niezamknięty przejazd przyczyną zderzenia z wagonem towarowym

Stuttgart, 7. 12. (PAT). Wczoraj przed południem na dworcu w Zaihingen w Wirtembergji wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny Paryż—Wiedeń zderzył się z wagonem towarowym, który uległ zupełnemu zniszczeniu a dwie osoby, znajdujące się w nim poniosły śmierć. Lokomotywa, brankard i pierwszy wagon osobowy pociągu pospiesznego wywróciły się. Maszynista i palacz zostali zabici. Podróżni tego pociągu przewiezieni zostali autobusami do Stuttgartu. Przyczyną katastrofy było niezamknięcie przejazdu.

Statek z min. Lozoraitisem na pokładzie w odmętach burzy morskiej

Helsingfors, 7. 12. (PAT). Okręt „Kompass” na którym litewski minister spraw zagranicznych Lozoraitis odpłynął w stronę Helsingforsu do Tallina, natrafił na silną burzę. Sytuacja chwilami stawała się niebezpieczna. Fale porwały kapitana okrętu, który utonął.

Tysiące Węgrów wydała Jugosławja ze swych granic

Budapeszt, 7. 12. (PAT). Z Szegedy nadchodzi wiadomości o wysiedleniach Węgrów z Jugosławji. Na granicę węgierską przybył specjalny pociąg z tysiącem wydanych. Wedle najnowszych wiadomości, nadchodzących z Szegedy na jugosłowiańskich stacjach nadgranicznych znajduje się pod silną strażą policyjną wielu obywateli węgierskich, którzy oczekują na specjalne pociągi, mające odwieźć ich do Węgier. Pociągi te mają nadejść jeszcze dziś. Masowe wydalenie Węgrów sprawiło w Budapeszcie przynębiające wrażenie.

Złamane skrzydło

Katastrofa samolotowa pod Piasecznem

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.). Koło Piaseczna wydarzyła się wczoraj katastrofa samolotowa. Do lotu ćwiczebnego na aparacie myśliwskim wystartował z lotniska warszawskiego ppor. Henryk Adamski. W pewnym momencie silnik aparatu uległ defektowi. Pilot nie zdołał opanować maszyny, która ze znacznej wysokości spadła na pole. Ppor. Adamski poniósł śmierć na miejscu, samolot uległ zdruzgotaniu.

OZCZEDZASZ...

nie przepłacając
za słodczy,
gdy kupujesz
czekolady:

Suchard

CZEKOLADY SUCHARD
najlepsze,
a przecież najtańsze!

MILKA • BITTRA • ELEKTA

GROSZ do GROSZA

Przymierze francusko-sowieckie faktem dokonanym?

Sensacyjne doniesienie z Berlina

Berlin, 7. 12. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy, iż ubiegłej nocy zawarty został układ między Lavalem i Litwinowem. Na mocy tego układu Francja i związek sowiecki zobowiązują się nie prowadzić żadnych rokowań o zawarcie dwustronnych układów bez uprzedniego porozumienia się.

W politycznych kołach genewskich, jak twierdzi niemieckie biuro inf., wyrażany jest pogląd, iż układ ten jest posunięciem sowieckim, zmierzającym przeciwko bezpośredniemu porozumieniu między Francją i Niemcami. Układ między Francją i związkiem sowieckim miał być zawarty przed kilku dniami w Paryżu. Układ ten pozostaje w mocy dopóki nie zostaną zakończone rokowania w sprawie paktu wschodniego.

P. Prezydent wrócił z polowania w powiecie wyrzyskim

Przedwczoraj o godz. 21,13 przybył na stację w Bydgoszczy pociąg, przy którym znajdował się wagon salonowy Pana Prezydenta Rzplitej, powracającego z polowania w powiecie wyrzyskim do Warszawy. Po dwugodzinnym postoju wagonu na dworcu bydgoskim, Pan Prezydent o godz. 23,10 odjechał do Warszawy. Przez Toruń pociąg wiozący P. Prezydenta przejechał o godzinie 0,38.

Praca dla samorządu a nie dla polityki

Zdrowa inicjatywa w łódzkiej radzie miejskiej

W Łodzi na terenie Rady Miejskiej wytworzyła się nowa sytuacja. Radny Neider objął inicjatywę utworzenia nowej większości w Radzie Miejskiej, bez względu na przynależność partyjną, wyznaniową i narodowościową. Chodzi o skupienie ludzi uczciwych, którzy zechcą pracować dla samorządu miejskiego z pominięciem polityki.

Radny Neider jest prezesem miejscowej Akcji Katolickiej. Inicjatywa jego spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród mniej zaciekrzewionych radnych endeckich, którzy odczuwają widocznie nacisk od dołu. Ludność niezadowolona jest, że Rada Miejska zamiast zajmować się pilnymi sprawami gospodarczymi, rozpoczęła kłótnię partyjno-polityczną. Widocznie pod wpływem takiego nastroju inicjatywa radnego Neidera znalazła oddźwięk wśród radnych endeckich. Rokowania inicjatora z radnymi są w toku. Jutro należy się spodziewać dalszego rozwoju akcji.

Za parę dni

przybędzie do Polski rumuński minister Manolescu-Strunga

Warszawa, 7. 12. (PAT). Przyjazd rumuńskiego ministra przemysłu i handlu do Warszawy uległ parodniowej zwłoce. Jak się dowiadujemy, minister ten przybędzie do Warszawy z Pragi w dniu 12 bm. Minister Manolescu-Strunga będzie prowadził w Polsce rokowania w sprawie przygotowania obecnych układów handlowych polsko-rumuńskich do nowych autonomicznych przepisów, jakie ukazały się w Rumunii w dziedzinie handlu zagranicznego.

750.000 funtów szterlingów pożyczki udzielił bank angielski Niemcom

Berlin, 7. 12. (PAT). Oficjalnie potwierdzają tu wiadomość o pożyczce banku angielskiego dla Niemiec. Pożyczka wynosi 750.000 funtów szterl. Musi ona być spłacona w ciągu jednego roku. Przyznana jest na pokrycie niemieckich zaległych zobowiązań z tytułu sprowadzania towarów angielskich. Decyzja w tej sprawie zapadła przed 6 dniami.

Stracenie 66 „terorystów” w Leningradzie i w Moskwie

Moskwa, 7. 12. (PAT). Opublikowano komunikat oficjalny, donoszący o skazaniu na śmierć i konfiskacie majątków 37 z pośród 39 oskarżonych o przygotowywanie aktów terroru przeciwko przedstawicielom władzy sowieckiej — w Leningradzie oraz 29 z pośród 32 oskarżonych o to samo przestępstwo w Moskwie.

Wszystkie wyroki wykonano.

Na ślubie księcia Kentu księżniczka Juljana holenderska zgubiła bransoletę

Haga, 7. 12. (PAT). Dzienniki donoszą, że następczyni tronu holenderskiego księżniczka Juljana zgubiła w Londynie podczas uroczystości ślubnych ks. Maryny i ks. Kentu cenną bransoletę, wysadzaną brylantami, wartości 7000 funtów szterlingów. Policja Scotland Yardu czyni energiczne poszukiwania za zgubą.

Uczucie przepętnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoje żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, zmniejszając zbytek orzkrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Zalecana przez lekarzy.

Warta honorowa przed trumną Kirowa

Z Moskwy donoszą: Przed trumną Kirowa, zarzuconą wieńcami, zmieniana jest co kilkanaście minut straż honorowa. Stalin, Woroszyłow, Ordżonikidze, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin i inni członkowie biura politycznego dwukrotnie już brali udział w warcie honorowej. Straż pełnią również słynni lotnicy Slepnew, Lapidewski, delegaci teatrów moskiewskich, „starzy bolszewicy”, członkowie Związku Młodzieży Komunistycznej, uczeni, pisarze i artyści.

Śmierć na nartach

Tragiczny zgon pioniera narciarstwa

Z Wiednia donoszą: W Innsbrucku zmarł tragicznie w czasie ćwiczeń narciarskich znakomity narciarz i alpinista pułk. Bilgeri. Śmierć nastąpiła na skutek gwałtownego upadku, który spowodował silny wylew krwi. Bilgeri zmarł w wieku lat 64. Był on jednym z pionierów narciarstwa w Europie.

Polska otrzymała zadośćuczynienie ze strony amerykańskiego koncernu filmowego

Min. Spraw Wewn. wydało swego czasu zakaz wyświetlania na terenie Polski filmów amerykańskiego koncernu „Warner Brothers”, „Vitaphone” i „First National”, który w wyprodukowanych przez siebie 2 filmach pt. „The life of Jimmy Dolan” i „The Match King” nazwał osoby ze świata przestępczego, grające tytułowe role w tych filmach — imieniem Kościuszki i Pułaskiego, przez co dopuścił się obrazy uczuć narodowych polskich.

Zakaz ten obowiązywał aż do chwili obecnej i żaden film tego koncernu nie był w Polsce wyświetlany. W związku z tem naczelne kierownictwo koncernu złożyło na ręce ambasadora Rzplitej w Waszyngtonie deklarację treści następującej:

„Ekszelencjo! Chcemy zapewnić pana, iż żałujemy niezmiernie incydentów, które spowodowały nałożenie zakazu w Polsce na filmy wytwórni Warner Bros., First National i Vitaphone. Dalej pragniemy zapewnić pana, że epizody w fil-

mach „The life of Jimmy” i „The Match King” spowodowane były jedynie tylko przez brak zastanowienia, a w żadnej mierze nie były umieszczone świadomie dla spowodowania jakiegokolwiek szkody lub wzbudzenia uczuć przeciwko rzetelnemu narodowi polskiemu.

Powtarzamy, że wszystkie egzemplarze tych filmów zostały odpowiednio zmienione i sceny, przeciwko którym władze polskie wniosły sprzeciw, zostały usunięte i zniszczone. Zapewniamy przytem, że w przyszłości zastosowana będzie jaknajdalej idąca ostrożność dla zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wypadków.

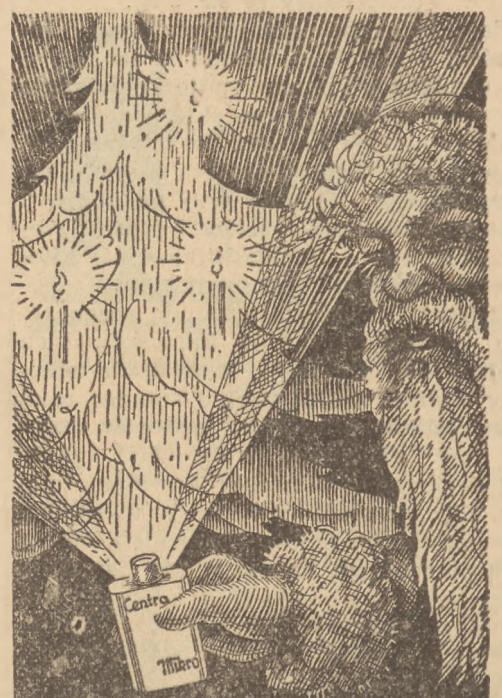
Nałożenie zakazu jest tembardziej przykre dla nas, że wydaje się nam, iż ludność polska winna mieć możność korzystania z rozrywek filmów, które wyprodukowaliśmy w tym celu. Z poważaniem (—) Sam E. Morris, wiceprezes.”

Ponieważ deklaracja powyższa daje całkowitą satysfakcję władzom polskim — Min. Spraw Wewn. uchyliło zakaz wyświetlania filmów tego koncernu.

Niemcy kłajpedzcy muszą nazywać się po litewsku

Z Berlina donoszą: Litewska agencja telegraficzna publikuje rozporządzenie dyktorjum kłajpedzkiego, którego mocą mieszkańców okręgu kłajpedzkiego posługiwali się muszą w sprawach urzędowych swoimi nazwiskami, dodając do nich koń-

cówkę litewską. Niemieckie biuro inform. zarządzenie to nazywa nowym aktem gwałtu, dodając, że obecny statut autonomiczny ze wszelkimi przywilejami mieszkańców okręgu kłajpedzkiego stracił swoje znaczenie.



*Ucieszy się każdy
komu dadcie w prezencie
lampkę w bakelocie*
Centra-Mikro

Mydło Bebe Hoffmana dla dzieci — niezastąpione

Na „Darze Pomorza” dookoła świata Od wysp Zielonego Przylądka ku słonecznej Martynice

Gorąco staje się nieznośne — Wspomnienia z Mindallo — Na nadbrzeżnej promenadzie wśród murzyńskich elegantów — Kobiety pracują, mężczyźni... odpoczywają — Handel wymienny kwitnie — Na pokład statku przybywa mała małka — Ruszamy w dalszą drogę — Gdzieś niedaleko pynie ponad Oceanem Zeppelin — Pogrom morskich ludożerców — Niebywała żywotność rekinów — „Piloty” — najbliżsi współpracownicy podwodnych rozbójników — Niebo bliższy nocami miliardem gwiazd — Praca na pokładzie nie ustaje — Smołowanie olinowania — „Człowiek za burtą”, ale tylko na niby — Wiatr, który wieje prosto w plecy, na morzu nie jest wiatrem najlepszym — Płyniemy na Martynikę po słodką wodę.

Przedruk wzbroniony

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Na Atlantyku, w listopadzie 1934.

Na biurku obok szlanki z wodą i lodem szmerze wiatrak elektryczny. Drzwi są otwarte na rodzaj hallu, z którego przez luk w pokładzie dopływa trochę świeżego powietrza. Strój zredukowałem do minimum, pomimo tego jednak w dalszym ciągu jest nieznośnie gorąco. Od Mindello idziemy stale tym samym kursem, na West*). Lewą burtę statku, na której mam kabinę, codziennie rozpala słońce przez 12 godzin, od wschodu do zachodu. Sen jest krótki i niespokojny, a zanim przyjdzie, trzeba się porządnie umęczyć. W takich warunkach ciało i umysł są dość ociężałe i pisanie korespondencji mogą sobie wytłumaczyć chyba tylko sympatją, jaką mam dla Czytelników i dla Redaktora „Dnia Pomorskiego” i bratnich organów tego Wydawnictwa.

W Mindello, które spotkało „Dar Pomorza” aż dwoma flagowcami sygnałami powitania, można nas było oglądać tylko wieczorem 28 i zrana 29 października. Także i wrażenia obsady statku z tego miasteczka (wbrew temu, co pisałem poprzednio, liczy ono obecnie podobno do 20.000 mieszkańców) ułożyły się zależnie od tych pór dnia, gdyż zwiedzano je na dwie zmiany. Byli i tacy, którzy Mindello oglądali tylko z poziomu na kotwicy. Ci znali jednak miasteczko już z poprzednich swych podróży i obecnie woleli wolną godzinę poświęcić pisaniu listów.

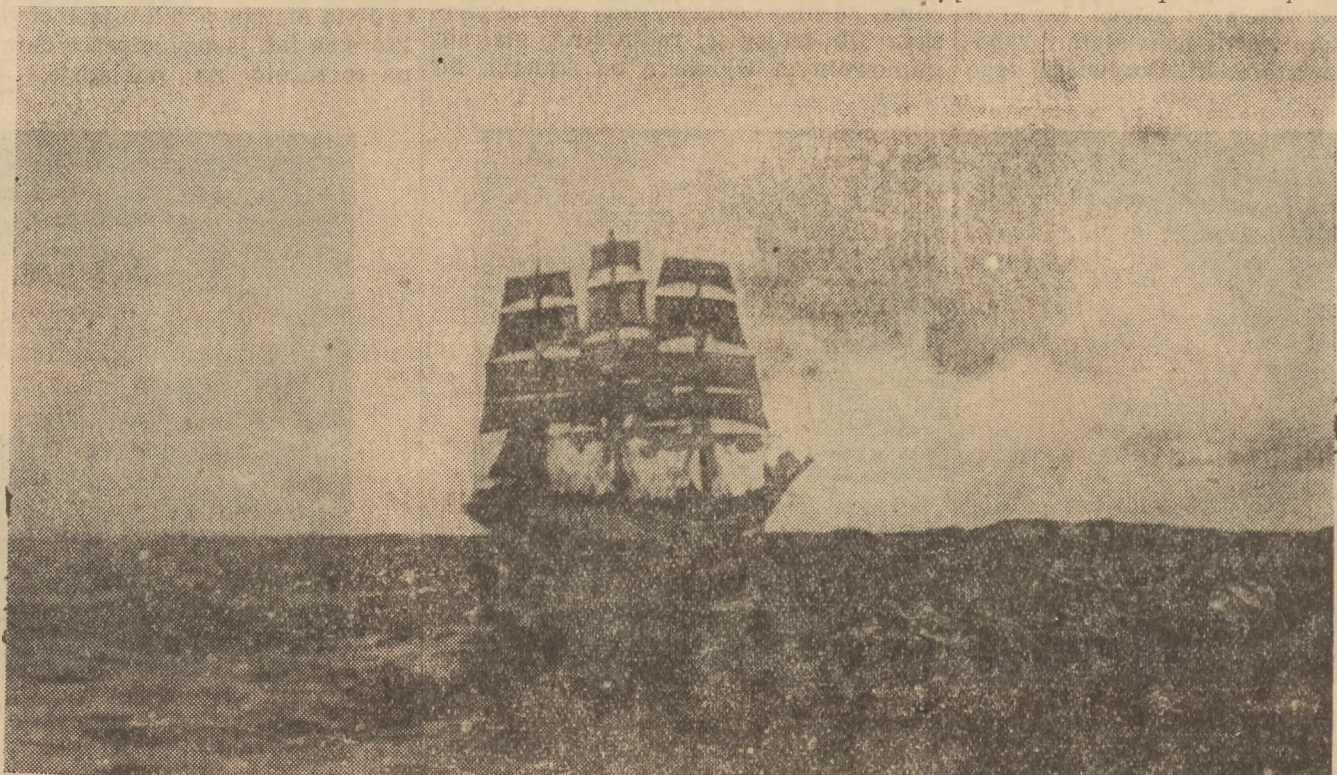
Na naszej drodze była to pierwsza wyspa, zamieszkała w 95% przez Murzynów. Sprowadzono ich tu z Afryki przed kilkuset laty, jako niewolników. Dziś są wolnymi obywatelami Portugalii. Jednak czarnemu policjantowi widocznie w dalszym ciągu imponuje możność bliższej, niż jego braciom, urzędowej komitywy z białymi, co wyraża w oddaniu nam honorów, jakkolwiek jesteśmy „po cywilnemu”.

Od samego mola pęta się przy nas cierpliwie dwóch czarnych oberwanków, ofiarujących się za cicerone. Za kilka eskudów pokażą wszystko godne widzenia. A więc między innymi także tańce czarnych dziewcząt przy akompaniamencie śpiewu i miejscowy deptak

*) na Zachód.

z orkiestrą amatorską. Poza tem można jeszcze pójść do kina. O tej porze najciekawszy jest deptak. Poubierane barwnie towarzystwo od 7 do 9 wieczór krąży niezmordowanie po niewielkim prostokątnym placu, dość obficie zaszadzonego zielenią. Dużo roześmianej młodzieży, trochę matron i ojców rodzin, ci jednak przeważnie zajmują

wiem dla celów przeładunkowych. Dziełki czarnych robotnic dzwigają na głowach worki z ryżem, kukurydzą, kawą. Często za plecami robotnicy sterczy czarna główka uwiązanej w płachcie dziecka. Starsze Murzynki puszczają kłęby dymu z fajek. Mężczyźni w upał przeważnie odpoczywają, lub też zajęci są rozmową.



Zdjęcie z szalupy ratunkowej.

„Dar Pomorza” w dryfie na Atlantyku.

Fot. M. Simon.

ławki. Są i tacy, którzy piją lemonjadę i pół czarnej przy stolikach kiosku. O 9-ej orkiestra milknie, a plac szybko pustoszeje. Dłużej widzimy tylko jedną czarną parę. Jak można wywnioskować rozgrywa się pomiędzy nimi jakiś mały dramat. Tymczasem zaczyna się kino. Grają filmy nieme, stare, lecz widać bardzo wesołe, bo na pusty deptak dolatują częste salwy śmiechu.

Wracamy na drewniany pomost, skąd ma nas zabrać na statek motorówka. W mroku, rozjaśnionym nieco przez jedyną latarnię, stąpamy ostrożnie, gdyż pomost jest stary i dziurawy. W dzień jednak wre tu życie, służy on bo-

Uważnie wpatrując się w ciemność i często zwałniając biegu, aby uniknąć zderzenia, przemykamy się motorówką pomiędzy czarnymi kadiubami krypt w węglę, stojącymi na kotwicy.

Od rana połowa załogi przygotowuje statek do dalszej podróży. Druga połowa ma trzygodzinne zwolnienie na ląd. Koło burt statku kręca się na łodziach Murzyni, z którymi ten i ów dokonują transakcji wymiennej. Niewiele ma do zaoferowania czarny sprzedawca. Torebki z ziaren owocu drzewa chlebowego, „korale” z czarno-czerwonych twardej jagód nieznanej nam rośliny, trochę bananów, zielonych pomarańczy i

kilka wytartych muszel. Ale niewiele też żąda za swój towar. Paczkę tytoniu, kawałek mydła, koszulę, czapkę, buty, — ostatnie nie muszą być konieczne nowe, a nawet całe. W drodze transakcji wymiennej dostaje się na statek także i mała małka. Cenę jej stanowią: białe spodnie i koszula, czapka, półbuty i skarpetki. A prócz tego je-

den szilling w gotówce. Już bardzo nam się ta małka podobała.

O godz. 11-ej podnosimy kotwicę i przy pomyślnym wietrze ruszamy dalej. Z łodzi przyjaźnie machają nam re-koma i życzą szczęśliwej drogi. Widocznie handel wypadł korzystnie i są zadowoleni. Mijamy szkuner, który do San Vincente z Jacksonville (Floryda) szedł aż 110 dni, mijamy skałę dos Passaros i wkrótce Mindello przesłania nam wysoki cypel wyspy. Znowu rozpoczyna się normalna służba okrętowa.

Pod wieczór wiatr ucicha. Z miejsca, gdzie się kołysimy, widać na wscho-

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej).

(Ciąg dalszy ze str. 3 ej).
dzie całą grupę górzystych wysp. Jesteśmy o kilka mil od San Antao.

O północy nasze radio nawiązuje łączność z Zeppelinem, który gdzieś w pobliżu steruje kurs na Pernambuco. W chwili, gdy „Dar Pomorza” dryfuje z „szybkością” ułamka mili na godzinę, Zeppelin robi 105 węzłów. W przestrzeni dzieli nas zaledwie kilkanaście kilometrów, w czasie całe stulecie.

Dzień 30 października bieżącego roku w kronice rekinów kapwerdyjskich należy do dni kłeski. Prawie nieruchomy kadłub statku już od samego rana zwabił kilka okazałych potworów, które w dość cierplivej kolejności łykały zdradziecki hak, nęcący kawałem mięsa. Kiedy o siódmej odwachu niesłużbowe wyszły na pokład do kąpieli, oczom ich przedstawił się niezwykle nawet na

stępne dwa dostały urlop, — urwały się z haka. Piąty złapał się zaraz popołudniu, trzy dalsze pływały od dziobu do rufy, cierpliwie czekając kolejki. Jednak zapał do rekinów na statku już ostygł...

Zadziwiająca i wprost niesamowita jest siła żywotna tych potworów. Weźmy rekina Nr. 5, który złapał się na mięso jednego ze swych poprzedników.



Uczniowie P. S. M. w Mindelio.

Fot. M. Simon.

Podciągnięto go na haku do góry, tak że ledwie ogonem dotykał wody. Wisiał w ten sposób z 10 minut, zanim mu tułowia nie oplotła pętla z grubej liny, zacisnięta w dolnej połowie tułowia. Wyciągnięty następnie na występ rufy, tknął w nią swem cielskiem chyba przez kwadrans, a uderzenia były tak silne i gwałtowne, że z dość odległej masy oficerskiej przyszedł ktoś zapytać, co się dzieje. Gdy potem potworowi płacono brzech toporem, nie drgnął prawie. Wreszcie obcięto mu pletwę ogonową. Pętla obsunęła się i kadłub wpadł do wody. Trudno uwierzyć, ale w tej samej chwili krwawiący kadłub przyjął normalne położenie w wodzie, machnął płetwami i ogonem i popłynął. Patrzeliśmy osłupiali. Nie był to jednak koniec tragedji rekina Nr. 5. Bo oto jak na komendę zbliżyły się doń trzy czatujące za rufą rekiny. Zdawało się, że dziwi się niezwykleму wyglądowi swego towarzysza. Lecz tylko chwilę trwało to złączenie. Bo oto jeden z nich wpił zęby w krwawiący kikut ogona kolegi. I niemal równocześnie kaleka zrewanżował się napastnikowi chwytem za bok. Puszczono go. Zwolna odpłynął od statku i znikł. Za nim podążyły trzy czarne cielska. Dla trójcy tej rekina Nr. 5 stał się mimowolnym wybawcą od śmierci, bo

kiłych wywiadowców. Zazwyczaj jest ich dwóch, chociaż ostatnio widzieliśmy cztery i pięć tych rybek. Były to jednak najprawdopodobniej „piloty” bezpieczeństwa, po rekinach wciągniętych na pokład. Niemniej ciekawe są też brzydkie rybki-przyssawki, rodzaj pasożytów. Rekin służy im za pływającą bazę, od której co pewien czas się odrywają, by samodzielnie płynąć chwilę w jego pobli-

lega się na statku okrzyk: „Człowiek za burcią“, a po nim alarmowy dzwon. Na wodę leci koło ratunkowe, odwachy wybiegają na swe miejsca. Gdy człowiek jest w potrzebie, każdy porzuca swe zajęcie i biegnie na ratunek. Ilość odwachów zwiększa się o jeden-czwarty. Stawia go stała załoga zawodowa i „tabory“. Za liny ciągną: ksiądz, lekarz, kucharz, profesor, stewardzi, piekarz, chłopcy kuchenni i okrętowi. Reje wszystkich trzech masztów obracają się o różny kąt i w różne strony. Część żagli idzie nadół, na rufie rozciągają bezaż-żegiel. Po chwili statek zmniejsza bieg. Od burty, podciągnięta dla rozpędu liną ku przodowi, odrywa się szalupa ratunkowa. Kierunek na „człowieka“ wskazują z marsa tylnego masztu uczeń kolorowymi banderkami. Zależnie od głębokości statku i kierunku wiatru w



Smolowanie olinowania.

Fot. M. Simon.

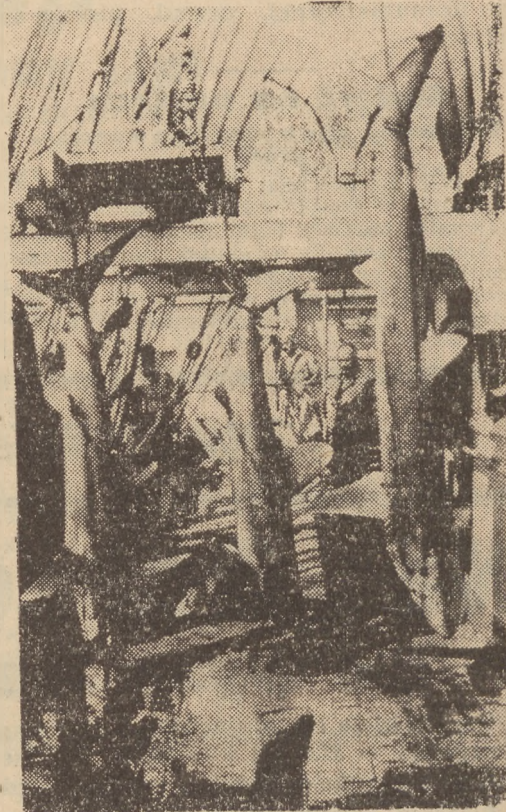
morzu widok. Zamiast uczniów kąpiel brały trzy rekiny. Pod silnem ciśnieniem naszej „sikawki” z rozplatanych łudożerców wypływały na pokład wnetrzości. Z jednej samicy wydobyto przeszło 40 małych rekinąt, z innych także po kilka. Powędrowały one do spirytusu, więc będzie je można przy okazji obejrzeć w Gdyni. Koniec swój w słoju znalazły także pasożyty rekinów, rybki-przyssawki, oraz jeden, czy dwa „piloty”, które złowił nasz słynny rybolowca p. Kwiatkowski. Oczywiście tego

zu, poczem znowu wracają zazwyczaj w okolice brzucha. Płetwy mają w zaniku, są bezłuskie, barwy ciemnej, rzadziej białawe, długości 20–25 cm.

Dnia tego spotkaliśmy także stad-
 wesółych delfinów, ale o tem chyba już
 innym razem. Obawiam się nadużyć
 cierpliwości Czytelników rybnym tema-
 tem (chciaż właściwie rekin rybą nie
 jest).

1 listopada rano motor stopuje. Wiatr wprawdzie jest dość słaby, ale musimy oszczędzać ropę, gdyż za wiele jej nie mamy. Zresztą dysponujemy niewielką „nadróbką”. W ciągu ostatniej doby przebyliśmy 195 mil. Zaczyna docierać upał, który tylko w niewielkim stopniu łagodzi przelotne deszcze. Współczujemy naszemu kapelanowi, odpowiadającemu w międzypokładzie z okazji Wszystkich Świętych nabożeństwo w pełnych szatach liturgicznych.

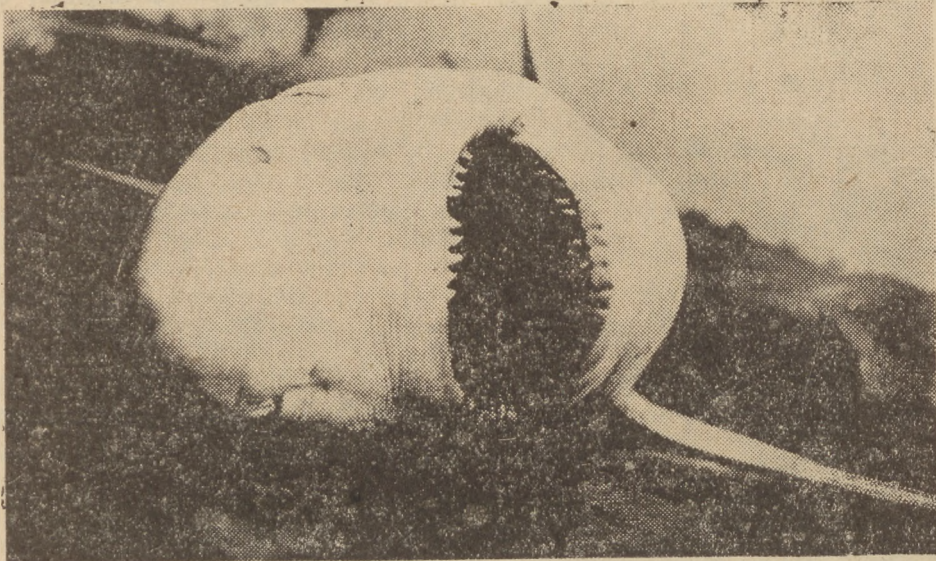
Nocami niebo jaśnieje od gwiazd. Nasza Polarna coraz bardziej chyli się do horyzontu. Orion natomiast winduje się wyżej i wyżej. Co chwila między solidnie świecącymi, zajmującymi swe właściwe miejsca ciałami niebieskimi, ognistą smugą przelatują meteory. Niektóre są tak jasne, że przez chwilę można rozróżnić na pokładzie szczegóły



Przy rekiny na pokładzie „Darda Foucault”
po wypaproszeniu. Fot. M. Simon

Fot. M. Simon

chwili wypadku, w pomyślnych warunkach do „człowieka“ jest od połowy do trzech czwartych mili. Od chwili wypadku do wciągnięcia go na pokład łodzi potrwa mniej więcej kwadrans. Tyle czasu da sobie radę nawet bez koła ratunkowego. Gorzej, gdy ktoś wypadnie w ciężką, burzliwą pogodę, a jeszcze w dodatku nocą. Na pytanie, jak należy postąpić w takim wypadku, praktyka morska daje odpowiedź: „rzucić koło ratunkowe i zrobić znak krzyża świętego w kierunku, gdzie znikł człowiek“.



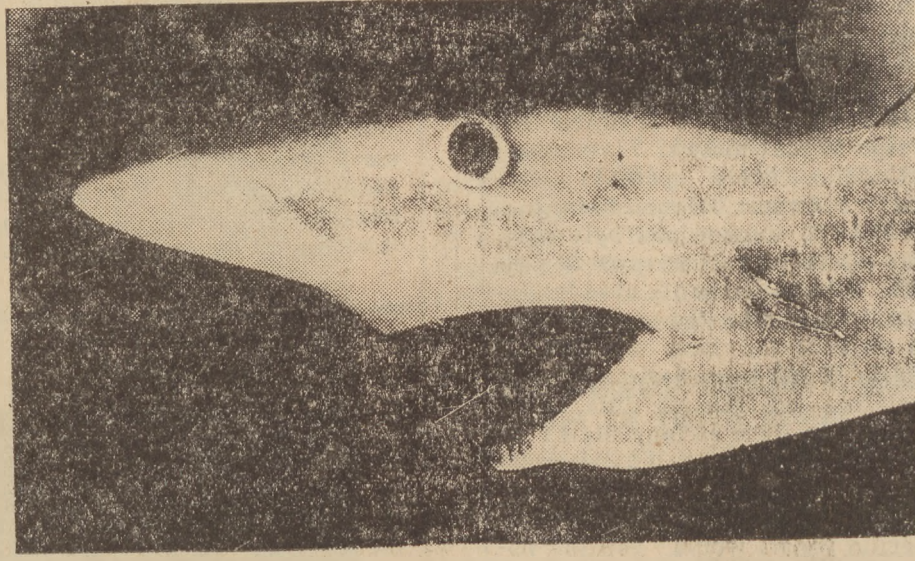
Uzebieenie paszczy rekina.

Fot. M. Simon.

ranka o kąpeli nie było mowy. Każdy, kto tylko chciał, uzbrajał się w nóż, chwycił za wybraną część rekina i krajał. Jeden odcinał łeb i preparował szczękę, inny pletwy, albo kawał skóry. Uczniów opanowało takie podniecenie, że trudno ich było zapędzić do roboty. Jak w tym ścisku, pod strumieniem wciąż działającej sikawki nikt się nie skaleczył, dziw bierze. „Nieużyteczne“ resztki rekinów powędrowały za burtę z wyjątkiem kawała poślednicy, który kucharz wykoził z największego i dość rzadkiego okazu rekina bękitnego.

Następne godziny niewiele tylko różniły się od ranka. Już o 10-ej ciągnięto z dziobu statku czwartego rekina. Na-

zanim zdążyły powrócić do haka, ruszył na „Darze Pomorza“ motor. W czasie fali i przy szybkim ruchu statku rekin naogół nie chce iść na przynętę. Lubí on ją opłynąć, tknąć czasem kilka razy, a dopiero potem chwytá. Nie jest płochliwy. Niefortunny Nr. 5 dostał nawet postrzał z karabinu w chwili, gdy leń wynurzył do odpadków, wyrzuconych ze statku. Może ta flegma ma swe źródło w jego olbrzymiej sile fizycznej, może ma związek z „pilotami“, rybkami wielkości dużego śledzia, o pięknej prążkowanej zielono-srebrnej łusce, które nieodstępnie towarzyszą mu, szybko kursując pomiędzy rekinem a czemś, co może okazać się jadalną. Być może, że polega on na przebiegłości tych niezwy-



Leb blekitnego rekina.

Fot. M. Sinton.

przedmiotów. Podobno jeśli w czasie lotu takiej „spadającej gwiazdy“ coś pomyśleć, to się to coś na pewno spełni. Gdyby tak było, to po jednej nocy człowiek mógłby zostać bez dążeń i bez chęci.

Ze słońca i pogody, a nawet i z upa-
łów, najbardziej jest zadowolony star-
szy oficer. Z jego rozkazu w olinowaniu
statku zawisa kilkunastu ludzi, którzy
jak pajaki w sieci pełzną wzdłuż lin, od
szczytu masztów aż do burt. Siedząc na
desce, jak na ławce, umocowanej do li-
ny biegnącej w górę przez blok, smolu-
ją olinowanie. A po pokładzie przelewa
się w takt kołysania statku woda, chro-
niąca pokład od kapiącej smoły.

W dniu 3 listopada popołudniu roz-

Praktyka wykazała, że w pewnych warunkach ratunek „człowieka za burtą” nie mu nie pomoże, a zwiększa tylko liczbę ofiar. Łódź, zanim oderwie się od statku, zostaje najczęściej strzaskaną falą o burtę.

Alarm, o którym mowa, powtarzamy mniej więcej raz na tydzień. W słoneczny jasny dzień jest on dla załogi łodzi ratunkowej niebylejaką atrakcją. Zjeżdżać z grzbietu fali w dół, tracąc na chwilę statek z oczu, to znów obserwować z jej wierzchołka, jak „Dar Pomorza“ niby olbrzymia wierzba kołysze się, uważnie śledząc ruch szalupy, to na prawdę niebylejaką ucztą wzrokową.

(Dokończenie na str. 5-tej).

(Dokończenie ze str. 4-tej).

Wiatr prawie stale mamy prosto z rufy. Zdawałoby się, że jest to najbardziej pożądanym kierunek dla żaglowca. Tymczasem jest inaczej. Wiatr taki, napotkawszy na drodze przeszkodę w postaci żagli tylnego masztu, tylko niewiele siły swej może udzielić żagli przednim. To też przeciętnie robimy tylko około 140 mil na dobę. Szlibyśmy znacznie raźniej, gdyby wiał tak, jak z rącji nazwy passatowej mu wypada, — z NE (północo-wschodu).

Przy fordewindzie (wiatr wprost z rufy) także i sternik ma więcej kramu. Rufę zarzuca raz wlewo, to znów wprawo. Dość trudno jest utrzymać kurs. Nie mając żadnego oporu z boku, statek kołysze się na burty. Z tego powodu niema nabożeństwa. Na Wszystkich Świętych także kołysało, lecz nieco mniej, i chociaż z trudem, udało się jednak księdzu odprawić Mszę. Mszał jednak trzeba było przytrzymywać ręką, gdyż groził spadnięciem, a raz nawet spadł z ołtarza.

Wobec znacznego zmniejszenia się zapasu słodkiej wody, rację dzienną jej ograniczono. Z tego też powodu kapitan decyduje się zawinąć na Martynikę, leżącą zresztą nam na drodze.

Stanisław Kosko.

NIEBYWAŁA OKAZJAeleganckie **KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze już od **zł 2.50** tylko w firmie8948 **Ł. SZPIRO** GDYNIA, ul. Abrahama 11, tel. 26-05**Kemal pasza — Praturek****Każdy obywatel dawnego kraju Osmanów musi przybrać sobie nazwisko**

W myśl ustawy z dnia 21 czerwca b. r., każdy Turek obowiązany będzie w ciągu 2 lat przybrać nazwisko i zarejestrować je w urzędzie stanu cywilnego pod groźbą grzywny od 5 do 15 funtów tureckich. Chociaż ustawa ta wchodzi w życie dopiero z dniem 2 stycznia 1935 r. i rozporządzenie wykonawcze do niej nie zostało jeszcze wydane, niektórzy ministrowie, urzędnicy, publicyści i inni przybrali już sobie nazwiska. M. in. minister spraw zagranicznych Tefik Ruzsdi bey przybrał nazwisko „Abas”.

Prezydentowi Republiki wielkie zgromadzenie narodowe osobną ustawą z dnia 24 listopada nadało nazwisko Atatuerk (praturek). Z dniem 24 listopada Kemal pasza zaczął nosić nazwisko Kemal Atatuerk.

Premjerowi Ismetowi paszy prezydent Re publiki nadał nazwisko Inoenu. Inoenu jest nazwą miejscowości, przy której w 1923 r. armia turecka pod dowództwem Ismeta paszy odniosła pierwsze większe zwycięstwo nad armią grecką.

W dalszym ciągu reform ustawowych zostały ogłoszone przepisy, zabraniające noszenia wszelkiego rodzaju mundurów i odznak cudzoziemskich. Oznacza to, iż na obszarze Turcji będą zakazane czarne koszule, brązowe, insygnia faszystowskie a nawet mundury skautów. Zakaz dotyczy również szat osób duchownych.

Zarządzenie to wywołało wielką konsternację w kołach cudzoziemskich. Prawdopodobnie liczne instytucje religijne, istniejące w Turcji wstrzymują swą działalność.

Projekt zmian w konstytucji tureckiej

Turecka parlamentarna grupa partji ludowej zajmowała się sprawą zmian konstytucji i systemu wyborczego w Turcji. Złożony parlamentowi projekt przewiduje przyznanie czynnego prawa wyborczego wszystkim obywatelom obojga płci, liczącym lat 22. Bierne zaś prawo wyborcze przysługiwałoby po ukończeniu 30 lat. Nowe zgromadzenie ustawodawcze liczyłoby 360 posłów zamiast dotychczasowej liczby 317.

Kolonizacja Mandżuko przez Japończyków

Armja Kwantuńska opracowała plan założenia towarzystwa imigracyjnego pod wspólnym zarządem Japonji i Mandżuko. Towarzystwo to ma mieć kapitał zakładowy w wysokości 30 milj. jen, podzielonych między Kolej Południowo-Mandżurską, Wschodnie Towarzystwo Kolonizacyjne i Mandżuko. Chodzi mianowicie o kolonizację Mandżuko. W ciągu 10 lat w okolicach Planu ma być osadzonych około 200 tysięcy imigrantów japońskich. Towarzystwo emigracyjne ma rozpocząć swe prace na wiosnę przyszłego roku.

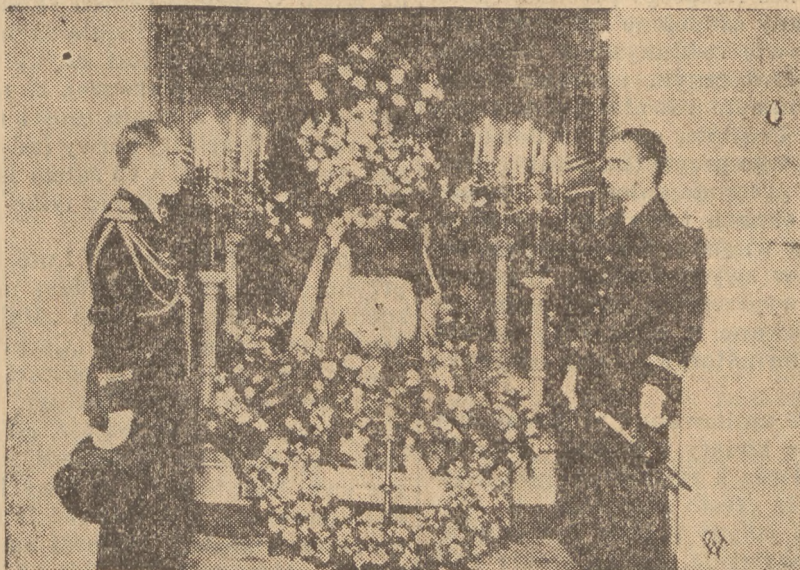
Tragiczny zgon Heleny Boucher

Jak już donosiliśmy, lotnictwo francuskie, a wraz z niem Francja cała, okryło się znów kirem żałoby. Zginęła znakomita lotniczka, rekordzistka szeregu konkursów, 26-letnia Helena Boucher.

Helena Boucher, postać niezwykle sympatyczna i popularna wśród Francuzów, była laureatką siedmiu rekordów światowych. W sierpniu r. 1933 zdobyła kobiecy rekord wysokości na lekkich samolotach, osiągając 5.900 metrów; w rok potem bije kobiecy rekord szybkości na przestrzeni 1.000 km.,

legów zawodowych, lecz i w najszerzych kołach publiczności.

Była cicha, skromna i... smutna. Jeden z jej bliskich przyjaciół opowiada, że miał wrażenie, jakgdyby Helena Boucher przeżywała zawsze tragiczny koniec. Nigdy, zdaniem jego, nie czuła się szczęśliwa, mimo wielkich sukcesów, odniesionych na polu lotnictwa. Ciekawy to był charakter, dziwny temperament. Nie bała się nigdy, ale była czegoś niespokojna. Mawiała często: „Kiedy stoję obok mego aparatu, obawiam



Trumna ze zwłokami słynnej lotniczki francuskiej Heleny Boucher, która zginęła w katastrofie lotniczej, wystawiona w kaplicy Napoleona w Pałacu Inwalidów.

przelatując 409 km. 200 m. w ciągu godziny, wreszcie całkiem niedawno zdobywa rekord 100 km., w ciągu godziny, osiągając chyżość 405 km/godz.

I oto ginie nagle śmiercią tragiczną, pozostawiając po sobie szczery żal i smutek. Helena Boucher była uczennicą wielkiego lotnika Pawła Codos'a i Michała Detroyat. Szczególnie ten ostatni zajął się nią bliżej, poznawszy się na jej zdolnościach, odwadze i zaletach charakteru. Albowiem Helena Boucher była nie tylko bardzo wartościową, lecz zarazem odznaczała się niezwykle miłym charakterem, który zjednywał jej moc przyjaciół i sympatyków nie tylko wśród ko-

się, że nie będę go dobrze prowadziła, ale kiedy siadam przy motorze, odrazu nabieram ufności i pewności siebie”. W kilka dni po swoim ostatnim triumfie, zwierzyła się komuś z jednej z swoich najtajniejszych myśli, mówiąc: „zdaję sobie doskonale sprawę z tego, iż sama awiacja nie może zapętnić życia kobiety...”

Była zawsze mocno zdziwiona i jakgdyby zaskoczona swoimi zwycięstwami, które stawiały ją w pierwszym szeregu lotniczek świata. Wytrwała, przeszła cierpliwie wszystkie trudne etapy swojej kariery zawodowej pilotki.

PUDER „POPPY” DRALLEGO

FABRYKA PERFUMERYJNA HERMAN LANDE WARSZAWA

Szybkie „dywizje” niemieckie**Motoryzacja 3 dywizyj kawalerji**

Berliński korespondent „Echo de Paris” podaje wiadomości na temat tworzenia w Niemczech nowego typu „szybkich dywizyj”, które są częściowo zmotoryzowane. W myśl tych informacji z dn. 1 stycznia przyszłego roku 3-cia dywizja kawalerji, której sztab znajduje się w Wejmarze, będzie przemianowana w „dywizję szybką”. Będzie ona wzorem dla innych tego rodzaju forma-

cyj. Z 6-ciu pułków, składających się obecnie na dywizję, odłączono trzy, a trzy pozostałe zostały w 50%-ch zmotoryzowane. Dywizja ta składa się z oddziału lekkiej artylerji polowej i baterji 10-iu 5-centymetrowych dział. Zostanie do niej dołączona zmotoryzowana sekcja artylerji polowej, grupa samochodów, kompanja lekkich czołgów i bataljony strzelców na motocyklach.

SEZON JESIENNY

nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Wina to

zainteresowanych, że nie umieli zareklamować swoich towarów w stosownym czasie i odpowiedniej formie.

Naprawcie swój błąd! Wykorzystujcie nadarżającą się okazję w okresie przed- **OGŁASZAJCIE SIĘ** świątecznym i**W NASZYCH SPECJALNYCH NUMERACH,**

które w powiększonym nakładzie i objętości rozchodzą się po całym Pomorzu z W. M. Gdańskiem i części woj. Poznańskiego, a tem samem dają pełną gwarancję dobrych wyników.

Pamiętajcie, że **sami Klienci nie przyjdą do Was, pozyskacie ich dobrem ogłoszeniem w poczytnym piśmie.****Charakterystyczny grób kobiety z IV wieku****na starożytnym cmentarzysku w okolicach Malborka**

W okolicy Malborka odkryto starożytne cmentarzysko. W jednym z grobów, który zupełnie dobrze się zachował, pochowana była kobieta wraz ze swemi klejnotami. Charakterystycznym jest to, że na nogach szkieletu leżał spalony słup — zwyczaju tego dotychczas nie znano. Zmarła leżała głową ku północy, twarzą zwrócona ku wschodowi. Ten sposób chowania zmarłych praktykowali Germanie do czasów nowszej epoki kamiennej. Na rękach miała zmarła ozdobne i precyzyjnej roboty bransolety, pas ozdobiony był blaszkami miedzianymi (Bronzeblech). Przy pasie wisiały jeszcze szczątki jakiegoś przedmiotu skórzanego. Naokoło szyi znajdował się naszyjnik z różnymi kolorowymi perełkami m. in. także bursztynowymi oraz z muszulką pochodzącą z okolic południowych Europy.

Grób pochodzi z roku mniej więcej 400 lat po Chrystusie.

W kilku wierszach

Na jednym z przedmieść Kolonji nastąpił we wtorek wiecz. **STRASZLIWY WYBUCH**, w następstwie którego 12 osób odniosło rany. Mianowicie w jednym z domów pękł w czasie wyładowywania balon zawierający płyn łatwopalny. Niezwłocznie dom cały stanął w płomieniach. Mieszkańcy musieli się ratować, wyskakując z okien na dach sąsiedniego domu.

Równocześnie z Magdeburga donoszą o **TAJEMNICZYM WYBUCHU** w jednej z fabryk żelaza. Przyczyną eksplozji dotychczas nie została ustalona. 5-ciu robotników zostało ciężko ranionych.

Prasa królewiecka donosi, że we Fromborku, siedzibie biskupów warmińskich, **WYBUCHŁ POŻAR** w sali kapituły przy katedrze fromborskiej. Pożar udało się w zarodku stłumić. Zniszczeniu uległo tylko biostoryczne okno, t. zw. okno Gustawa Adolfa, przez które, według podania, miał on obserwować w czasie wojen szwedzkich ruchy swej floty na zatoce.

W tunelu Migliarina (Włochy) pociąg towarowy **WJECHAŁ NA GRUPĘ ROBOTNIKÓW**, z których pięciu poniosło śmierć.

W Londynie zmarł **MAGNAT PRASOWY** lord Riddel.

W pobliżu Szeksfahervar (Węgry), uległ **KATASTROFIE** wojskowy samochód ciężarowy z przyczepką. Oba wozy, na których znajdowali się żołnierze, spadły z wysokości 2 i pół metra. 28 żołnierzy odniosło rany. Przyczyna katastrofy nieustalona.

Donoszą z Meksyku, że w miejscowości Azajete Stanu Puebla wzbudzony tłum **U-KAMIENOWAŁ DWIE KOBIETY**, matkę i córkę, które z ramienia stronnictwa Akcji Socjalistycznej usiłowały zorganizować manifestację na znak solidaryzowania się ze stanowiskiem, zajętem przez rząd w sprawach religijnych.

Wielką sensację w Tokio wywołała wiadomość, według której pewien 17-letni młodzieniec **UZBROJONY W SZTYLET** wtargnął do rezydencji wiejskiej ks. Saionji, senjora polityków japońskich, w celu zamordowania go. Młodzieniec ów został przez służbę schwytyany i odprowadzony do policji.

Higiena dziecka

Harmonijnem uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szofmana” jest niemniej doskonałe „Mydło Bebe Szofmana” — mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana” skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana” jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA”, przyczem szczególną uwagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana”, stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. Mydło Bebe Szofmana jest perfumowanie kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierająca jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnym pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglowodanów destrukcyjnie działają na skórę.

Dr. S. A.

Nr. 6

GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

JANINA GINETT-WOJNAROWICZOWA.

„Wyspiański — pionier nowoczesnych wnętrz”

O Wyspiańskim, jako dekoratorze wnętrz, wiemy niewiele. Piękne oryginalne meble zaprojektowane przez artystę do mieszkania pp. Żeleńskich przeszły do historii, jako meble nienadające się do użytku, zwłaszcza krzesła, na „których nie można było siedzieć”...

O licznych innych pracach Wyspiańskiego w dziedzinie zdobienia wnętrz historia milczy. A warto zapoznać się z nimi, zwłaszcza dziś, gdy formy zdobnictwa uległy poważnym zmianom, a poglądy w dziedzinie urządzenia wnętrz przekształciły się w sposób rewolucyjny.

Przy bliższym zbadaniu okaże się, że Wyspiańskiego możemy śmiało zaliczyć do twórców i propagatorów nowoczesnych wnętrz narówni ze współczesnymi sławami, jak Le Corbusier, Bourgeois, Mies van der Rohe, Josef Frank i inni, z tą różnicą, że w pomysłach swoich wyprzedził o dobre 25 lat...

Nic więc dziwnego, że współcześni uważali projekty dekoracyjne Wyspiańskiego, „jako niemożliwą modernę”... Dwóm epokom nie mógł artysta dogodzić!

Dziś prace te i myśli nie tylko wzbudzają zachwyt, ale i imponują. Według wspomnień Bolesława Raczyńskiego, drukowanych w I. K. C., Wyspiański krytykował bezwzględnie galerie obrazów w tak zwanych salonach w mieszkaniu. Podkreślał bezcelowość artystyczną wieszania obrazów o rozmaitej treści i różnych malarzy obok siebie. „A więc na jednej ścianie: żniwo Tetmajera, akt kobiecy Żmurki, obraz batalistyczny Koszaka, pejzaż Stanisławskiego, architektura Wyczółkowskiego” i t. p. „Można oszaleć, mówić, patrząc na ten bigos. Jak ludzie mogą w takim galimatjasie żyć. Co innego galeria obrazów, w której nie żyje codziennie, a idą tam, gdy mam potrzebę zobaczenia jakiegoś obrazu”. W pokoju, w którym się mieszka żądał gładkich ścian, na których według fantazji w wyobraźni można stawiać takie obrazy, jakich w danej chwili ktoś potrzebuje. Dekoracja pokoju mieszkalnego powinna być, według Wyspiańskiego, stworzona przez artystę - dekoratora, ale po porozumieniu się z tą osobą, która ma w tym pokoju, czy mieszkaniu przebywać, a osoba ta musi mieć dostosowaną dekorację swego mieszkania do swych wymagań i upodobań. Nie można dekorować pokoju bezmyślnym zaśmiecaniem ścian obrazami. Są to hasła u nas zupełnie nowe, których stosowanie zaleca awangarda młodych architektów i dekoratorów, wzorując się na pracach wymienionych sław zagranicznych. A więc tak samo ściany gładkie, jeden lub kilka obrazów szarmonizowanych w wyrazie i treści, w skromnych jednakowych ramach, zawieszonych na jednej wysokości dla wywołania wrażenia ładu i spokoju. Podobnie ma się sprawa z meblami, projektowanymi przez Wyspiańskiego. Wykonanie ich uzależniał on ściśle od przeznaczenia, jak to czynią współcześni architekci. Przy projektowaniu np. kredensu żądał wymienienia ilości i jakości wymaganych szuflad, aby zorjentować się w potrzebach i od nich uzależnić wymiar mebla i jego formę. Dzisiaj projektodawcy idą jeszcze dalej, żądając wyszczególnienia rodzaju przedmiotów, przeznaczonych do przechowania, aby do nich zastosować wymiary, podział i wykończenia mebla.

Wyspiański, projektując fotele do sali odczytowej w Domu Lekarskim w Krakowie, wykonał je o niewygodnych poręczach, twierdząc, iż zmuszą one ludzi do słuchania odczytów, uniemożliwiając w nich drzemkę...

Widzimy i tu należyte przemyslenie mebla w szczegółach i dostosowanie jego do warunków specjalnych, aby nadać mu właściwą użyteczność.

Zadziwia nas harmonia, ład i piękno, jakie cechuje wnętrza świetlicy na wystawie „Sztuki”, wykonane według projektu Wyspiańskiego przed laty w Krakowie.

Proste ławy drewniane, fotele i półki o jednakowym rysunku ozdobnym, takie listwy nad drzwiami, obrazy zawieszane na jednym poziomie w należytych odstępach bez nużącego przeładunku, gładkie ściany ozdobione pięknym fryzem o motywach roślinnym, w drzwiach zasłony o identycznym rysunku ozdobnym, wykonanym również przez samego artystę. Prostota, spokój i dostojność bije z tego przybytku sztuki, zgodnie z jego przeznaczeniem. A zasłony barwne w oknach i drzwiach, dostosowane do tła wnętrza, które propagował i stosował w swych pracach Wyspiański, jakże wyprzedzają takie same pomysły wysuwane w ostatnich czasach przez reformatorów nowoczesnych wnętrz...

Wreszcie umiłowane i w jedyny sposób odczute kwiaty i wiązki kwiatów łączone nieraz z rysunkiem geometrycznym, jakże często stanowiły u Wyspiańskiego jedyny motyw dekoracyjny wnętrza. Niezależnie, czy to będzie polichromia, fryz malowany, czy ozdoba wykonana w drzewie lub kuta w żelazie. Kwiaty stylizowane lub ujęte realistycznie z dokładnością przyrodniczą, kwiaty-symbole wykonane po mistrzowsku nie nużą oka a stanowią miłą podniesioną i ożywioną. Są więc nieocenionym motywem dekoracyjnym wnętrza. Zasada ta, stosowana celowo przez Wyspiańskiego, znajduje licznych wyznawców wśród projektodawców nowoczesnych wnętrz, którzy z żywych roślin pokojowych i kwiatów misternie dobranych, ułożonych i ustawionych wydobywają przesłaniczne i często jedyne walory dekoracyjne na tle prostych i jakże miłych wnętrz współczesnych.

Konserwacja zabytków sztuki. W ostatnim czasie dokonano remontu fasady Urzędu Skarbowego w Toruniu, pochodzącej z roku 1799, kiedy to przeobrażony barokowy pałac rajcy Meissnera z roku 1739 w duchu klasycystycznym. Rzadki przykład udanej renowacji zabytkowego domu w Toruniu.

W kościele Mariackim w Toruniu odremontowano z zewnątrz mauzoleum królowej szwedzkiej Anny Wazówny (barok z roku 1635). Tamże oczyszczono z powłoki tynkowej profilowane portale gotyckie (ok. 1370) wschodni i południowy (narazie przewidywano, natomiast wewnątrz (kościół odrestaurowano drewnianą balustradą gotycką z maswerkami (pocz. XV w.) nad emporą północną oraz późnorenansansowy balkon (ok. 1670) przy ścianie zachodniej, przyczem odsłonięto z pod przemalowania 9 portretów świętych franciszkańskich i bernardynskich z ok. r. 1725 dobrego pendzla, na balustradzie tego balkonu. Jednocześnie zastąpiono brzydkie dotychczasowe „windfangi”, przy portalu wschodnim nowym o formach współczesnych, przy portalu zachodnim — częściowo kotarą. W kościele św. Jakóba w Toruniu przystąpiono do kontynuacji roz-

ZYGMUNT KNOTHE.

BUBCIA

Nie lubiłem jej. Ot, jakieś dziecinne uprzedzenie, a miałem wówczas pewnie lat ze 6 i byłem nader nieznoszny. Mając lat dwa, nazwałem ją Bubią od imienia Bolesławy, jakie nosiła. Teraz nie wypadało mi tak mówić, więc nazywałem ją starą poczwara, za co znów byłem zawsze karany. Cóż mogłem poradzić, kiedy nie byłem w stanie przezwyciężyć swojej antypatii!

Zupełnie tak samo jak przepadałem za swymi dwiema starszemi kuzynkami. Uwielbiałem je literalnie choć nader rzadko widywaliśmy się. Gdy dzwoniły, poznawałem od razu, że to one, przyszedłszy czyniły to zawsze bardzo głośno. Pędziłem wówczas za służącą biegnącą truchem przez korytarz, jadalnię, salon, aż dzwoniły szkła w kredensie, klosze na lampach, szyby w oknach i kryształki żyrandola. Babunia zwykle mówiła, to pewnie te warjaty, ale brzmiało to raczej: kochane dziewczyny, potem wołała za mną, by nie wchodzić do przedpokoju, bo mnie może zawiać, ale już było za późno; wpadałem w ramiona wyciągnięte na moje spotkanie i daniem się

ZOFIA BOGUSŁAWSKA.

Książka, która zastanawia

Izabella Lutosławska — *Małżeństwo Zary* — Księgarnia św. Wojciecha 1934

Jest rzeczą naogół niebezpieczną dla autora kontynuować powieść, pomyslaną zrazu w formie całości skończoną i zamkniętą w sobie. Pełnia życia psychicznego wyczerpana jest zwykle tak dokładnie w części pierwszej, że następne narzucają nam z konieczności materiał wyprany z wszelkiej barwy indywidualnej, nieodkrywczy, a co zatem idzie płytki i banalny, żyjący już tylko anegdota.

Nowa powieść Izabelli Lutosławskiej przynosi pod tym względem miłą niespodziankę. Można czytać „Małżeństwo Zary” nie nawiązując do „Córki”, nie uzupełniając psychologii postaci reminiscencjami dawniejszej lektury, słowem nie trosząc się o przeszłość, gdyż to, co nam daje autorka na płaszczyźnie przeżyć swej bohaterki, jako żony Ludwika Białkowskiego, jest całkowicie samoistną rzeczywistością. Więcej nawet, rzeczywistość ta jest znacznie bogatsza tu niż w „Córce”. Natomiast wiązać musimy te dwie powieści ze względu na problem, któremu służą. I tu zaczyna się nasze nieporozumienie z autorką.

„Córka” kończyła się katastrofą. Zbigniew Bobrowski porzucił swą narzeczoną, namiętne kochaną młodzieńką dziewczynę, powziawszy od niej samej wiadomość o jej przeszłości. W „Małżeństwie Zary” Bobrowski wraca. Wraca po pięciu latach rozstania, które dla niego były rozpaczliwą męką, jej zaś, z pozoru sądząc, w niczem nie zmieniły. Egoizm, brutalność, oschłość, żądza błyszczenia, kult wygodnego życia — oto leitmotywy pięciolecia Zary.

Mimo to Zbigniew wraca. Jakto? —

Kronika regionalna

poczętego w jesieni ub. roku remontu wnętrza prezbiterium, dając do przywrócenia oryginalnego wyglądu z pocz. XIV wieku.

Przy pracach w obu kościołach kierownikiem artystycznym i projektodawcą jest inż. arch. Zygmunt Knothe z Torunia.

W kościele św. Jana w Toruniu usunięto srebrne blachy z figury Ukrzyżowanego na ołtarzu przy 1 filarze od wschodu nadzwyczajną główną i północną, odsłaniając prawdziwe i pełne wyrazu piękno krucyfiksu z końca XIV wieku.

W ratuszu toruńskim odnowiono dobrze d. salę królewską (obecnie gabinet Prezydenta miasta), o dekoracji wnętrza z XVIII w. Prawdziwą ozdobą tej sali jest umieszczony obecnie na ścianach majestatyczny rząd portretów królów polskich od Wacława do Augusta III, które pochodzą z pierwszej połowy XVIII w., a były ufundowane przez ówczesną radę miasta (portrety odrestaurował art. mal. W. Podlaszewski z Torunia).

P. Marjan Magdański przedłożył na Urzędzie Miejskim w Poznaniu pracę magisterską pt. „Handel Torunia na morzu w średniowieczu”.

jak opętany, przyszły, przyszły!

Zresztą byłem przy nich zawsze bardzo grzeczny. Z niemym zachwytem wpatrywałem się w ich wielkie kapelusze z piórami, ślicznie ułożone włosy, żaboty, puszysto i miękko kołnierze futrzane. Nade wszystko imponowały mi ich długie, ogoniste suknie, szeleszczące tajemniczo jedwabniami halkami, sunące z ciałym sznurem po dywanie jak niekończąca się opowieść, fałdliste i ciężkie, ich złote łańcuchy z umieszczonymi na końcu lorgnonami i masą notesików w złocie, flakoników, olówków, pudełeczek, kulek i Bóg wie czego. Używały ślicznie pachnących perfum, a ręce ich dziwnie miękko gładziły mnie po głowie. Przytem bawili się ze mną w pociąg i podróż do Ameryki, przynosiły czasem płaskie pudełka z czekoladkami, a parę razy zabrały mnie swoim ślicznym powozem na spacer za miasto.

Uwielbiałem je. Wnosiły do domu jakiś powiew innego życia, zabawy, elegancji, radości. Mówiły śmiejąc się o jakimś winie u Dosia, wieczorku Jasiów, pikniku z Karolostwem, o teatrze, kabarecie, podróży do Paryża, że wczoraj siedziały do 3 rano a dziś wstały o 12. Te rzeczy mało zrozu-

pyta czytelnik. — Do „grzechu młodocianości” bohaterki przybywa cała nieuczciwość małżeństwa bez miłości, niedoszlą dzięki przypadkowi, a tak bliska zdrada, życie próżniacze, bezmyślność, zła wola, i wszystko to jest przebaczone? Dlaczego właśnie teraz, a nie przed pięciu laty „Zbigniew zrozumiał wszystko, co jej słowa znaczyły i uśmiech przemienił jego twarz”.

Nieporozumienie jednak może jest mniej istotne, niż się z pozoru wydaje. Obok bowiem powierzchownego nurtu życia Zary płynie drugi nurt — wewnętrzny. I tam, w sferze przeżyć duchowych Zaza ulega pewnemu oczyszczeniu, przekształceniu. Miłość do matki, powstająca nagle i nieoczekiwanie po śmierci cichej pani Barskiej, pewien wieczór spędzony samotnie w kościele — to są wykładniki tego przeistoczenia, które umożliwiło narzeczonemu powrót do niej.

Tak, ale to wszystko dzieje się tylko z woli autorki, to nie płynie z konieczności takiego, a nie innego rozwoju duchowego Zary. Tak nie możemy uwierzyć w czarność charakteru Ludwika Białkowskiego, gdy widzimy przejawy jego szczerzego przywiązania do matki żony, tak samo trudno jest nam pogodzić się z Zazą przeistoczoną.

I tu dotykamy pewnego zagadnienia, związanego ściśle z budową psychologiczną powieści.

Autorka zna życie i umie z rzadką do prawdy wnikliwością podkreślać najróżnorodniejsze stany psychiczne. Celuje zwłaszcza w błyskawicznych chwytach chwilowych zjawisk życia. Drobne posunięcia, przemijające nastroje, nagłe reakcje wzruszeniowe, rysy obyczajowe, wydobywane niekiedy zapomocą jednego krótkiego zdania, są nawskroś rzetelnym dorobkiem pisarki. Widoczne to już było zresztą w „Córce”. Natomiast całość z ich pomocą dźwignięta wydaje się dziwnie nierealna, sprawia wrażenie nierealności, tem więcej zastanawiającej, że opartej na tak realistycznym podkładzie obserwacji.

Uderza to szczególnie w postaci wy-cieniowanej najstaranniej, w postaci Ludwika Białkowskiego. Bigamista i fałszerz własnego nazwiska! Ukrywa się to wszystko za życia. Zgoda. Ale po tragicznym wypadku zjeżdża na pogrzeb jego cała rodzina. W mieszkaniu pełno jest osób spowinowaconych ze zmarłym. I nikt z nich nie znał szczegółów młodocianości tego niestarego przecież człowieka? Nikt nie wiedział o pierwszej żonie i o dzieciach? Tak w życiu nie bywa, zwłaszcza w tej sferze, z której Białkowski (Ciąg dalszy na str. 7-mej).

miałe zachwycali mnie i pociągali niewypowiedzianie.

Jakiem strasznym przeciwieństwem była Bubeia! O pół głowy niższa od Mamusi, przysadzista, dziwnie gruba w porównaniu z wysmukłymi i cienkimi memi kuzynkami, spięta w pasie szerokim aksamitnym paskiem z metalową klamrą, w niemodnej granatowej sukni, ledwie ledwie leżącej za nią na ziemi, umykającej zaraz w ślad za stopami jak krótkie, zwięzłe i nieprzyjemne słowo. Mały kapelusik z kogucim piórem nosiła nad czołem, zaś tylne rondo opierało się na wielkim koku podtrzymanym grzebieniem. Nosiła włóczkowe rękawiczki, używała strasznego pachnidła zwanego paczula, a przy jej zegarku był tylko jeden brelok, mały, srebrny orzełek.

Gdy zdejmowała kapelusik z piórkami, ciemne jej włosy wysoko zaczesane odsłaniały czoło porwane zmarszczkami; bystre czarne i przenikliwe oczy tkwiły w twarzy podobnej do tej króla Batorego pod Pskowem, według Matejki. Widziałem gdzieś tę głowę i od razu znalazłem podobieństwo między nimi. Najgorsze zaś było to, że często mówiła o mnie jak o rzeczy, meblu, psie czy kocie. I tak, jak by mnie

(Dalszy ciąg ze str. 6-cj).

pochodził, gdzie małżeństwo, chrzciny i pogrzeby komentowane są długo i szczegółowo.

Takich nieprawdopodobieństw jest więcej. A jednak książka mimo to ma dar przekonywania. Na któremkolwiek miejscu ją otworzyć, przemawia odrazu językiem życia. Sprawa to już niewątpliwie talentu pisarki, jej temperamentu i siły przekonań, oraz szczególnej lirycznej sugestywności języka. Co więcej, ta niewspółmierność wymogów życia z bogactwem życiowych doświadczeń staje się jednym z uroków książki. Ona to sprawia, że wbrew woli, prawie z niechęcią dla bohaterki, interesujemy się jednak żywo jej losem.

Kompozycyjnemu powieści ujęciu jest do brze. Zastrzeżenia budzi jedynie często stosowana metoda dwustronności relacji przy ujmowaniu jednego zjawiska. Biorę pierwszy nasuwający się przykład. Za za i Ludwik rozmawiają o spadku pozostałym po matce Zary. Reakcje myślowe i wzruszenia każdego z nich wydobywa autorka nie na podstawie obserwacji zewnętrznej, lecz przy pomocy introspekcji. Ponieważ reakcje te przebiegają się wzajemnie, czytelnik raz po raz musi zmieniać swój punkt widzenia. Raz patrzy na sprawcę oczami Zary, to znów Ludwika. Zatrąca się wskutek tego jednolitość poglądu. Co więcej, uczuwa się dając brak wszechogarniającego spojrzenia autora, któreby pozwoliło czytnikowi z pewnej wyżyny ogarnąć tę mgłą ludzkich ambicji, przesądów, uprzedzeń i złośliwości.

A jednak autorkę stać było i na tę postawę. Dała ją nam w obrazie śmierci i pogrzebu pani Barskiej. Tutaj właśnie zachowany jest należyty dystans między postaciami a sądem ich twórcy. Małość ludzi korzy się przed wielkością idei.

Reasumując całość wrażeń, powiedzieć trzeba: to książka, która zastanawia i to zarówno przez swe dodatnie pozycje, jak i przez swe braki. Książka, po której przeczytaniu chciałoby się dyskutować z autorką. Książka silnych przekonań i mocnej wiary.

**ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO:
GŁOSU LITERACKO-NAUKOWEGO
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA 28, M. 4,
TEL. 610.**

Notatki kulturalne „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” W BIAŁOGRODZIE.

Teatr Narodowy w Białogrodzie w sali Luxor gra obecnie „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

RUINY REZYDENCJI BRATA CZINGIZ-CHANA.

W okolicach Borziańska w Transbajkalji odkryto ruiny miasta Huande — Balgas, pochodzącego według znalezionych dokumentów z XIII w. z okresu wielkiego rozkwitu państwa mongolskiego. Miasto to było prawdopodobnie jedną z rezydencji księcia mongolskiego Temug-Oczigin, brata Czingiz-Chana. Prace wykopaliskowe są kontynuowane.

NAJSTARSZA TANCERKA NA ŚWIECIE.

Najstarszą tancerką na świecie jest niewątpliwie, japonka, nauczycielka tańca gejsz, Katayama Haruko, która obchodzi w tym roku 96-ą rocznicę urodzin i wystąpi w Kyoto w czterech charakterystycznych tańcach, głównie własnej kompozycji.

przy tem nie było. „Czy nie sądzisz, że się on powinien już uczyć?” „Czy oddasz go do szkoły freblowskiej?” Nie znośm tego.

Pamiętam jak kiedyś musiałem przed nią recytować Katechizm Małego Polaka. Była taka pocztówka (schowana głęboko w Maminej komodzie), wyobrażająca chłopca w sukmanie, białego Orla, rozerwane kajdany, jakieś skały i drobniutkimi literkami umieszczony tekst. Otóż Mamusia nauczyla mię tego wierszyka i chciała, bym go wyrecytował przed panną Bolesławą. To było okropne. Wytrzępiałem przedko wszystkie strofki pod jej baczne spojrzeniem, czując się bardzo nieszczęśliwym i czerwonym. A ona tylko powiedziała: „zdaje się, że nie rozumiesz tego, co mówisz”.

Uciekłem płacząc. Rozumiałem przewybornie. Wiele rzeczy było mi jakoś intuicyjnie wiadome, a wiele wcześniej, niż innym dzieciom. Zdawałem sobie z nich doskonałe sprawę. Uważałem je za święte i wielkie tajemnice, o których poprostu nie należy — nie można mówić. A ona kiedyś chciała, bym jej powiedział czy wiem co to jest Polska. A, że milczałem — więc tajemniczym głosem spiskowca mówiła rzeczy wiadome mi dawno; miałem uczucie,

że ktoś z moich tajemnic robi bałki mydlane, które, wydęte do olbrzymich rozmiarów, pękały z szydreczym śmiechem.

Może za to jej nie lubiłem.

A przytem porównyując ją z memi piękniemi, pachnącemi i wesołemi kuzynkami, uważałem, że jest poprostu z jakiejś innej gliny ulepiona, że jest czemś gorszym, biedniejszym. Bo pewnie, że była różnica między bogatemi pannami a ubogą nauczycielką domową. Ale może niezupełnie taka, jak mi się wówczas zdawało. Któregoś dnia przy obiedzie Mamusia powiedziała, że się wybiera odwiedzić pannę Bolesławę, która dawno nie była u nas. Nie wiem skąd mi się wzięło nagle poprosić, bym mógł pójść razem. Po licznych nakazach, bym był grzeczny, Mamusia mię uprzedziła, bym się nie bał, bo tam jest dużo kotów.

„Co to znaczy dużo, dwa, trzy?”

— Nie, może dziesięć, może więcej.

Ostupałem. Mój śnieżnobiały Miciuś, przez głuchoniemą praczkę co tydzień szorowany w ciepłej wodzie z mydłem, jakoś nagle dziwnie znalazł. Dziesięć kotów razem! I można się z nimi bawić? A jak one mieszkają? Wyobrażnia malowała mi dłu-

Zwarty front

Pomorskich Organizacji Kobietych w pracy dla Państwa

Jako kolejny referat wygłoszony na Dorocznym Zebraniu Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR, podaje my przemówienie p. **Marji Makowskiej** powołanej do władz BBWR, przez Organizację Kobietych zgrupowane w Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych. Red.

Zadaniem mojem jest oczywiście tylko w ogólnych zarysach zobrażać pracę Pomorskich Organizacji Kobietych zjednoczonych w Komisji Porozumiewawczej, jej stan, zasięg i nasilenie oraz wskazać możliwości jej rozwoju dla dobra Pomorza i Państwa.

W skład Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych, która powstała od roku, zawdzięczając wyłącznie inicjatywie Pani Wojewodziny Kirtiklisowej i pracuje pod Jej bezpośrednim przewodnictwem, wchodzi następujące Organizacje kobiece: Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Policyjna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety, Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, Oddział Żeński Związku Strzeleckiego, Związek Pań Domu, Zrzeszenie Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich i Rodzina Rezerwistów.

Komisja Porozumiewawcza powołana została do życia, w celu koordynacji pracy organizacji kobiecych na Pomorzu, stojących wyraźnie na gruncie prorządowym, zespolenia ich wysiłków na poszczególnych pokrewnych odcinkach pracy i stworzenia jednolitego frontu organizacji kobiecych na Pomorzu.

W założeniu swojem Komisja Porozumiewawcza przyjęła bez zastrzeżeń, że praca

zgrupowanych w łonie jej organizacji winna iść w ścisłym kontakcie z BBWR, jako wykładnią myśli i czynu państwowo-twórczego. Dla zacieśnienia więzów współpracy BBWR, powołało z własnej inicjatywy do swoich władz, jedną z członkiń Komisji Porozumiewawczej.

Oto ogólny rzut oka na pracę Organizacji Kobietych wyszczególnionych poprzednio:

Rodzina Wojskowa. Jedną z najstarszych organizacji kobiecych na Pomorzu. Zrzesza rodziny zawodowych wojskowych. Pracuje żywotnie w kierunku oświatowo - wychowawczym nad dziećmi i członkami rodzin wojskowych oraz wyrobieniem obywatelskim, gotowością do obrony kraju i zaprawą sportową kobiet. Kół posiada 11 w poszczególnych garnizonach z ilością do 2000 członkiń. Przedszkoli 12, Szkół 2, własny dom w Gdyni z czynną świetlicą i punktem dożywiania dzieci.

W akcji wyborczej do samorządów miejskich R. W. brała czynny udział zdobywając 6 mandatów do poszczególnych Rad Miejskich.

Rodzina Urzędnicza. Chociaż powstała niedawno bo zaledwie rok temu, to jednak opierając się na licznej sferze rodzin urzędniczych przejawia bardzo pożyteczną i celową pracę. W swoich 22 Kółach rozsianych na terenie miast i miasteczek Pomorza skupia przeszło 3000 członkiń. Zawdzięczając znacznym środkom własnym, przystąpiła do budowy domu wypoczynkowego w Juracie, oraz organizacji Klubu Towarzyskiego w Toruniu. W zakresie pracy wychowawczo obywatelskiej prowadzi szereg kursów tego typu w miastach powiatowych, dążąc do

podniesienia życia towarzyskiego i wyrobienia obywatelskiego szerokich sfer zgrupowanych w swej organizacji.

Rodzina Policyjna. Pracuje wydatnie przede wszystkim w kierunku opieki nad wdowami i sierotami poległych na posterunku funkcjonariuszy Policji Państwowej, łóżąc na ten cel znaczne środki z własnych funduszy. Poza tem prowadzi kursa zawodowe i oświatowe obywatelskiego, sprawuje opiekę nad dziećmi bezrobotnych, organizując ich dożywianie, przygotowując swe członkinie na wypadek konieczności obrony przeciwgazowej. Posiada 19 Kół i około 1500 członkiń.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety. Jedną z pierwszych organizacji kobiecych na terenie Rzplitej i Pomorza. Organizacja, która jest poniekąd kolebką ruchu kobiecego w Niepodległej Polsce opartego o ideologię Marszałka Piłsudskiego. Chociaż na terenie Województwa Pomorskiego natrafiła na duże trudności w swoim rozwoju, to jednak potrafiła wykazać swą żywotność zwłaszcza w zakresie pracy oświatowej i opieki społecznej. Prowadzi 6 świetlic, żłobek dla dzieci, 7 przedszkoli oraz 2 tanie kuchnie dla bezrobotnej inteligencji.

W akcji wyborów do Rad Miejskich brała żywy udział przeprowadzając na Radę Miejską w Toruniu swoją przewodniczącą.

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. Jak już sama nazwa głosi, organizacja ta ma przede wszystkim na celu powiększyć szeregi świadomych swych obowiązków obywaterek kraju na wypadek konieczności jego obrony, przez odpowiednią zaprawę do wojskowej służby pomocniczej swych członkiń. Cel ten organizacja osiąga przez organizowanie hufców szkolnych, obozów letnich, gdzie prowadzi jednocześnie pracę wychowawczo-obywatelską, przez drużyny pracy społecznej. Wśród starszego społeczeństwa organizacja ta pracuje za pomocą Kół lokalnych na terenie miast, gdzie prowadzi wyszkolenie kobiet, przygotowując je do służby sanitarnej, łączności itp.

Organizacja Przysp. Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju jest jedną z najbardziej żywotnych na terenie Pomorza organizacji kobiecych. Posiada 9 własnych świetlic, had to przy większości szkół — izby peowiackie.

Oddział Żeński Związku Strzeleckiego prowadzi w bardzo szerokim zakresie pracę w terenie za pomocą licznych swych oddziałów w kierunku przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz wyrobienia obywatelskiego strzelczyń. Szczegóły z jego pracy stanowią część sprawozdania Związku Strzeleckiego w skład którego wchodzi organizacyjnie.

Związek Pań Domu. Pracuje wydatnie w kierunku podniesienia poziomu życia rodzinnego, wprowadza ulepszenia metod pracy w gospodarstwie domowym; w swoim dorobku ma zorganizowanie szeregu pokazów, wystaw, kursów organizacji pracy, poradni itp.

(Dokończenie na stronie 12-cj).



ZWYCIĘŻA!...

Mała Kasia jest zdrowsza i silniejsza. EMULSJA TRANOWA jest środkiem odżywczym i wzmacniającym dla dzieci, zawiera obfitujący w witaminy A i D norweski tran leczniczy. W skład Emulsji Tranowej wchodzi ponadto sole wapniowo-fosforowe, wzmacniają one kości dzieci. W krzywicy zaleca się Emulsię Tranową. Wystrzegajcie się jednak naśladowictw i żądajcie EMULSJI TRANOWEJ, wyrobu firmy

SCOTT & BOWNE, S. A.
WARSZAWA.

Do nabycia od Zł. 2.-

gie rzędy tych stworzeń siedzące na kanapach i fotelach, to znów klatki ustawione piętami, to cała zgraja dokazująca na dywanie. Ciekawość mię paliła. A tu jeszcze i nastrój się potęgował — na pustej ulicy nie spotkaliśmy prawie nikogo. Dom był wysoki i wąski, miał śmieszne drewniane schody; o późnym zmierzchu jeszcze się nie paliły lampy i Mama zadzwoniła do drzwi, które ledwie widziałem.

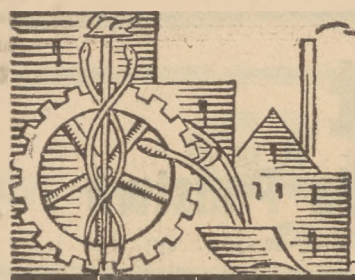
— Czy koty wypadną zaraz wszystkie, na mnie? A może ona jest ich królową i one będą się mściły za tę „starą poczwagę”? Moze lepiej uciec? Ale już jest zapóźno. Wchodzimy do ciemnego przedpokoju, gdzie pachnie obiadem — uchylają się drzwi i pada jasna smuga światła, a znajomy głos mówi: ach, to wy! Pokój wydał się ogromnym. Oświetlała go lampa stojąca na stole w środku pokoju, na stole pełnym książek i papierów. Ściany ginęły w roku, była tam jakaś wielka szafa, parawan, za którym musiało być łóżko, komoda, kanapa, etażerka z książkami, obrazy. Cisnęło mi się pytanie — a gdzie koty? Ale milczałem i stałem koło krzesła Mamusi — tylko wzrok biegał niespokojnie naokoło.

Są! Dwa szare kotki zaczęły się wspinać na moje nogi, ledwie przysiadłem, by

je pogłaskać, biała kotka wskoczyła mi na plecy, Mamusia musiała ją zdjąć. Na stole już siedział kot tygrys wspaniałej wielkości. Za Mamą na krześle usadowiła się Murzynka; na kanapie spały trzy szaro-bure kociaki. Ale nigdy nie zapomnę wielkiego starego kota ze złamanym kregostupem. Był tak wielki — a może mrok pokoju powiększał to złudzenie — jak pies. Przełamany w środku ku dołowi — chodził wolno i nie mógł skakać. Panna Bolesławę wciągnęła go — przejechał go z pod kół wozu i wzięła do siebie.

Bałem się go. Z powodu jego kalectwa. Był wielki i groźny swem nieszczęściem. Utkwił mi na zawsze w pamięci jak siedł po kanapie, a potem spęłzył na podłogę i wlał za parawan. Nie mogłem jej tego darować, choć to jasne, że wiedzieć nie mogła, iż kołam wszystkie czworonogi; ale w jej głosie było coś, czego jeszcze nie słyszałem i co mnie zmusiło do darowania jej tej zniewagi.

Przez te koty nawiązała się między nami pierwsza cieniuchna niteczka porozumienia. Odtąd zawsze ją pytałem o Szaraczkę, Tygrysa, Białasę, Murzynkę, polamańca i te inne.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

TADEUSZ MARCHLEWSKI
Prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Zdrowy handel — zdrowy Skarb W dniu Jubileuszu Związku Towarzystw Kupieckich

Jubileusz 15-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu nasuwa cały szereg refleksyj, które trudno ująć w ramach jednego artykułu prasowego, pisanego w gorące przedzjazdowe przygotowań.

Odbudowa handlu polskiego, to przecież zagadnienie skomplikowane, na które składa się cały szereg problemów wysuwanych, studjowanych i opracowywanych kolejno na warsztacie pracy Centrali Związku. Wszystkie one dadzą się jednak sprowadzić do jednej maksymy: „zdrowy handel — zdrowy Skarb”.

Interes kupiectwa bardzo ściśle wiąże się z interesem Skarbu Państwa. Zdrowe i zasobne kupiectwo będzie Skarb ten umiała zasilić. Natomiast chory organizm handlowy będzie coraz słabiej wypełniał swoje funkcje, a temsamem będzie mógł na rzecz Skarbu Państwa świadczyć coraz mniej.

Przez wszystkie zjazdy kupieckie przebiega się niby nie czerwona ta myśl przewodnia, że **zasobne i bogate kupiectwo będzie źródłem dobrobytu naszego kraju**. Ożywi on przyrodzone skarby ziemi polskiej przez rozprowadzenie i nasycenie rynku wewnętrznego z jednej strony i przez wywóz polskiej produkcji na rynki zagraniczne z drugiej strony.

W wielu dziedzinach gospodarczych przekroczyliśmy punkt przesilenia i jesteśmy na drodze uzdrowienia. W dziedzinie kupiectwa niestety osiągnęliśmy tak niski poziom, iż nawet dłuższe zatrzymanie się na nim wydaje się niebezpieczne. Wołamy dlatego głośno i mocno, że **po oddłużeniu rolnictwa czas najwyższy zwrócić uwagę na uzdrowienie handlu i stworzenie mu sprzyjających warunków pracy.** W tym postulatcie nie mieści się oczekiwanie jakiegokolwiek finansowej pomocy ze strony Rządu. Kupiectwo jest bowiem zdecydowane **własnymi siłami dźwignąć się z obecnego upadku.** Do tego jednak jest potrzebna atmosfera radosnej twórczości kupca i konieczność spokojnego zarobkowania. Z tą chwilą, kiedy kupiec będzie mógł pokryć wszystkie koszty handlowe i zostanie mu się choć skromna nadwyżka, **umożliwiająca narastanie nowych kapitałów obrotowych,** będzie można uważać kryzys za przezwyciężony i postawić diagnozę absolutnie pewną, że stosunkowo w krótkim czasie odrobimy już własnym wysiłkiem wszystkie zaległości.

W roku 1931 w Chojnicach przedstawił zjazd Kupców gotowy projekt **scalenia podatku przemysłowego i pobierania go u źródła produkcji.** Dziś po upływie 3 lat częściowo ta forma podatku została już wprowadzona i wykazała w całej pełni słuszność ówczesnego projektu. **Zupełne scalenie podatku przemysłowego usunęłoby dawno jedną z największych bolączek życia gospodarczego, a Skarb Państwa nie tylko nie straciłby ani grosza, lecz zyskałby bardzo dużo.**

Coś podobnego można powiedzieć o

świadczeniach socjalnych, których gruntownych reform domagano się już w roku 1928 w Toruniu, narażając się wówczas na zarzut poruszania socjalnych zagadnień o rewolucyjnym charakterze. Dziś wszyscy są zgodni, że w tej dziedzinie ogromne popełniono błędy i tylko życzyliby sobie należało, ażeby ta reforma świadczeń socjalnych jak najszybciej była zrealizowana, gdyż obciąża ona w tej chwili nienormalnie wysokie koszty handlowe przedsiębiorstwa.

A dalej stopa procentowa! Każdy zjazd wskazywał na to, że **stopa procentowa w bankach jest wyższa od możliwości zarobkowania.** Najdalsze zrozumienie wykazał Bank Polski, obniżając ją do rzeczywiście znosnej stopy 5 procent. Natomiast bankowość prywatna ani drgnęła. Jeżeli przyznano rolnictwu 3 proc. oprocentowania starych zadłużeń — to słuszny jest postulat kupiectwa, żądający podobnie niskiej stopy dla starych zadłużeń bankowych oraz stopy 7—8 proc. dla bieżących.

Należy pamiętać, że **doniosłe zagadnienie wewnętrznej kapitalizacji, tak w Polsce potrzebnej, nie ruszy z miejsca, dopóki tak wielka dziedzina jaką jest handel, nie zacznie znów zarabiać.**

Tegoroczny zjazd w Grudziądzu dał temu wyraz, podkreślając raz jeszcze, że ze swej strony kupiectwo uczyni wszystko, ażeby własnymi siłami odzyskać inicjatywę. Związek występuje z **programem nowej organizacji branżowej** dostosowanej do wymogów nowej ustawy przemysłowej.

Docenając w całej pełni te ogromne wysiłki Rządu około opanowania skutków długoletniego kryzysu, wierzymy, że usiłowania nasze spotkają się z życiowym poparciem czynnika decydującego. Pragniemy bowiem handel skierować na zdrowe tory, tak w interesie własnym jak przedewszystkiem w interesie zdrowego gospodarstwa narodowego, gdyż powtarzamy, że **zdrowy handel oznacza zdrowy Skarb Państwa.**

Program Jubileuszu 15-lecia Związku Towarzystw Kupieckich

W sobotę, dnia 8 grudnia odbędzie się od dawna zapowiadzany obchód jubileuszu 15-lecia istnienia Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Program obchodu jest następujący:

Godz. 10,00 — Uroczysta Msza św. w kościele Najśw. Panny Marii, ul. Moniuszki, w dawniejszym gmachu „Bazaru”, gdzie w roku 1919 został założony Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Godz. 11,00 — Śniadanie „à la fourchette”, wydane przez Towarzystwo Kupców Samodzielnym w Grudziądzu, w historycznej sali Magistratu. Rolę gospodyń przejmą panie, uproszone przez zarząd.

Po śniadaniu wspólna fotografia przed Ratuszem.

Godz. 13,00 — Uroczysta Akademia w sali Rady Miejskiej.

Przemówienie powitalne p. Pawła Witkowskiego.

Zagajenie akademii oraz przemówienie uroczystościowe — prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego. Zarządy historyczny Związku — (sekretarz Związku p. Adam Korzeniowski). Nadanie „Odznaki Związkowej” zasłużonym członkom Towarzystw Związkowych (nieobecny na ręce delegatów). Referaty: a) dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. Brunona Sikorskiego p. t. „Podstawy zmian strukturalnych naszego życia gospodarczego” i b) dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich

na Pomorzu p. Jerzego Radojewskiego p. t. „Dostosowanie form organizacyjnych Związku do wymogów nowej ustawy o prawie przemysłowym”.

Przerwa.

Godz. 15,00 — Walne Roczne Zebranie Delegatów w sali Rady Miejskiej.

Porządek obrad:

1) zagajenie przez prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego; 2) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów; 3) sprawdzenie mandatów delegatów, uprawnionych do głosowania; 4) wybór komisji wnioskowej; 5) sprawozdanie prezesa za działalność Związku za rok 1933/34; 6) sprawozdanie rachunkowe; 7) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 8) generalna dyskusja; 9) uchwalenie absolutorium; 10) zatwierdzenie budżetu na rok 1934/35; 11) zatwierdzenie poprawek dla statutu Związku; 12) wybór członków zarządu głównego na miejsce ustępującego; 13) wybór komisji rewizyjnej; 14) rozpatrzenie wniosków i uchwalenie rezolucji; 15) wolne głosy i wnioski; 16) zamknięcie zebrania.

Godz. 18,00 — Nadzwyczajne walne zebranie delegatów w sali Rady Miejskiej.

Porządek obrad:

Wybór radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Godz. 21,00 — Czarna kawa w salonach Królewskiego Dworu.

Postulaty plantatorów buraków cukrowych Pomorza i Wielkopolski przedłożone zostaną Rządowi

Ostatnio odbyło się w Poznaniu doroczne Walne Zebranie Związku Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza przy bardzo licznej udziale delegatów Stowarzyszeń Plantatorów z poszczególnych cukrowni. Sprawozdanie Zarządu za ostatni rok dało dokładny obraz znaczenia tej organizacji dla życia gospodarczego rolnictwa Zachodniej Polski oraz obraz tych korzyści, jakie Związek dał rolnictwu przez zawarcie kontraktu ramowego na plantacje buraczane na kamp. 1934-35.

Zebrani aprobowali działalność Związku, udzielając absolutorium władzom Związku.

Przy rozpatrywaniu zagadnień bieżących delegaci wszystkich kół lokalnych bardzo silnie podkreślali konieczność unormowania kontyngentu krajowego proporcjonalnie do produkcji buraczanej poszczególnych ośrodków.

Dotychczasowy podział zrobiony pod kątem widzenia przywilejowania szeregu fabryk kosztem rolnictwa jest niegospodarczy i krzywdzący w pierwszym rzędzie plantatorów Zachodniej Polski. Zebrani wypowiadali się za zerwaniem z dotychczasowym, szkodliwym systemem podziału rynku krajowego i z tego względu, że w konsekwencji jest on szkodliwy również dla konsumenta i kraju, gdyż stara się utrzymać przy życiu war-

szaty drogo pracujące i hamuje potaniecie produkcji cukru, do czego polityka gospodarstwa Państwa zmierza.

Również z całym naciskiem podnoszono, że przyznanie tytułu własności kontyngentu dla fabryk a nie dla rolnictwa, plantującego buraki, jest jednym z poważnych błędów polityki cukrowniczo-buraczanej, co szczególnie uwypukla się na tle prowadzenia tej polityki pod kątem widzenia potrzeb rolniczych. W fakcie pozbawienia rolników prawa dysponowania swoim kontyngentem dopatrywano się dużego osłabienia efektów tej polityki dla rolnictwa.

Opracowane przez Związek postulaty znalazły całkowitą aprobatę zebranych delegatów kół prowincjonalnych, którzy polecieli je przedłożyć Rządowi.

Uchwaleniu nowego statutu, który dostosowany został do dzisiejszych zadań Związku, jednogłośnie ukonstytuowano nową Radę Zarządzającą w następującym składzie pp.: prezes — Mieczysław Chłapowski, z Kopaszewa, wiceprezesi: Bogusław Lubieński, z Kiaczyna i Józef Czajkowski, z Płochocina; członkowie Rady: St. Medyński z Niepruszcza; St. Szyfter z Gustowa Wielkiego; St. Kozłowski z Strzelna Kłasztornego; Adam Janta-Polczyński z Wysokiej; K. Sondermann z Przyborówka; St. Zakowski z

Sierniki na czystym miodzie

Franboli

Sklep fabryczny: TORUŃ ul. Szeroka
róg Mostowej. 9352

Giełda bawełniana w Gdyni

Sprawa utworzenia w Gdyni arbitrażu dla bawełny oraz giełdy bawełnianej znajduje się w stadium finalizacji. W porozumieniu z amerykańską organizacją importerów bawełny opracowano normy arbitrażowe, przyczem prace te, prowadzone z udziałem sfer gospodarczych Gdyni i Łodzi, będą w najbliższych dniach zakończone.

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego w Gdyni utworzył specjalny wydział warrantowy i rozpoczął wydawanie warrantów pod bawełnę.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

MOCNA TENDENCJA NA POLSKIE JAJA W ANGLI.

Mocna tendencja, jaka panowała na angielskim rynku jajczarskim przez cały poprzedni tydzień, utrzymała się również w ostatnim tygodniu listopada. Dowozy, z wyjątkiem Australii oraz Anglii, zmniejszają się w dalszym ciągu, wobec czego spodziewana jest ponowna wyżka cen w tygodniu następnym. Sprzedaż wszystkich gatunków jaj polskich była dobra, przedewszystkiem zaś w wielkim poszukiwaniu były świeże jaja z przerobczymi składowymi związkami. Następnego tygodnia może przynieść wyżkę cen świeżych jaj polskich.

ODDZIAŁ KOPALNI GÓRNOŚLASKICH „PROGRESS” W MALMOE.

Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie „Progress” otwierają z dniem 1 stycznia 1935 r. swój oddział w Malmö w Szwecji.

Zagraniczne

REDUKCJA LICZBY GIEŁD PIENIĘŻNYCH W NIEMCZACH.

Minister Gospodarki Rzeszy zarządził reorganizację niemieckiego systemu giełdowego. Reforma wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia 1935 r. Zniesiona zostaje giełda pieniężna w Królewcu. Poza tem giełdy pieniężne w Augsburgu i Monachium zostaną połączone w jedną z siedzibą w Monachium zamiast giełd w Bremie, Hamburgu i Lubece pozostanie jedna giełda w Hamburgu; giełdy w Kamieniu, Dreźnie, Lipsku zostaną połączone w jedną giełdę w Lipsku, giełdy w Duesseldorfie, Essen i Kolonii — w jedną giełdę w Duesseldorfie, giełdy we Frankfurcie n. Menem i Mannheim — w jedną giełdę we Frankfurcie n. M. Giełdy zbożowe i towarowe oraz wielkie rynki zbożowe nie zostaną zreformowane. Reforma nie dotyczy również giełd pieniężnych w Berlinie, Wrocławiu, Hannoverze i Stuttgarcie.

ZNIŻKA STOPY PROC. W FINLANDJI

Bank Finlandji zdecydował obniżyć o poł procent stopę dyskontową. Od dnia 3 b. m. obowiązują następujące stawki: 4 proc. — przy dyskoncie weksli handlowych z terminem do 3 miesięcy; 4 i pół do 5 proc. przy dyskoncie innych weksli, 4—5 proc. przy innych kredytach. Stopa ta jest najniższa od dnia 20 października 1896 r. Obniżka dyskonta jest uzasadniona pomyślnym stanem finansów finlandzkich, w szczególności spadkiem zadłużenia zagranicznego.

Dr. med. IGNACY KLAIMAN

AKUSZERJA

Choroby kobiece i wewnętrzne

GDYNIA

9894

ul. Świętojańska Nr. 84 m. 3, telefon 2744.
Ordynuje od godz. 9—12 i 16—19.

Chora wątroba zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób. **Żółta Magistra Wolskiego „Biliosa”**, zawierająca rośl. egzotyyczne Combretum i Boldo, pobudza wątrobę do właściwej pracy a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych oraz żółtaczce, dają należyte wyniki. Żółta ze znak. ochr. „BILIOSA” dała w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski

WARSZAWA, Żłota 14, m. 1.9 126

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIE SZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
"PERFECTION"

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 6 bm.

Zyto 15 ton 14—14.50—14.75; pszenica standardowa 40 ton 16.10—16.50—16.75; jęczmień browarowy 21—21.50; jęczmień jednolity 18—18.50; jęczmień zbiorowy 16.50—17; owies 15—15.25; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 21.75—22.50; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 20.25—21.50; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 15.75—16.50; mąka żytnia razowa 0—95 proc. wł. w. 17.25—17.50; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. wł. w. 13.50—14.25; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29.25—31.25; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 27.50—28.50; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 26.50—27.50; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 25.50—26.50; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. wł. w. 24.50—25.50; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 22.50—24; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. wł. w. 22—23.50; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 21.50—22; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 17—17.50; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 15—16; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 12.50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł. w. 18—19; otręby żytnie wymiał standard. 10—10.75; otręby pszenne miakie standard. 10—10.50; otręby pszenne średnie standard. 10—10.50; otręby pszenne grube standard. 10.50—11; otręby jęczmienne 11.50—12.50; rzepak zimowy bez worka 38—39; rzepak zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 36—40; gorczyca 45—49; siemie lniane 41—44; ryka 24—26; groch Wiktoria 40—43; groch Polgera 30—34; tymotka 55—65; łubin niebieski 7.50—8.50; koniczyzna żółta, odłuszczona 72—80; koniczyzna biała 80—100; koniczyzna czerwona 110—135; ziemniaki jadalne pomorskie 3.75—4.25; ziemniaki jadalne nadnoteckie 2.50—3; ziemniaki fabryczne za kg proc. —0.13½; płatki ziemniaczane 11—12; makuch lniany 17—17.50; mak. rzepakowy 13.50—14; makuch słonecznikowy 17—18; makuch kokosowy 15—16; wyłki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.50—4; słoma żytnia prasowana 3.75—4.50; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 29.75—31.25. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót 1221 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 6 bm.

Zyto 14.50—14.75. Ogólne usposobienie spokojne.

GDŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 7 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10.60; żyto 120 funtów kons. 8.95; jęczmień I jakości eksp. 11.50—12.50; jęczmień średni według próby 10.75—11.60; jęczmień 114-115 funt. eksp. 10.70; jęczmień 110-111 funtów eksp. 10.75; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9.80; owies eksp. 8.35—9.00; owies kons. 9.00—9.75; otręby żytnie 6.70—6.80; otręby pszenne 6.80—7.10.

Notowania powyższe rozumieją się w gdańskich za 100 kg. Tendencja stała.

GDŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA z dnia 7 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.83—57.95; dolar 3.05½—3.07; marka niemiecka 108—112.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.82—57.94; Berlin 123.18—123.37; N. Jork 3.0640—3.0700; Londyn 15.15½—15.19½.

Notowania powyższe rozumieją się w gdańskich. Tendencja stała.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 6 bm.

Dewizy.

Belgia 123.95, 124.26, 123.64; Berlin 213.00, 214.00, 212.00; Holandia 358.40, 359.30, 357.50; Londyn 26.22, 26.35, 26.39; Nowy Jork 5.29.56, 5.32.50, 5.26.50; Nowy Jork teleg. 5.29.75, 5.32.75, 5.22.75; Oslo 131.00, 132.55, 131.25; Paryż 34.93, 35.02, 34.84; Praga 22.13, 22.18, 22.08; Sztokholm 135.35, 136.00, 134.70; Szwajcaria 171.75, 172.18, 171.32; Włochy 45.23, 45.35, 45.11. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 94.50—95; Węgiel 15.30—15; Lippop 10.40—10.30; Starachowice 12.90; Haberbusch 36.50. Tendencja przeważnie niejednolita.

Papery wartościowe.

3 proc. poz. budowlana 45.75; 5 proc. poz. konwersyjna 64.50—65.00—64.75; 5 proc. poz. kolejowa 60.50; 6 proc. poz. dolarowa 72.63; 4 proc. poz. premi. dol. 53.25; 7 proc. poz. stabiliz. 68.38—68.75; drobne 68.88; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 79.50; 4½ proc. l. z. ziemskie 52; 4½ proc. l. z. m. Warszawy 68.25; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 69, nowe 59.75—59.25—59.38; 8 proc. l. z. Piotrkowa 5 proc. 1933 r. 47.13; 10 proc. l. z. Siedec 5 proc. 1933 r. 38; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI em. 61.25. Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednolita.

DR. WŁADYSŁAW SMOLEN,
Gdynia.

Z okazji jubileuszu 15-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

W strukturze gospodarczej Państwa odgrywa kupiectwo poważną rolę. Nie da się jednak zaprzeczyć, że stopień tej powagi zależy w większej mierze od kupiectwa samego, aniżeli od szeregu innych czynników.

Państwa o starszej kulturze, niż polska, posiadają stan kupiecki, opierający się na wiekowych tradycjach, które wytworzyły patrycjat kupiecki, niejednokrotnie decydujący o losach państwa, nawet o wojnie i pokoju. — Taką była arystokratyczna republika wenecka, której dożowie byli równocześnie wielkimi kupcami i której rozwój handlu i bogactwa dały od wieku IX. panowania nad Adriatykiem. Takie tradycje handlowe istnieją w Holandji, w Anglii i częściowo w Niemczech, gdzie od XIV do XVII. wieku związek miast niemieckich leżących głow. nad morzem północnym i bałtyckim, zwany Hansą, utrzymywał w swych rękach monopol handlowy i swoisty ustrój oparty na przewadze patrycjatu kupieckiego.

W Polsce, w czasach przedrozbiorowych, zajmowanie się handlem uważane

było za zajęcie mniej szlachetne, później, pod zaborcami kupiectwo polskie nie mogło rozwijać się samodzielnie, wchodząc w orbitę interesów handlowych obcych organizmów państwowych i dopiero w Wolnej Polsce nastąpił rozwój kupiectwa.

Od czasu odzyskania niepodległości rozwój handlu wewnętrznego i ekspansja handlowa na zewnątrz czynią ciągle postępy, — których ważności i znaczenia my, współcześni, nie dosyć doceniamy, a które znajdują należyłą ocenę dopiero w historii gospodarstwa polskiego.

W ciągu 15 lat uporządkowaliśmy wewnętrzne stosunki handlowe, stwarzając lub uzupełniając normy prawne w zakresie ustawodawstwa handlowego, celnego, socjalnego i polityki handlowej, dostosowaliśmy taryfę kolejową do potrzeb handlu, wybudowaliśmy nowe linie kolejowe łączące centra produkcji i zbytu a nad całą tą kolosalną robotą góruje port gdyniński, wybudowany kosztem i wysiłkiem całego narodu w ciągu kilku

lat, podczas gdy wieki i pokolenia całe składały się w innych krajach na budowę portów mniejszych i niejednokrotnie pod względem technicznym, gorzej urządzonych.

Dzięki posiadaniu własnego morza, zdobyliśmy nowe rynki zbytu, utrzymując się w nich, pomimo ogólnoswiatowego przesilenia gospodarczego a nadto przez własny port kierujemy bezpośrednio przewóz towarów do krajów sąsiednich.

Ten duży rozmach, jaki wzięła Polska w rozwoju handlu wewnętrznego i zewnętrznego, nie idzie w parze z zasięgiem wpływów i znaczenia kupiectwa polskiego i z jego udziałem w ciałach ustawodawczych i w organach administracji i egzekutywy państwowej.

W całym szeregu resortów powinno zajmować stanowiska osobistości, które wyszły ze stanu kupieckiego, które znają zle i dobre strony aparatu handlowego, które posiadają wyższe wykształcenie handlowe, pogłębione praktyką w tej, czy w innej dziedzinie handlu.

Do współpracy nad projektami ustawodawczymi z zakresu handlu, dalej nad rozporządzeniami wykonawczymi do ustaw powinny być przyciągane wybitne jednostki ze świata kupieckiego. — Do prac przygotowawczych nad traktatami handlowymi, obok zawodowych urzędników, powinni być wzywani kupcy, od których, po wejściu w życie tych traktatów żąda się, by stosownie do ich postanowień regulowali swoje obroty w imporcie i eksporcie. — Związczą w dwu Ministerstwach, t. j. Przemysłu i Handlu i Skarbu, powinni kupcy z odpowiednim wykształceniem i przygotowaniem zajmować odpowiednie stanowiska.

Stawiając tego rodzaju słuszne postulaty i domagając się od Rządu dopuszczenia kupiectwa w szerokim zakresie do współudziału w wykonywaniu agend państwowych w zakresie spraw gospodarczych, nie można odmawiać Rządowi prawa żądania, by handel jako taki, t. j. poszczególni kupcy, firmy i organizacje handlowe, jak najciszej współpracowały z Rządem i współpracy tej dawały odpowiedni wyraz.

Współpraca kupiectwa z Rządem winna być lojalną, ścisłą i czynną winna przejawiać się w popieraniu gospodarczych, społecznych i politycznych zamierzeń Rządu i w popieraniu organizacji, stojących na gruncie pryncypalnym.

Współpraca z Rządem musi polegać na zaufaniu do poczynań Rządu i wchodzących w skład jego kierowników, którzy, przyjmując na siebie ciężkie obowiązki rządzenia Państwem, muszą znaleźć w społeczeństwie odpowiednie poparcie. Naturalnie nie wyklucza to możliwości krytyki, musi ona jednak być rzeczową, nie może pochodzić ze źródeł stronnicej niechęci lub nawet, jak to bywa, nienawiści i nie może powodować się względami partyjnymi.

Ten obowiązek współpracy z Rządem spoczywa na całym kupiectwie polskim a tembardziej na kupiectwie pomorskim, ostoją na zachodnich rubieżach Polski, tembardziej, że kupiectwo pomorskie pracując w stopniu wyższym niż kupiectwo innych województw w oparciu o Gdynię, jest bezpośrednim świadkiem i obserwatorem tego, co Rząd zdziałał w zakresie rozbudowy Gdyni i naszej handlowej polityki morskiej.

I jeżeli zasłużonym dla Państwa mężom stawia się pomniki — to Gdynia zostanie po wieczne czasy pomnikiem chwały dla Rządu Marszałka Piłsudskiego, który objawszy ponownie w roku 1926 odpowiedzialność za losy Polski, równocześnie rozpoczął w tym roku właściwą erę budowy portu polskiego.

W tych warunkach kupiectwo pomorskie musi stać na stanowisku współpracy z Rządem.

Kupiectwo pomorskie musi stanąć w obozie prorządowym i wziąć czynny udział w państwowo-twórczych pracach w olbrzymiej dziedzinie gospodarczej a gotowość do tej współpracy zadeklarować jasno wyraźnie i otwarcie.

Przedstawiciele Kas Komunalnych dwóch województw na obradach w Toruniu

Wczoraj odbył się w Toruniu IV-ty ogólny zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województw pomorskiego i poznańskiego. W zjeździe wzięło udział około 300 uczestników ze wszystkich niemal miast pomorskich i wielkopolskich.

Obrady toczyły się w wielkiej sali Dworu Artusa. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Komunalnego Związku Kredytowego na wojew. poznańskie i pomorskie p. prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, poruszając sprawę nowej ustawy o Kom. Kasach Oszczędności i nowych zadań, które w związku z tem wylaniają się przed kierownikami instytucji kredytu społecznego.

„Czeka nas wielka praca — mówił p. prez. Barciszewski — musimy odbudować ruiny i zgłiszczają wywołane przez kryzys... Wzywa więc w konkluzji wszystkich obecnych do wytyczonych starań, aby nową ustawę z pożytkiem dla ogółu wprowadzić w życie.

Następnie w imieniu miasta Torunia powitał zjazd p. prezydent Bolt, po czym p. prezydent Barciszewski, jako przewodniczący zwrócił się ze słowami powitania do przybyłych na obrady przedstawicieli władz i gości.

Obecni byli m. in. pp. radca ministerjalny Marjan Stempniewicz z ramienia p. Min. Skarbu, nac. Zakrzewski w imieniu p. Wojewody Pomorskiego, radca Nikodemski w im. p. Wojewody Poznańskiego, starosta krajowy pomorski Wincenty Łącki, dyr. Związku K. K. O. Rożkowski z Warszawy, dyr. oddziału toruńskiego Banku Polskiego Prauziński, dyr. oddz. Państw. Banku Rolnego z Grudziądza Narbutt, dyr. Wojew. K. K. O. w Toruniu Sobolewski, dr. Konrad Siudowski z ramienia Pom. Izby Rolniczej, dyr. Brzeski z Banku Związku Sp. Zarobkowych itd.

PKO przyjmuje obligacje Pożyczki Narodowej na ubezpieczenie

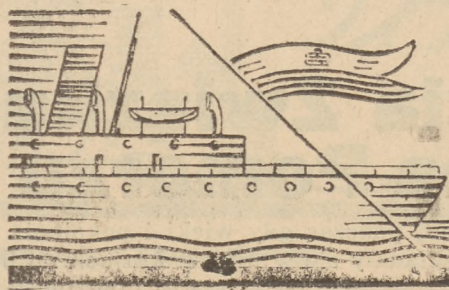
PKO. — dział ubezpieczeń na życie podaje do wiadomości, że na zasadzie zezwolenia Min. Skarbu przyjmuje obligacje Pożyczki Narodowej na ubezpieczenie składki ubezpieczeniowych.

Posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej mogą zawierać nowe ubezpieczenia ze składką opłaconą jednorazowo za cały okres ubezpieczenia, albo za kilka lat zgóry, co najmniej jednak za trzy lata; uzyskać przez wpłatę obligacji Pożyczki Narodowej obniżenie składki za ubezpieczenie dawniej zawarte, wreszcie wznowić ubezpieczenie, unieważnione spowodu zaprzestania opłaty składek przez wpłatę obligacji na pokrycie składek zaległych.

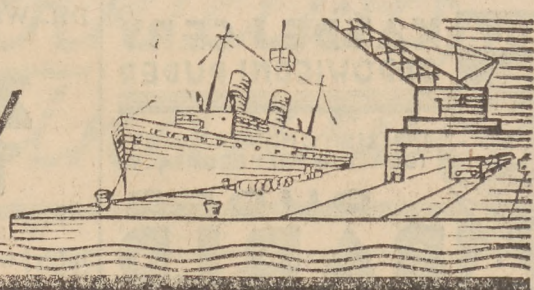
Terminy płatności kuponów od papierów wartościowych

W dniu 2 stycznia rb. przypada termin płatności kuponów od następujących papierów procentowych: 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 6 proc. pożyczki narodowej, 3 i pół i 4 i pół proc. przedwojennych obligacji m. Poznania, 8 proc. obligacji m. Poznania z roku 1927, 5 proc. pożyczki konwersyjnej m. Wilna, 3, 3 i pół i 4 proc. pożyczki konwersyjnej wojewódzkiego związku komunalnego poznańskiego, 5 proc. obligacji komunalnych Komunalnego Banku Kredytowego, 3 i pół i 4 proc. obligacji normal-

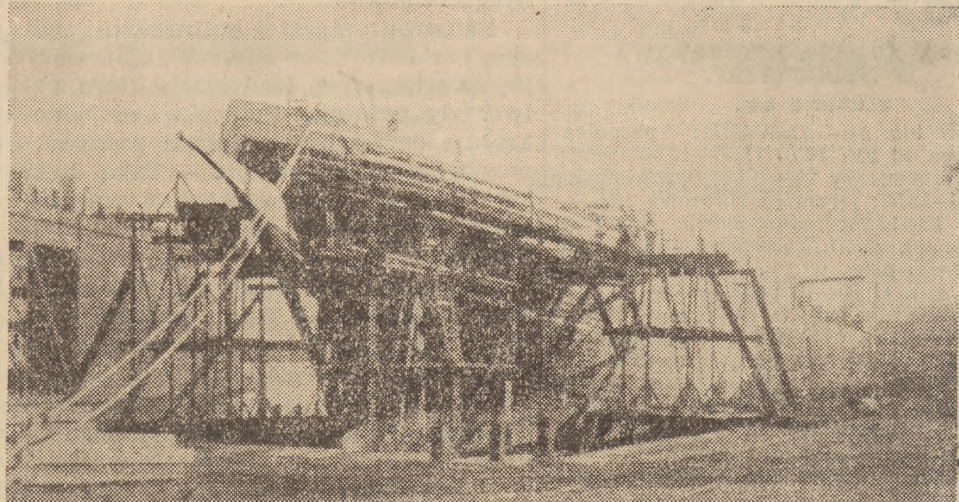
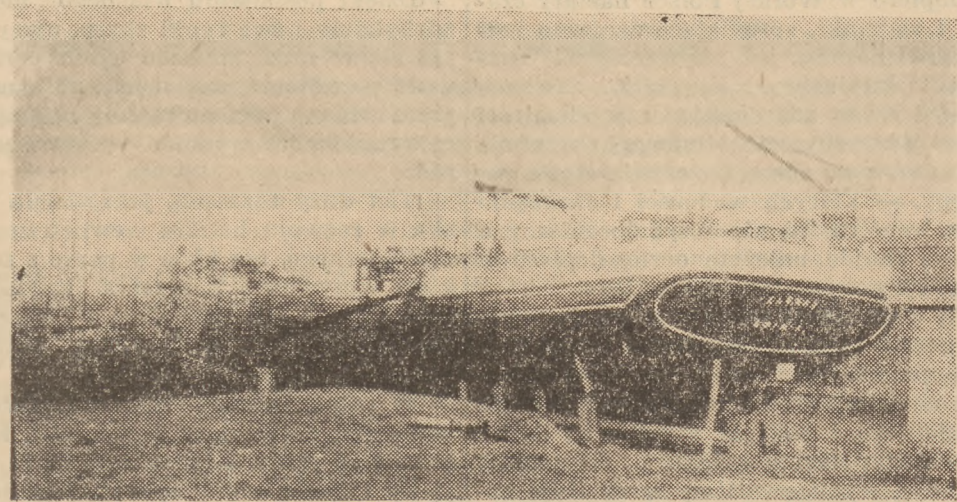
nych konwersyjnych Komunalnego Banku Kredytowego, 5 proc. listów zastawnych za chodnio-polskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, 4 proc. listów zastawnych konwersyjnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 4 i pół proc. listów zastawnych złotych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 4 i pół proc. listów zastawnych dolarowych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i 4 i pół proc. listów zastawnych dolarowych amortyzacyjnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.



Zegluga i porty



„E L E M K A”



Szkuner „Eleinka”, zakupiony przez Ligę Morską i Kolonijną w Niemczech, który w drodze do Polski uległ na Bałtyku awarii, znajduje się obecnie w remoncie na Stoczni Gdańskiej.

Gdynia portem bawelnianym krajów bałtyckich

Krótki szkic dziejów przywozu bawełny przez porty polskie

(Dalszy ciąg artykułów zamieszczonych w numerach 273 i 275).

Tymczasem w roku 1929 pojawiło się w porcie gdyńskim 209 ton bawełny, w 1930 zaś 564 ton; a w sierpniu 1930 rozlega się już larum prasy niemieckiej (Hamburger Nachrichten 13. 8. 1930): „Gdingen ist die gewaltige Hochburg des Polentums! Gdingen ist ein polnisches Los Angeles!” Gdynia zagraża Szczecinowi! A co najgorsze, to zamiary by zaopatrywanie przemysłu włókienniczego, który się obecnie odbywa przez Hamburg i Bremę, skierować na Gdynię. Równocześnie zaś największe firmy łódzkie, zakupując bawełnę, każą dysponować ją bezpośrednio do Gdyni. Powstają znów plany utworzenia, teraz już w Gdyni, portu bawelnianego nie tylko dla Polski, lecz i dla krajów nadbałtyckich, oraz dla Czechosłowacji i Rumunii. Cytowana wyżej „Hamburger Nachrichten” zabiera znów głos 4. 11. 1930, przypominając, że już przed 2 laty w Gdańsku wysuwano tego rodzaju mrzonki, lecz nie doprowadziły one do żadnych rezultatów, przyczem pismo to zwraca uwagę na znaczne trudności w zrealizowaniu tego planu wynikające z tego, że niemożliwym jest rozwinięcie się przywozu bawełny w handel bawełną w Gdyni czy w Gdańsku.

Dzięki energicznej współpracy rządu i przemysłowców łódzkich, sprawa przywozu bawełny przez Gdynię zaczęła wchodzić w końcu 1930 roku na drogę bezpośredniej realizacji. Na początku zakontraktowano 15 tysięcy bel, które miały być przewiezione przez Gdynię w ciągu roku 1931 w charakterze próbnym. W razie udania się tej próby, cyfra ta miała się znacznie powiększyć. Następnie przewidziano szereg dalszych kroków zdążających do stworzenia warunków rozwoju importu bawełny przez Gdynię. Ministerstwo Komunikacji ze swej strony zajęło się sprawą obniżenia kolejowych stawek przewozowych z Gdyni do Łodzi, co miało tem większe znaczenie, że koleje niemieckie, wobec grożącego obniżeniu transportów bawełny z Bremy do Gdyni ustanowiły niskie taryfy bojowe od portów niemieckich do granicy polskiej.

W styczniu 1931 roku wchodzi w życie nowa taryfa przywózowa przez porty polskie, przysługująca znaczne ulgi w samych opłatach kolejowych, prócz tego przyznana została specjalna niższa kontyngentowa.

Dzięki tej nowej taryfie różnica pomiędzy kosztami transportu 100 kg bawełny z Bremy do Łodzi, a kosztami z Gdyni do Łodzi, wynosząca na korzyść Gdyni zł. 2,74, — podniosła się jeszcze na zł. 4,28.

Uzupełnieniem tej akcji było naprzód uruchomienie regularnej komunikacji okrętowej pomiędzy Gdynią a New Orleans, Galwestone i Savannah, przez norweskie towarzystwo okrętowe Wilhelm Wilhelmsen i Mexico-American-Line, następnie coraz lepszy rozwój możliwości komunikacyjnych morskich. Dziś transporty bawełny przychodzą regularnie co 2 tygodnie liniami bezpośrednimi z miejsca załadunku w Ameryce (głównie Texas); prócz tego przychodzi co 2 tygodnie bawełna z przeładunkiem w Bremie, Hamburgu i Kopenhadze. Celem obniżenia kosztów przewozu bawełny z Gdyni do Łodzi podjęto ostatnio myśl przewożenia jej z Gdyni Wisłą do Plocka, a stamtąd koleją do Łodzi. W tym celu rozpoczęto budowę portu przeładunkowego w Plocku, który ma zostać w przyszłym roku oddany do użytku.

Równolegle z udoskonaleniem się strony komunikacyjnej przez odpowiednie połączenia morskie i lądowe, oraz udogodnienia tak pod względem frachtowo-morskim, jak i taryfowo-kolejowym odbywała się ener-

giczna rozbudowa przygotowania technicznego w Gdyni, tak że w grudniu 1931 r. mogła już Gdyńska Izba Przemysłowa — Handlowa zakomunikować, że port zdolny jest już tak pod względem technicznym jak i handlowym do przejścia całego polskiego importu bawełny.

Rezultatem tych poczyniń było nadejście coraz większej ilości transportów bawełny przez Gdynię: łączna suma bawełny, która przybyła w roku 1931 wyniosła

6063 ton, zaś w roku 1932 przybyło już 26.839 ton, w czem znajdują się już pierwsze wielkie ładunki dla Czechosłowacji. W tym czasie Gdynia zaczyna już spełniać rolę portu rozdzielczego dla wchodzących portów na Bałtyku oraz dla Czech, Austrii i Rumunii. W odpowiedzi na ten fakt, koleje niemieckie obniżają w roku 1932 o 20 proc. taryfę na bawełnę z portów niemieckich do Austrii i do Czechosłowacji. Tymczasem w dużej mierze dzięki cłu preferencyjnemu na

Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe Sp. Akc.

(Ż) Pan Minister Przemysłu i Handlu zatwierdził zmianę statutu Polsk. Transatl. T-wa Okrętowego, w myśl którego dotychczasowa nazwa tego Towarzystwa zmieniona została „Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A.”

Transport towarów polskich

na rynek włoski drogą wodną

(Ż) W zakresie niektórych artykułów eksportu polskiego do Włoch poważną pozycję w kalkulacji opłacalności dostaw odgrywają koszty transportu. Transport lądowy jest dla szeregu towarów bardzo kosztowny i po drażni cenę towaru, utrudniając w ten sposób możliwości zbytu na rynku włoskim.

W związku z tem polskie firmy eksportowe winny zwrócić uwagę na uruchomienie nowej linii okrętowej „Italo-Somala”, dzięki której ustanowione zostało nowe połącze-

nie okrętowe między Gdynią a Genuą, oraz Neapolin i portami Sycylii.

Linia ta będzie miała za zadanie dostarczanie owoców włoskich do Gdyni i portów skandynawskich, a zatem frachty z Gdyni do portów włoskich będą uważane jako powrotne i powinny być kalkulowane nisko, co pozwoli zredukować eksporterom polskim niejednokrotnie wysokie koszty transportu.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— **Statki na wejściu:** ss Ragnar, szw. z Malmö (Speed Progress); ss Scanstates, amer. z Kotka (A. S. Line); ss Rinfrost, norw. z Gr. Yarmouth 280 t. śledzi i szprotów (Polbrit); ms Lagaholm, szw. z Göteborga 384 t. bawełny (Berg.); ss Mercur, szw. z Göteborga (Reinhold Giesehe); ss Lublin, pol. z Hull via Gdańska 152,3 drobnicy (Polbrit); ss J. C. Jacobsen, dsz. z Kopenhagi 4 pas., 50 t. drobn. (Reinhold Quick Disp.); ss Utklippan, szw. z Göteborga (Polrob).

— **Statki na wyjściu:** ss Frigg, szw. do Göteborga 1870 t. w. (Speed Progr.); ss Scandia, dsz. do Kopenhagi, 2300 t. w. (Polrob Skarh.); ss Scanstates, amer. do N. Yorku via Kopenhaga 6 pas. 149,2 t. drobn. (A. S. Line); żm Elsa Croy, lot. do Wisby 205 t. koku, 75 t. węgla (Polrob Warta); ss Trio, szw. do Moss 2050 t. węgla (Pam Elbor); ss Olga, niem. do Gdańska/Hamburg 95,6 t. drobn. (Żegluga Polska Usco); ss Ragnar, szw. do Uddavalla 1250 t. węg. (Speed Progr.); ms Lagaholm, szw. do Norrköping (Bergenske); ss Harpeffell, norw. do Limerick 2300 t. węgla (Polrob); ss Edv. Nissen, dsz. do Dublina 3300 t. węg. (B. i S. Elb.); ss Berenice, hol. do Gdańska (Reinh. Quick); ss Libeth Cords, niem. do Leningradu (Pam Warta).

— **Statki oczekiwane:** ss Skarv (Pam) oczek.; ss Friesland (Pam) oczek.; ss Osmos (Pam) ok. 13. 12.; ss Hundvaag (Pam) 9/10.; ss Arnaa (Pam) 6.; ms Zita (Pam) 6.; ss Archangeols (Rum. i B.) oczek.; ss Nuygat (Rum. i B.) oczek.; żm Elli (Rum. i B.) oczek.; ss Eyrileif (Lenczat) 8. 12.; żm Urda (Prowe) 6/7. 12.; ss Fstald (Polrob) 6.; ss Vestanvik (Polrob) 6.; ss Lygia (Polrob) 7.; ss Ada (Behnke i S.) 7. 12.; ss Lucy (Behnke i S.) 7.; ss Bern. Blumenfeld (Behnke i S.) 11.; ss Edvard (Behnke i S.) 11.; ss Jan

(Behnke i S.) 12.; ss Borghild (Behnke i S.) 13.; ss Egon (Behnke i S.) 17.; ss Egon (Behnke i S.) 6.; ss Indra (Ascher) 6. 12.; ss Sylvia (Speed) 7. 12.; ss Mercur (Speed) 11.

GDANSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: duński ss Las Kruse — Als; duński ss Vendia — Akotra; franc. ss Henry Mory — Akotra; szwedzki ss Fortunatus — Artus; duński Victoria — Atlantie; duński ss Teddy — Pam; norw. ss Ellavore — Pam; szwedzki ss Heros — Pam.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły: niem. ss Edmund Hugo Stinnes bez ład. z Lubeki — Polsko-Skand.; niem. ss Niobe z drobnicą do Kopenhagi — Wolff; niem. ss Olga z drobnicą z Hamburga — Pam; norw. ss Akershus z drobnicą z Oslo; niem. ss Rugia — Sodtmann.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: niem. ss Clara Hintz z drobnicą do Antwerpii — Bergenske; niem. ss Schiffbeck ze zbożem do Antwerpii — Pam; polski ss Lublin z drobnicą do Hull — Pam; holend. ss Irene z drobnicą i drzewem do Amsterdamu — Reinhold; duński ss Paul Möller z drzewem i zbożem do Odense — Pam; duński ss Belgien z węglem do Aalborg — Als; niem. ss Minos z drobnicą do Bremy — Wolff; niem. ss Phila ze zbożem do Antwerpii — Pam; niem. ss Glatte See ze zbożem do Plymouth — Pam; duński ss Magnusz z drobnicą i drzewem do Bordeaux — Reinhold; niem. ss Brechsee z śledziami do Królewca — Behnke i Sieg; szwedzki ss Stureborg z węglem do Oxelösund — Pam; szwedzki ss Fernabo z drobnicą do Aleksandrii — Bergenske; niem. ss Gretchen Müller z węglem do Rouen — Atlantic; niem. ss Adele Traber z węglem do Rouen.

bawełnę idącą przez porty polskie przywóz rośnie błyskawicznie i dochodzi w roku 1933 do 77.733 ton. W roku 1931 przybyło w pierwszych 9 miesiącach, to jest do 1 października 60.969 ton, w tem 44.890 ton ze Stanów Zjednoczonych, 6.040 ton z Egiptu, 3.116 ton z Indji brytyjskich, 1.511 z ZSRR itd. Transporty te, poza zaopatrzeniem przemysłu krajowego, przeznaczone też były dla krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy, Estonii, Szwecji oraz dla Czechosłowacji, Austrii i Rumunii.

Dziś fakt, że wiele ładunków bawełny przechodzi jeszcze zawsze do Gdyni przez porty niemieckie, i że zależność handlu bawełną od Bremy nie została jeszcze przełamana, leży na platformie handlowej strony problemu bawelnianego, a nie jego strony komunikacyjnej.

W pierwszym rzędzie wchodzi tu w rachubę kwestja finansowania zakupów bawełny, dalej ściśle z nią związana sprawa powstania w Polsce własnego handlu bawełną i z nim związanych składów konsygnacyjnych. Na dalszym planie stoi kwestja własnego arbitrażu bawelnianego, oraz giełdy bawelnianej w Gdyni.

Wielkiem utrudnieniem w urządzeniu składów konsygnacyjnych był podatek obrotowy. To też od pierwszej chwili przemysł łódzki walczył o zniesienie tego podatku, jak również i o zniesienie podatku komunalnego od ładunku pobieranego przy przywozie bawełny koleją do miasta Łodzi, jeżeli chodzi o transporty nadchodzące via Gdynia. Sprawa ta została załatwiona połowicznie, gdyż istotnie zwolniono od podatku obrotowego transakcje bawełną surową ukończające w Gdyni. Pod wpływem tej ulgi powstało w Gdyni szereg składów konsygnacyjnych krajowych i zagranicznych, zwłaszcza firm bremeńskich. Dążeniem przemysłu łódzkiego jest rozszerzenie tego zwolnienia również na skład konsygnacyjny w głębi kraju.

Z początku roku 1932 rozpoczął Bank Gospodarstwa Krajowego finansowanie transakcji importowych bawełny, i to głównie bawełny egipskiej, w związku z założeniem składu konsygnacyjnego w Gdyni jednej z firm egipskich. Sprawy finansowe stają się coraz aktualniejsze w miarę wzrastającej technicznej gotowości portu. W lutym 1932 roku organizuje się konferencja z przedstawicielami zagranicznych firm importowych, celem omówienia zagadnień bezpośrednich kredytów bawelnianych dla odbiorców polskich.

Na początku roku bieżącego stała się przedmiotem dyskusji sprawa własnego arbitrażu bawełny w Gdyni. Na konferencji odbytej z generalnym przedstawicielem na Europę Związku Amerykańskich Załadowców w Bawelny, p. Franklin Lindsaym, uchwalono wybudować w przyszłości lokal służący całemu arbitrażowi, oraz sprowadzić specjalistów z zagranicy znających się na arbitrażu.

Prócz tego sprawa przygotowania arbitrażu w Gdyni zajął się również Komitet organizacyjny Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną, który opracowuje regulamin norm transakcyjnych i kontraktowych, mających zobowiązywać strony zawierające umowy sprzedaży i kupna bawełny; w związku z tem powołaniem do życia Izby Arbitrażowej dla Bawełny w Gdyni mają wyjechać dwaj klasyfikatorzy do Hawru, by się wyspecjalizować na ekspertów.

Niewątpliwie sprawa arbitrażu jest niesłychanie ważna, już choćby dlatego, że wysyłanie bawełny dla arbitrażu w Bremie połączone jest z wydatkami i opłatami, które mogłyby pozostać w kraju. W związku z tem mogłaby też spaść cena bawełny w Gdyni, która jest wyższą niż gdziekolwiek w Polsce, na kosztowne pośrednictwo rynków obcych.

Projekt stworzenia giełdy w Gdyni jest jeszcze przedwczesny. Potrzeba giełdy dopiero wtedy może się okazać aktualną, gdy w Polsce będzie istniał samoistny handel bawełną.

Sydzien w radjo

Mówca radjowy z Bożej łaski

W ostatnich czasach radjo zwróciło baczną uwagę na technikę wygłaszania odczytów i pogadarek. Kandydaci na prelegentów radjowych poddawani są ścisłej selekcji nie tylko ze względu na poziom swoich odczytów, ale przede wszystkim ze względu na radjofoniczność swego głosu. Najlepszy i najinteligentniejszy pisarz, gdy ma wadliwą dykcję, niemiły głos, niestaranną i niepoprawną wymowę, nie może liczyć na wygłaszanie swych pogadarek przez radjo. Jeśli treść zasługuje na wygłoszenie przez radjo wówczas czyta jego rzecz ktoś inny, jeśli zaś autor nie zgadza się na ten sposób, podyktowany zresztą interesem autora i słuchacza, radjo wymaga bezwzględnie przeszkolenia przy pomocy fachowego reżysera wymowy prelegenta. W wielu wypadkach przeszkolenie takie, o ile prowadzone było ze strony autora z lojalną chęcią zastosowania się do wymagań mikrofonu, dawało istotnie pożądane rezultaty.

Brak ciągle mówców

Oczywiście przyszłość żywego słowa w radjo nie leży w „odczytach wygłaszanych przez prelegentów”. Żaden odbiornik radjowy nie przemieni spokojnego mieszkanka słuchacza w salę wykładów, w której na zmianę wykładali by coraz to inni specjaliści, coraz innych gałęzi wiedzy. Żaden abonent, opłacający miesięczną opłatę za program radjowy, nie domaga się takiego systematycznego dawkania „prelekcyj”.

Paradoks radja leży w tem, że jest to trybuna najbardziej ze wszystkich publiczna, najbardziej powszechna, a równocześnie jest to niemal konfesyjonał najbardziej osobisty i najbardziej intymny, konfesyjonał, w którym człowiek przemawiając do milionów właściwie mówi do jednostki.

W czasie odczytu radjowego przed mikrofonem stoi mówca, któremu na kilka minut oddany został do dyspozycji instrument o niesłychanych w dziejach możliwościach wpływu jego. Myśli i uczucia docierają w sekundzie do najbardziej pojemnego w dziejach audytorjum.

Ale równocześnie z drugiej strony mikrofonu, przy słuchawkach i przy głośniku, słucha zawsze jeden człowiek, choćby ich równocześnie słuchało miliony.

Paradoks miliona słuchaczy, rozproszonych na setkach kilometrów i jednego słuchacza, skupiającego myśl przy głośniku, wynika z zasadniczej różnicy między mieszkaniem abonenta radjowego, a salą odczytową — i pociąga dla programu radjowego niezmiernie ważne konsekwencje.

Nie odczyt lub pogadanka, ale opowiadanie zbliżone już do rozmowy, opowiadanie na trudne, poważne, zasadnicze i błahe, byle tylko pożyteczne i potrzebne tematy, oto ideał, do którego ra-

djo się zbliża w każdym nowym odczycie i do którego niewątpliwie dojdzie.

Zasadniczą trudnością jest brak urodzonych mówców, ludzi, którzyby umieli opowiadać, formułować swoje myśli, doświadczenia, swoją wiedzę i swe uczucia, swe przygody i spostrzeżenia dla druku, ale dla żywej mowy, by jednym słowem radjofonizowali swe teksty odczytowe tak, jak się radjofonizuje sztuki teatralne.

Mówią wszyscy — opowiadają utalentowani

W początkach swego istnienia radjo dopuszczało do mikrofonu wszystkich, którzy umieli pisać na pewne tematy. Obecnie radjo wymaga nie pięknego książkowego stylu, ale przyjemnej, frapującej dykcji, ujmującego wygłoszenia ciekawej treści.

Postęp ten był możliwy tylko dzięki selekcji i przeszkoleniu. Trwa ono dalej. Prawdopodobnie też w najbliższej przyszłości wymagania radja stawiane „prelegentom” wzrosną.

Wokół radja zgromadzą się utalentowani mówcy, którzy licząc się z ogółem — potrafią opowiadać jednemu słuchaczowi, którzy licząc się z zasadami prozy potrafią pisać nie dla druku ale dla ucha — jasno, dzwięcznie, sugestywnie i przykuwająco.

Wówczas przed żywym słowem otworzy się nowa epoka.

Informacje radjowe dla rolników

Co należy zrobić w wypadku przeniesienia się abonenta wiejskiego Polskiego Radja do innej gminy?

Gdy abonent Polskiego Radja na wsi uzyskał z gminy zaświadczenie stwierdzające, że posiada on prawo do zniżonej opłaty radjofonicznej, to zaświadczenie to ma wartość tylko dla urzędu pocztowego na którego terenie znajduje się gmina. Innymi słowy zaświadczenie zarządu gminy stwierdzające, że mieszkaniec tej gminy posiada prawo do zniżonej opłaty radjofonicznej, służy do uzyskania we właściwym urzędzie pocztowym lub agencji pocztowej odpowiedniego upoważnienia tylko w okresie zamieszkiwania posiadacza zaświadczenia na terenie tej gminy, która zaświadczenie wydała.

W wypadku przeniesienia się abonenta wiejskiego uiszczającego opłaty radjofoniczne w wysokości 1 zł. miesięcznie, na teren innej gminy, dawne zaświadczenie traci swą moc i trzeba w zarządzie gminnym nowego miejsca zamieszkania uzyskać nowe zaświadczenie na podstawie którego właściwy urząd pocztowy lub agencja wyda upoważnienie do korzystania z audycji radjowych za zniżoną opłatą.

Inaczej jest jeżeli przeniesienie się abonenta wiejskiego nastąpiło w okręgu dotychczasowego urzędu pocztowego. Wówczas wydane mu przez urząd pocztowy upoważnienie nie podlega wymianie, natomiast winien on złożyć urzędowi pocztowemu zaświadczenie wła-

ściwej dla niego gminy, stwierdzające prawo do korzystania z obniżonych opłat radjofonicznych. W myśl uzupełnienia do instrukcji w sprawie ulgowego abonamentu radjofonicznego dla mieszkańców gmin wiejskich, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczty i Telegrafów, w razie potrzeby urząd pocztowy winien w przeprowadzeniu powyższych manipulacji, dopomóc interesantowi.

Jak się odbywa przebieg z abonamentu radjowego normalnego na ulgowy?

Jeżeli któryś z dotychczasowych abonentów Polskiego Radja, opłacających normalny 3 złotowy abonament, ma prawo do korzystania z ulgowego abonamentu 1-złotowego, winien złożyć się z odpowiednim zaświadczeniem zarządu gminnego do urzędu pocztowego, który wyda mu upoważnienie do korzystania z audycji radjowych za opłatą 1 zł. miesięcznie. Opłaty 1-złotowe będą pobierane poczynając od następnego miesiąca po skreśleniu abonenta z listy osób płacących normalny 3-złotowy abonament.

Ważne jest postanowienie Ministerstwa Poczty i Telegrafów, że pobrane zgóry opłaty za abonament normalny 3-złotowy (np. za kwartał lub za rok) od abonentów, którym przysługuje prawo do opłaty 1-złotowej, — a którzy wykazą się zaświadczeniem zarządu gminy, mogą być zaliczone na ulgowe opłaty 1-złotowe na dalsze miesiące.

Postanowienie to wyjaśniamy na przykładzie: np. abonent opłacił w urzędzie pocztowym za IV kwartał, a więc za miesiąc: październik, listopad i grzebień normalną opłatę 9 zł., w ciągu października abonent ten złożył zaświadczenie, upoważniające go do przejścia na abonament ulgowy jednoratowy.

W tym wypadku urząd pocztowy zalicza za październik opłatę normalną 3 zł., pozostałe za 6 zł. zalicza za następnych 6 miesięcy, od listopada do kwietnia włącznie.

Ulgowy abonament wiejski z dostarczeniem „Defetonu”

Z dniem 1 grudnia b. r. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadza ulgowy abonament wiejski z dostarczeniem przez pocztę kompletu aparatu radjowego „Defetonu” dla tych mieszkańców gmin wiejskich, którzy wykazą się odpowiednim zaświadczeniem gminy. Dzięki temu zarządzeniu opłaty z tytułu abonamentu radjowego wraz z ratami za aparat radjowy wynosić będą 3 zł. 85 gr. miesięcznie przez 12 miesięcy, czyli razem abonent wiejski zapłaci w ciągu roku 46 zł. 20 gr. Za tę sumę abonent wiejski otrzyma na własność aparat radjowy wraz ze wszystkimi materiałami potrzebnymi do instalacji, oraz będzie przez cały rok słuchał radja. Po spłaceniu rat za aparat radjowy, abonent wiejski opłacać będzie normalną opłatę w wysokości 1 zł. miesięcznie.

Przy abonamencie ulgowym wiejskim z dostarczeniem „Defetonu” nie pobiera się opłaty wstępnej 3 zł., lecz tylko 30 gr. tytułem opłaty kancelaryjnej.

Należy zaznaczyć, że osoby uprawnione do korzystania ze zniżonych opłat radjofonicznych, a opłacające już należność miesięczną 4 zł. 50 gr. z tytułu otrzymania upoważnienia na prawo posiadania i korzystania z urządzeń radjodbiornych wraz z dostarczeniem „Defetonu” — za pozostałe nieopłacone jeszcze miesiące mogą poczynając od dnia 1 grudnia b. r. uiszczać należność zniżoną w wysokości 3 zł. 85 gr. miesięcznie.

O ile normalna opłata 4 zł. 50 gr. została już uiszczona, prawo do zniżonej opłaty przysługuje dopiero od następnego miesiąca.

W celu wyzyskania tej zniżki abonenci, którzy mają do niej prawo, winni złożyć w urzędzie pocztowym zaświadczenie zarządu swojej gminy.

Odczyt o wychowaniu w radjo

Polskie Radjo rozpoczyna cykl odczytów i pogadarek poświęconych wychowaniu. Dwa razy na miesiąc będą wygłaszane referaty lub pogadanki, których tematem staną się najistotniejsze zagadnienia z dziedziny wychowania. Ponieważ Polskie Radjo zapewniło sobie w tym dziele współpracę ludzi fachowych, nadsyłane do Radja żądania, wątpliwości i pytania będą rzeczowo rozpatrywane. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień prelegenci radjowi dawać będą wskazówki bibliograficzne, doradzając odpowiednio książki polskie i tłumaczenia, aby każde zagadnienie poruszane w odczytach radjowych mogło być dalej pogłębiane samodzielnie.

Specjalnie pogadanka z tego cyklu poświęcona będzie informacjom w czasopiśmie, encyklopedjach i periodykach pedagogicznych.

Przy pracy wychowawczej wiele nauczyć się można nie tylko z książek, ale i z toku prac dobrze prowadzonych instytucji wychowawczych. Radjo postara się dać w tym cyklu słuchaczom sprawozdania z warsztatów pedagogicznych, jak żłobki, przedszkola, internaty, zakłady i poradnie. Szereg tych reportaży z samych ognisk żywej roboty pedagogiczno-społecznej pozwoli słuchaczom wejrzeć w metody tej pracy, a re-

zultaty jej zastosować w domowym wychowaniu.

Kilka odczytów poświęci również radjo postaciom wielkich pedagogów, których życie i praca pozwala nieraz dotrzeć do samego sedna myśli reformatorskich w wychowaniu.

Najgoręcej podzielać olbrzymią doniosłość wzorowego postępowania z małym dzieckiem — radjo poświęci temu tematowi zasadnicze uwagi. Nie będzie mowy w tych pogadankach o pielęgnowaniu dziecka, ale o racjonalnym kształceniu woli, charakteru i osobowości małego człowieka od samego początku jego życia.

Specjalna uwaga zwrócona będzie w odczytach radjowych na kształtowanie się stosunku dorastających dzieci do ojców i matki, na niepokoje światopoglądowe młodzieży i na umiejętność organizowania czasu dzieci szkolnych przy odrabianiu lekcji, na ich lenistwo i rozruchanie.

Cykl audycji Polskiego Radja o wychowaniu nosić będzie tytuł „Jak się kształcić, żeby najlepiej wychować dzieci”. Pierwsza prelekcja otwierająca ten rodzaj odczytów nadana będzie w dn. 15-tym grudnia (sobota) o godz. 17.50 w redakcji p. Stefani Szuchovej.

„Teatr Wyobraźni”

„POWIEŚĆ KRYMINALNA” — PIOTRA CAMI.

Audycja w „Teatrze Wyobraźni” w dniu 9-tym grudnia (niedziela) o godz. 18.00 nosi charakter wieczoru fantastycznej groteski. Wstawione zostaną, cztery krótkie utwory Piotra Cami, autora zbliżonego charakterem pióra do Awerzenki i Tristana Bernarda, a tym razem stwarzającego pełną humoru karykaturę literacką „powieści kryminalnej”, w rodzaju przygód Scherlocka Holmes’a.

Doskonale podpatrzona i podkreślona, typowa, pełna nieprawdopodobieństw, bijącej tylko na sensację — akcji — książka detektywistyczna odnajduje u Piotra Cami charakterystyczne odbicie w krzywym zwierciadle groteski.

TRIUMF ZAWISZY CZARNEGO. SŁUCHOWISKO DLA MŁODZIEŻY.

W Perpignan rojno i gwarno. W drodze z Soboru Konstancjańskiego przybył tam cesarz Zygmunt ze świetnym orszakiem biskupów, dygnitarzy i rycerzy. Najwspanialszym punktem uroczystości jest oczekiwany

z niecierpliwością turniej, w jakim zmierzyć się mają ze sobą Jan Aragoński, którego imię głośnie jest w całej Francji i Hiszpanji i najznakomitszy rycerz Polski Zawisza Czarny. Jan z Aragonji, pewny zwycięstwa do późnej nocy zabawia się puhaem, podrywając sobie „z zuchwałych barbarzyńców Wschodu”; Zawisza Czarny modli się w Katedrze do św. Jerzego o błogosławieństwo dla swej kopji i miecza. Rozpoczyna się turniej. Na widok rycerza w srebrnej zbroi i purpurowym płaszczu zrywa się burza okrzyków na cześć chluby rycerstwa zachodniego — Jana z Aragonji. Drugą bramą wjeżdża w szranki odziany w czarny płaszcz z orłami rycerz polski. Cesarz daje znak do walki. Zawisza wysadza przeciwnika z siodła. Wśród dźwięków fanfar cesarz własnym złotym łańcuchem zdobi pierś Zawiszy.

Piękne to słuchowisko, opracowane przez Małgorzatę Sterbównę według T. Jeske-Choińskiego nada Rozgłośnia Lwowska w sobotę 15 b. m. o godz. 16.30 do 17.00

Warunki życia na morzu

Burliwe fale mórz i oceanów, pokrywające większą część globu ziemskiego mają swe bujne życie, o którym się wie niewiele. Tylko pilni czytelnicy nowości księgarskich mają czasem możność zastanowienia się nad prawdą cudownych opisów nieznanych warunków życia, nieznanych gatunków zwierząt.

W cyklu p. t. „Życie wśród przestworów oceanu” znany radjoduchaczom popularizator wiedzy przyrodniczej prof. Michał Sielecki z Krakowa opowie dnia 10 grudnia r. b. o godz. 21.45 o tym niezmiernie ciekawym świecie, o jego walkach, miłości i niebezpieczeństwach.

Nowa wielka stacja krótkofalowa

Towarzystwo „Columbia Broadcasting System” w Ameryce zapowiada, że w krótkim czasie będzie wybudowana nadawcza stacja krótkofalowa o mocy 50 KW w antenie.

Zwarty front

(Dokończenie ze str. 7-mej).

Zrzeszenie Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich. Organizacja najstarsza na Pomorzu, gdyż początki jej egzystencji sięgają jeszcze czasów przedwojennych. Terenem jej pracy jest wieś pomorska. Celem — podniesienie gospodarstwa kobiecego na wsi pod względem jego jakości i produkcji. Organizacja o wybitnie gospodarczym nastawieniu, chociaż równocześnie prowadząca prace nad wyrobieniem obywatelskim szerokich rzesz kobiet wiejskich. Wyrazem tego jest żywy udział Kół Gospodyń Wiejskich w ostatnich wyborach gromadzkich, do których szły pod hasłem jedności i przeciwdziałania szkodliwej agitacji partyjnej. Samorząd rolniczy, organizacje rolnicze, oraz wydziały powiatowe doceniają doniosłość pracy Kół Gospodyń Wiejskich na terenie wsi, silnie poparły ich prace. To też w ostatnich czasach Koła Gospodyń Wiejskich wykazują znaczny rozwój.

Ilość Kół dochodzi do 80, skupiających do 2000 gospodyń wiejskich. Należy przypuszczać, że KGW. znajdują silne oparcie do swego rozwoju w licznych Kółkach Rolniczych, których jest na terenie Pomorza przeszło 500 i pokrywają gęstą siecią wieś pomorską, przyczyniając się do podniesienia jej w kierunku gospodarczym i społeczno-obywatelskim.

Rodzina Rezerwistów. Organizacja bodaj że najmłodsza na terenie Pomorza, jednak znajduje oparcie w silnym Związku Rezerwistów oraz Powstańców i Wojaków OK. 8, niezwykle szybko przenika w teren, organizując swe Koła przy licznych Oddziałach i Placówkach tych organizacji. We wszystkich powiatach posiada już Rady Powiatowe oraz na terenie miast i wsi przeszło 130 żywojących Kół z ilością członkiń przeszło 3.000. Pracę swą Rodzina Rezerwistów skierowała przede wszystkim na opiekę nad rodzinami bezrobotnych rezerwistów i powstańców i wojaków za pomocą organizowania warsztatów pracy, jak szycie bielizny dla oddziałów wojskowych; dalej na akcję ogródków działkowych, organizację ochron, kolonji letnich dla dzieci, dożywiania itp. Poza tem w szerokim zakresie prowadzi pracę wychowawczą - obywatelską za pomocą świetlic, kursów, obchodów itp.

Przy podsumowaniu należy stwierdzić, że dorobek Pomorskich Organizacji Kobięcych zrzeszonych w Komisji Porozumiewawczej wypada imponująco, a ilość ich członkiń dochodzi do 15.000. Jest to potężna armia kobieca, która świadomie dąży w swej pracy do lepszego jutra dla Państwa.

Trzeba przyznać, że atmosferę dla pracy naszych Organizacji Kobięcych na Pomorzu mamy niezwykle przychylną, co zawdzięczamy w pierwszym rzędzie ustosunkowaniu się do naszej roboty, i wogóle do roli kobiety w życiu społecznym, Pana Wojewody Pomorskiego Kiriłkisa.

Dalszą naszą pracą wykazemy swą wartość.

My kobiety, które potrafiłyśmy być ostoją ducha polskiego podczas rządów zabórczych i ciężkich zmaganiach wojennych o wyzwolenie naszej Ojczyzny, dziś, ufne w pomoc Bożą i w siły nasze, zwartym frontem stajemy do budowy Nowej Polski.

Wiara i ufność we własne siły tworzą wielkie narody i mocarstwa — powiedział Wódz!

Rowery dla dzieci szkolnych

Władze szkolne w Anglii wydały ostatnio rozporządzenie, na zasadzie którego gminy, nieposiadające własnych szkół na miejscu, muszą z funduszu gminnych zakupić rowery wszystkim dzieciom, zmuszonym do uczęszczania do szkół odległych. Inowacja ta — spotkała się z entuzjastycznym uznaniem młodzieży.

Osiedliłem się

Dr. med. Z. Szymoński

specjalność:

choroby wewnętrzne

przyjmuję od godz. 4-7.

TORUŃ, ul. Chełmińska 12.

Pomyśl i zastanów się

Szarady i rozrywki umysłowe

Podobnie jak pierwszy, nasz drugi konkurs rozrywkowy spotkał się z gorącym przyjęciem szerokich rzesz Czytelników. Świadczy o tem dziesiątki rozwiązań, które przynosi nam codziennie poczta z terenu całego Pomorza.

Zamieszczone w zeszłym tygodniu zadania i szarady — jak o tem mieli już sposobność przekonać się konkursowicze — były znacznie trudniejsze od zadań konkursu pierwszego. Zrobiliśmy to rozmyślnie; chcemy bowiem, aby Czytelnicy działu „Pomyśl i zastanów się” przez rozwiązywanie coraz to trudniejszych zadań, doszli w końcu do dużej perfekcji myślowej, co osiągnąć można po systematycznej gimnastyce umysłowej tak zresztą wskazanej dla każdego inteligentnego człowieka.

Ale przystąpmy do OMÓWIENIA ZADAN UBIEGŁEJ SERJI. Na wstępie zamieściliśmy szaradę pomorską, ułożoną przez p. Moszyńską z Torunia. Podobała się ona ogólnie. Jeden z konkursowiczów (równocześnie autor ciekawych zadań, które ogłosimy niebawem), p. Marszałkowski z Sopot, rozwiązuje ją w następujący sposób:

„To, że Toruń naprzód idzie podkreślę z uciechą.

„Racja” także, że toruńczyk chlubi się swą strzechą;

„Rad”, że „Toruń” w sławę rośnie i, że się rozwija;

Coraz więcej ma atrakcyj, bliższa też „stac(y)ja”.

Z „jojo” w rękę nikt nie chodzi, bo to już niemodnie,

Lecz, że „radio” częstym gościem stwierdzić musim zgodnie.

(Tu w nawiasie dodać muszę szaradzie naszej,

że fałszywie jest siedem — pięć, sześć — siedm ma być raczej).

Lecz niech mała ta usterka chęci nam nie psuje,

Zniknie śniegu całun biały, „Ruń” ziemię pokryje,

Przyjdzie chwila upragniona, że krzyknie kto żyje,

Hej! „Toruńska radiostacja

Wiwat! Niech nam żyje”.

Myliby się jednak ten, kto by myślał, że ostatni dwuwiersz jest rozwiązaniem szarady. To tylko licencja poetica. Właściwe rozwiązanie brzmi: „Wiwat toruńska radiostacja!”. Słowo wiwat można zastąpić jakimś innym wołaczem dwusylabowym, np. hallo, hurra.

Zadanie nr. 14 najmniej bodaj zadało trudu rozwiązyjącym, choć chochlik drukarski wypłatał nam tu nielada figla, przekraczając określenie — jedna z dziewięciu muz, na jedna z dziewięciu dusz. Mimo to,

bardzo wielu Czytelników zadanie rozwiązało. Prawidłowe rozwiązanie brzmi:

N	E	F	A	S
E	R	A	T	O
F	A	R	O	N
A	T	O	L	E
S	O	N	E	T

Najwięcej kłopotu — jak nam piszą Czytelnicy — sprawiło tu słowo Faron. Czemu? Trudno odgadnąć.

Na zadanie nr. 15 składały się cztery „wizytówki”, z nazwisk zamieszczonych, na których należało odgadnąć zawód danych osób. Rozwiązanie tego zadania jest następujące: redaktor pisma, kierownik szkoły, prezydent miasta, antykwaryusz.

Punktacja pierwszej serji naszego II. konkursu przedstawia się następująco: Józef Mucha, Bydgoszcz; Stanisław Szymański, Bydgoszcz; Piek, Toruń — po 13 pkt.; Marszałkowski, Sopoty; Wit, Chełmża; Chramiński, Toruń; Papo, Toruń; Iks Warum, Toruń; Zefski, Toruń; J. Hermanowski, Toruń; Jan. Klimko, Toruń; Paweł Monarski, Grzywna; J. Tomorowicz, Toruń; Jerzy Hetlof, Podgórz; A. Jugorzewski, Toruń; H. Wichman, Toruń; Z. Błęcka, Grudziądz; J. Kąkoszka, Bydgoszcz; Belm, Toruń — po 10 pkt.; H. Kasprzowicz, Inowrocław — 8 pkt.; A. Pronobisówna, Toruń; H. Kalitówna, Bydgoszcz — po 5 pkt.

SERJE NOWYCH ZADAŃ

rozpoczynamy od t. zw. uzupełnianki. Będzie to

zadanie nr. 16,

za prawidłowe rozwiązanie którego przyznawać będziemy po 5 pkt.

O	D			O	S
S	Ł			E	K
S	L			A	K
R	O			O	J
T	R			O	T
P	A			T	A
K	I			K	A
K	A			K	A
P	I			C	I
Ł	A			N	A
R	Z			Z	A
P	O			A	D
W	I			T	A
P	O			Z	D

Podane wyrazy uzupełnić brakującymi literami tak, aby te litery, czytane pionowo, dały rozwiązanie.

ZADANIE Nr. 17.

Ułożył p. Marszałkiewicz z Sopot. Skacząc ruchami konika szachowego, łatwo znajdziesz rozwiązanie, za które przyznajemy 3 pkt.

kto	ty	e	cię	do	mo
wicz	cc	wie	ja	ki	le
jes	cię	lit	tyl	zno	się
nić	ten	teś	a	i	mic
stra	wo	trze	zdro	ko	czy
ba	jak	cil	oj	dam	wie

Zadanie nr. 18

to łatwutka, bo zaledwie dwusylabowa szarada, nadesłana nam przez p. Moszyńską. Za jej rozwiązanie przyznawać będziemy tylko 1 pkt.

Drugie, Czytelniku, myśl „Dnia” bardzo miła.

Wprowadzenie zadań na łamy tego pisma!

Przyjemnie jest czasem w pracy zrobić wyłom

I „pobiedzić” głowę — wszak każdy to przyzna.

Gdy z końca drugiego ujmiesz jedną głoskę

I połączysz z pierwszym — to o drugie pierwsze

Pokusi się wielu i — na litosć Boską, Zasypia Redakcję i prozą i wierszem.

Caly — bardzo miły — inny jest na codzień,

Inny na niedzielę i — niech go Bóg strzeże!

Jeśli nie utonie w papierze powodzi, To się z tego wszyscy ucieszymy szczerze!

Naturalnie, jak zwykle, na rozwiązania oczekujemy do czwartku. Należy je wysyłać pod adresem: „Dzień Pomorski”, Toruń, ul. Bydgoska 56, „Dział szarad i rozrywek”.

Wesław.



Kb. 45.

W sezonie futrzanym

Wizyta u p. Bohuszewiczowej, właścicielki firmy „Futro” w Toruniu

Miesiąc październik i listopad bieżącego roku były miesiącami naogół ciepłymi, wobec czego w tym okresie czasu ubierano się jeszcze względnie lekko. Panie nosiły cieplejsze kołnierze i komplety, panom wystarczyła jesienka.

W grudniu natomiast znacznie się ochłodziło. Nie można już wychodzić na powietrze w jesiennych płaszczach. Kto może chroni się przed zimnem, wkładając na siebie futro, o ile je naturalnie ma. Kto futra nie ma — jeśli go nato stać — kupuje je sobie. Dużo też osób przerabia swe stare futra. Jednym słowem — dla branży futrzanej i kuśnierskiej rozpoczął się wreszcie sezon.

Gdzie kupić na dogodnych warunkach dobre futro? — to zagadnienie jest obecnie bardzo aktualne.

W Toruniu przy ulicy Królowej Jadwigi nr. 5 prosperuje doskonale polska i chrześcijańska firma „Futro”, będąca własnością p. kpt. Marii Bohuszewiczowej. Firma ta, cieszy się nie tylko w Toruniu ale i na całym Pomorzu, a nawet w województwie poznańskim, opinią firmy nadzwyczaj solidnej, w której na dogodnych warunkach można nabyć wszelkiego rodzaju futra, jakościowo w najlepszych gatunkach. Wobec powyższego — chcąc naszym Czytelnikom i Czytelniczkom przedstawić pracę w interesującym ich obecnie magazynie futrzanym, poleciliśmy naszemu współpracownikowi przeprowadzić odpowiedni wywiad z p. kpt. Bohuszewiczową. Poniżej podajemy jego sprawozdanie:

Do magazynu firmy „Futro” wchodzi z dużym zadowoleniem, bo już gustownie udekorowane pięknymi futrami okno wystawowe mówi mi, że to pierwszorzędny magazyn. To samo wrażenie odnośnie, znalazłszy się wewnątrz magazynu.

Właścicielka firmy, p. kpt. Bohuszewiczowa, wprowadza mnie do saloniku, specjalnie przeznaczonego do przyjmowania klientów i gości.

— Wybacz Pani moje natręctwo, — zaczynam rozmowę — jestem z natury ciekawy i chciałbym się coś niecoś dowiedzieć o branży futrzanej, a specjalnie o firmie Pani, znanej jako stojącej na czele kupiectwa futzanego na Pomorzu.

P. Bohuszewiczowa nie odmawia mego prośbie. Stawiam więc pierwsze pytanie.

— Jako człowiek młody firmę „Futro” znam od niedawna. Chciałbym się dowiedzieć, kto i kiedy założył firmę?

— Firmę „Futro” — odpowiada mi p. Bohuszewiczowa — założyłam sama w To-

runiu w roku 1920. Powodzenie miałam bardzo zmienne. Raz coś zarobiłam, później znów dokładałam z zaoszczędzonych pieniędzy, — ale jednak zawsze jako tako szłam naprzód, — tak, że udało mi się przeżyć kryzys z niewielkimi stratami i przede wszystkim zwyciężyć konkurencję, która — jak Pan przypuszczałnie wie — jest w naszej branży olbrzymia.

— No, ale przecież jakiś zysk magazyn musi Pani przynosić, — przerywam mej interlokutorki — przecież u Pani nie tylko cały elegancki Toruń, ale i całe Pomorze kupuje futra.

— Naturalnie, że mały zysk mam — mówi dalej p. B. — ale jest on jednak zamalowany, by mógł wystarczyć na prowadzenie magazynu i moje utrzymanie. Zadowolona jestem z tego małym zyskiem, gdyż na utrzymanie miałam dochód z innego źródła — i przez to mogłam zaopatrywać klientelę tylko w najlepsze, niebrakowany towar. Klient musi wyjść odemnie zadowolony — oto moja dewiza. I dlatego pewno przez 14 lat istnienia mego przedsiębiorstwa nie miałam żadnej rozprawy sądowej z klientami, czem się dzisiaj rzadko która firma może pochwalić. — Jednak drobne spory pomiędzy moją firmą a klientami mogą czasami istnieć — bo i kuśnierze i moi pracownicy mogą coś zepsuć. Wówczas wolę spór załatwić ugodowo i przytem raczej stracić, — byleby klient był zadowolony.

— Czy wolno wiedzieć — pytam — gdzie Pani nabywa surowiec.

— Zakupuję go — odpowiada p. B. — w najlepszych krajowych i zagranicznych fabrykach i to tylko z pierwszych rąk, a nie, jak niektórzy kupcy futrzani w Toruniu wmawiają klienteli toruńskiej, u rańskich kupców.

— Czy Pani sprzedaje tylko futra damskie — rzucam nowe pytanie.

— Nie. Wprawdzie moją specjalnością są futra damskie, ale w mojej pracowni podszyciwa się również futra męskie i naszywa się męskie kołnierze.

— Czy Pani szykuje swej klienteli na gwiazdkę jakąś sezonową obniżkę cen.

— Owszem. W okresie gwiazdkowym obniżam ceny futer do 20 procent.

Na tem pytniu kończę swą rozmowę, zagnając się z p. Bohuszewiczową.

Z magazynu firmy „Futro” wyszedłem z pełnym uznaniem dla p. B., jako kobiety, która przez 14 lat potrafiła sama prowadzić jedno z najlepszych przedsiębiorstw toruńskich.

Nadszedł czas przemeldowań i wpisów

pamiętaj, że dziecko polskie musi chodzić do polskiej szkoły

Dzień w Gdańsku

sobota
8
grudnia

Kalendarzyk rzymsko-kat.

Piątek: Ambrożego — Sobota: Niep. Początku N.M.P.

— **Przewidywany przebieg pogody.** W piątek pochmurno, częściowe rozjaśnienie, opady śniegu, średnie wiatry południowo-wschodnie, lekkie mrozy, w sobotę, zmienne zachmurzenie, przelotne opady śniegu, lekkie mrozy.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwa polskie w święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w sobotę, 8 bm.** — W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory. — W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11.30 msza św. i kazanie. — W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory. — W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

— **Nabożeństwa polskie w niedzielę, 9 bm.** W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory. — W bazylice św. Mikołaja: O godz. 11.30 msza św. i kazanie. — W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory. — W kościele parafialnym we Wrzeszczu: O godz. 11.30 msza św. i kazanie. — W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

DYŻURY LEKARZY I APTEK.

— **Dyżur lekarzy w niedzielę 9 bm.** W Gdańsku: Dr. Catoir-Lindner, Reithahn 4, tel. 22011 (akuszer); dr. Goetz, Melzergasse 3, tel. 24965 (akuszer); dr. Ehmke, Brothaugengasse 39, tel. 22216 (akuszer); dr. Preuss, Holzmarkt 18, tel. 25805. — **We Wrzeszczu:** Dr. Hoffmann, Adolf-Hitlerstr. 130, tel. 41920 (akuszer); dr. Strumhoefel, Adolf-Hitlerstr. 101, tel. 42003. — **W Oliwie:** Dr. Steinówna, Adolf-Hitlerstr. 515, tel. 45101. — **W Nowym Porcie:** Dr. Duetschke, Schleusenstr. 9b, tel. 35233 (akuszer).

— **Dyżur aptek od 8—15 bm.** W Gdańsku: Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106; Loewen Apotheke, Langgasse 73; Apotheke zum Danziger Wappen, Breitgasse 97; Sonnen Apotheke, Holzmarkt 15. — **We Wrzeszczu:** Hohenzollern Apotheke, Markt 18. — **W Oliwie:** Kloster Apotheke, Hauptstr. 52; Apotheke zur Neustadt, Neuer Pelonkerstr. 1. — **W Nowym Porcie:** Bahnhof Apotheke, Olivaerstr. 30. — **W Siedlce:** Kronen Apotheke, Karthaeuserstr. 102 (w niedzielę od godz. 14—20 nieczynna). — **W Oruni:** Adler Apotheke, Hauptstr. 45. — **W Siennej Hucie:** Apotheke Heubude, Amseweg 1.

KALENDARZ ZEBRAŃ POLSKIEGO ZRZESZENIA PRACY.

W piątek 7 bm.: O godz. 19 oddziału w Oliwie w poczekalni dworcowej.
W sobotę 8 bm.: O godz. 19 oddziału kolejarzy w Gdańsku w lokalu Friedrichshain przy ul. Bartuskiej. Na porządku obrad bardzo poważne sprawy.
W niedzielę 9 bm.: O godz. 13 oddziału w Wielkich Trąbkach w Ochronce Polskiej.
O godz. 16 oddziału w Elganowie w Domu Polskim.

Ruch towarzystw

— **Walne zebranie filii ZPP w Oliwie** odbędzie się w piątek, 7 bm. o godz. 19 w lokalu „Mascotte” przy ul. Dworcowej.
— **Walne zebranie oddziału pracowników kolejowych ZPP w Gdańsku** odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 19 w świetlicy ZPP przy Holzmarkt 4.
— **Zebranie filii i sekcji w Nowym Porcie** odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 16 w lokalu p. Pomieczyskiego przy ul. Woltera 6.

— **Baczność Wojacy placówki Wrzeszcz** Miejskiego zebranie odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 19 w Domu Akademickim przy ul. Heeresanger. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Z miasta i okolicy

— **Następny numer „Gazety Gdańskiej”** ukazuje się, z powodu przypadającego na sobotę, 8 bm. święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, dopiero w poniedziałek, 10 bm.

— **Biuro paszportowe przy Generalnym Komisarjacie w Gdańsku** będzie w sobotę, 8 bm. z powodu święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P. nieczynne.

— **Rozporządzenie w sprawie podatku majątkowego.** Senat gdański wydał rozporządzenie w sprawie podatku majątko-

wego od nieruchomości. Rozporządzenie to ukazało się w nr. 94 „Gezetzblatt” na 5 bm. Na mocy tego rozporządzenia podzielony będzie teren W. M. Gdańska na trzy okręgi celem ponownego stwierdzenia wartości poszczególnych nieruchomości dla ustalenia wysokości podatku majątkowego. Do okręgu I należą gminy miejskie Gdańsk i Sopoty, do okręgu II gminy miejskie Nowy Dwór i Nitych oraz gminy wiejskie Pruszcz i Kaltholt, a do okręgu III pocz.

— **Wyjazd Senatora Batzera do Anglii i Holandji.** Senator dla spraw propagandy Batzer wyjechał w dniu wczorajszym w celach propagandy turystyki do Anglii i Holandji.

— **Zwyczajne walne zebranie Bratniej Pomocy w Gdańsku.** Dnia 11 grudnia br. (we wtorek) w pierwszym terminie o godz. 20-tej, w drugim terminie o godz. 20.30 odbędzie się zwyczajne sprawozdawcze walne zebranie członków Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej. Zebranie odbędzie się w jadalni Domu Akademickiego.

— **Połączenie urzędów.** Celem usprawnienia i ze względów oszczędnościowych połączone zostaną z dniem 1 stycznia 1935 r. główny urząd opieki społecznej z urzędem zaopatrzenia i pensyjnym, a urząd opieki nad inwalidami wojennymi z urzędem opieki nad wdowami i sierotami poległych.

— **Komisarze dla kas chorych.** Senat gdański wydał rozporządzenie, mocą którego uprawniony jest do wyznaczania komisarzy względnie powierników dla poszczególnych kas chorych, mianując równocześnie senatora dr. Klucka powiernikiem kas chorych.

— **Zgon kapłana katolickiego.** Zmarł po krótkiej chorobie w wieku 47 lat ks. prałat Berendt, proboszcz parafii św. Ignacego w Starym Szołandzie. Zmarły kapłan był najpierw proboszczem Królewskiej kaplicy w Gdańsku, a od r. 1916 proboszczem ówczesnego kościoła parafialnego w Oliwie. Po utworzeniu biskupstwa gdańskiego i

podniesieniu kościoła poklasztornego w Oliwie do godności katedry, przeniesiony został sp. ks. prałat Berendt jako proboszcz do parafii św. Ignacego w Starym Szołandzie, gdzie pracował do końca życia swego. R. i. p.

— **Radca Senatu Behrendt zwolniony z aresztu śledczego.** W dniu wczorajszym zwolniony został z aresztu śledczego radca Senatu W. Miasta i kierownik wydziału dla spraw szkolnictwa Behrendt, który aresztowany został przed paroma tygodniami pod zarzutem zdrady kraju.

— **Przypadek gdańszczanina w pociągu Gdynia—Kraków.** Pewien gdańszczanin wyjechał kurjerem krakowskim do Polski. Podczas jazdy nocnej pasażer ów usnął, z czego skorzystał sprytny amator cudzej własności, który przeciął zyletką marynarkę i ściągnął przez otwór portfel. Po przebudzeniu się zauważył pasażer kradzież i zawiadomił o tem konduktorów, którzy postanowili wykryć i ująć złodzieja. Sprytny złodziejczek spostrzegł jednak grożące mu niebezpieczeństwo i nagle znikł, chwytając się na dach jednego z wagonów, gdzie wreszcie go spostrzeżono. Rozpoczęła się gonitwa na dachach wagonów pociągu wreszcie ujęto nie tylko samego złodzieja, lecz również jego kumpana, który również ukrył się na dachu jednego z wagonów. Portfelu niestety u nich już nie znaleziono, gdyż porzucili go podczas pościgu. W portfelu znajdowało się 70 złotych i dokumenty Złodziei zamknięto w areszcie.

— **Samobójstwo w lesie.** W lesie pod Bodenwinkel zastrzelił się 65-letni handlarz Rudolf T. Bodenwinkel. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

— **Koszty utrzymania w listopadzie.** Według obliczenia urzędu statystycznego wynosił wskaźnik guldenowy kosztów utrzymania w listopadzie w mieście naszym na bazie 1913 — 100; 107,3, a na bazie 1927 — 100; 76,8, i wykazuje w porównaniu ze wskaźnikiem w październiku nieznaczna zniżkę 0,5 proc. W dniu obliczenia były tańsze: bulki, środki odżywcze, jarzyna, smalec zagraniczny, kakao i mydło, droższe natomiast wołowina, wątrobianka, solone śledzie i jajka jak w dniu obliczenia w październiku.

— **Zmiany taryfy dla robotników pol. drzewnych.** Powiernik pracy zmienił na korzyść pracowników taryfę dla robotników pol. drzewnych. Od 7 dni przed Gwiazdka, Wielkanocą i Zielonemi Świątkami robotnicy pracować będą tylko 7 godzin, a otrzymają zapłatę za 8 godzin. W razie czekania robotnika na pracę na polu drzewa z zarządzenia kierownika przedsiębiorstwa, tenże musi czas ten wynagrodzić. Poza tem zmieniono w taryfie przepisy o nadgodzinach oraz o stróżowaniu na placach drzewnych.

Za 1 guld.

OBIADY SMACZNE I OBFITE poleca
RESTAURACJA DWÓJKA GŁÓWNOGO

Franciszek Szmelter. 8756

Akcje zapisów dzieci do szkół polskich

Podobnie jak w roku ubiegłym Macierz Szkolna przystępuje do zebrania wniosków o przemeldowanie dzieci z szkół niemieckich do polskich, względnie zgłoszenia nowo wstępujących.

Zarząd Główny Związku Polaków w W. M. Gdańsku, któremu rozwój polskich szkół leży na sercu, wzywa wszystkich swych członków, aby spełnili swój obowiązek i wzięli czynny udział w tej akcji w myśl hasła dziecko polskie do polskiej szkoły.

Senat flaguje z okazji urodzin gen. Mackensena

W dniu wczorajszym z okazji urodzin marszałka Mackensena, gen. armii niemieckiej, Senat wywiesił na swoich gmachach, urzędowych i na ratuszu flagę gdańską.

Z okazji imienin gen. Mackensena Senat W. Miasta wysłał ponadto do generała Mackensena depeszę gratulacyjną.

Mistrzostwo tenisa stołowego

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Gdańsku indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego, zorganizowane staraniem akademickiego Związku Sportowego.

Turniej ten, w którym biorą udział polskie kluby i stowarzyszenia W. M. Gdańska odbywa się w sali gimnastyki A. Z. S-u we Wrzeszczu i trwać będzie do 9 bm.

Sukces „Gedanji” w zawodach lekkoatletycznych

W Siennej Hucie odbył się w ub. niedzielę leśny bieg na przełaj o mistrzostwo Gdańska. Na starcie w klasie średniej stanęli również lekkoatleci „Gedanji”, zdobywając trzy pierwsze miejsca i uzyskując temsamem mistrzostwo drużynowe w tej klasie.

Pierwsze miejsce zajął Winiecki, II — Wolf, III — Kiliński.

Organizacja zawodów była bardzo słaba na trasie długości 6 kilometrów rozmieszczono kilku zaledwie sędziów. Ogólnie na leży stwierdzić, że imprezy lekkoatletyczne polskie stoją na organizacyjnie znacznie wyższym poziomie.

Polski Ojcie! Polska Matko! Polski Opiekunie!

Troska o wychowanie dzieci
obowiązek narodowy i religijny
wymagają Twego świadomego
udziału w akcji szkolnej

RODACY!

Z dniem 31 stycznia 1935 r. upływa termin zapisywania i przemeldowania dzieci do powszechnych szkół senackich lub oddziałów z polskim językiem nauczania.

Pamiętajcie, że tylko nauka w szkole polskiej zapewni wam dziecku waszemu właściwy rozwój duchowy i narodowy. Posy-

łając dzieci do szkoły niemieckiej
zdradzacie sprawę polską,
zdradzacie dzieci wasze.

Nie zwlekajcie z decyzją, która może być tylko jedna

DZIECKO POLSKIE DO POLSKIEJ SZKOŁY

Wszelkich w tych sprawach informacji udziela

MACHERZ SZKOLNA e. V.

Gdańsk, Am Olivaertor 2/4, codziennie od godziny 9-tej do 18-tej.

Kupując obuwie w firmie „STIEGLITZ”

Gdańsk, XIV. Damm 8 i wejście Häckergasse 8.

zaoszczędzasz wiele pieniędzy i popierasz przemysł polski

Do kogo uśmiechnie się szczęście?

Zakończenie konkursu „Gazety Gdańskiej”

Wielki konkurs rozrywkowy „Gazety Gdańskiej” został w dniu wczorajszym zakończony. Jury konkursowe rozpatruje obecnie wszystkie, bardzo licznie nadesłane rozwiązania konkursu.

Wynik konkursu, który wzbudził

tak wielkie zainteresowanie wśród Czytelników „Gazety Gdańskiej”, oraz podział nagród, ogłoszony zostanie w numerze poniedziałkowym naszego pisma.

W poniedziałek tedy dowiemy się, do kogo uśmiechnęło się szczęście.

Z Gdańska do Warszawy

przeniesiono rokowania w sprawach podatkowych

Wczoraj zakończyły się tu rozmowy polsko-gdańskie rozpoczęte w dn. 3 bm. w sprawach podatkowych, a w szczególności co do scalenia polskiego podatku przemysłowego od obrotów i składów

konsygnacyjnych w firmach polskich w Gdańsku i szereg innych kwestyj podatkowych. Rozmowy prowadzone będą w najbliższym czasie w dalszym ciągu w Warszawie.

Zakończenie robót sezonowych

a nie rugi kolejarzy Niemców w Gdańsku

Organ narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten” zamieszcza na pierwszej stronie grubym drukiem obszerną informację o rzekomych masowych zwolnieniach kolejarzy narodowości niemieckiej na kolejach gdańskich. Pismo twierdzi, że w ostatnim tygodniu zwolniono 170 robotników, a ogółem zwolnionych ma być 300 ro-

botników kolejowych narodowości niemieckiej.

Dowiadujemy się od czynników kompetentnych, że chodzi tu o doroczne zwalnianie, spowodowane zakończeniem robót sezonowych a wśród zwolnionych znajdują się także Polacy.

Cognac

Jas Crumier & Co

„Privat Reserve”

H. Martin Jeune

Hurtowa sprzedaż wyłącznie przez firmę

Th. Betlenski - Gdańsk

Tel. 22924.

9550

Jam. Rum

Arrac de

Batavia

fabrykacja

wszelkich wypalane

Na pochwałę policji — na naukę bliźnim

Gdy ustawicznie wytyka się braki Gdyni, gdy się skarży na zbyt wygórowane czynsze mieszkańciew, na zbyt rzadko kursujące autobusy, na zbyt obojętną opiekę nad zwierzętami i zbyt powolne budowanie rzeźni miejskiej, wpada się tak dalece w przyzwyczajenie starczej i bezzilnej krytyki, że obojętnym się staje, czy istnieją dziedziny życia gdynskiego, o których mówić można z uznaniem.

A życie Gdyni poza pewnymi brakami organizacyjnymi, tak zrozumiałymi zresztą, w budującym się dopiero mieście, posiada przecież szereg dziedzin, w których może być świetnym przykładem dla miast o znacznie starszej strukturze i które, o ile pozostawiają coś do życzenia, to tylko z winy samego społeczeństwa.

Taką wzorową dziedziną życia Gdyni jest jej stan bezpieczeństwa, który bezwzględnie podkreślony być winien z największym uznaniem pod adresem miejscowych władz i ich organów wykonawczych. Jeżeli chodzi o trudności, z jakimi walczy policja gdynska, to są one znacznie większe, niż na terenach innych miast Polski. Z całego kraju ściągają do Gdyni setki bezrobotnych i włóczków, wiedzione nieokreśloną nadzieją znalezienia jakiegos zarobku w legendarnym dziś porcie handlowym. Ciągają do Gdyni i ludzie o przeszłości kryminalnej, pragnący utopić w kłębowski portem przykrą sławę, towarzyszącą im na innych terenach. W czasie sezonu wślad za zamocznymi rzeszami letników ściągają nad morze dziesiątki wypróbowanych złodziei i włamywaczy. Specjalny typ tworzą wreszcie awanturnicy, ordynarne, na wszystko gotowe typy, tak charakterystyczne dla miast portowych.

Policja walczyć więc musi z elementem obcym, nieznanym, trudnym do zwalczania chociażby dzięki samej budowie miasta i jego rozrzuconemu szeroko przedmieściu i barakami, kryjącymi nieraz nietylko nędzę ale i zbrodnie.

A jednak przyznać trzeba, że w okresie lat ostatnich policja gdynska całkowicie opanowała swój trudny teren. Niema poważniejszego włamania, niema zbrodni, która pozostałaby nie wykryta, a tylko niedostępne nikomu akta policyjne powiedzieć potrafią, ile zbrodni, włamań i kradzieży zostało w porę całkowicie udaremnionych.

Jedyny odcinek bezpieczeństwa, który szwankuje jeszcze w Gdyni, to spokój na ulicach miastach.

Tu jednak w większości wina spada na same społeczeństwo. Wszelkie bójki i awantury uliczne wybuchają zwykle tam, gdzie niema w tej chwili policjanta.

Awantury te, dzięki wielkiej ilości podrzędnych knajp, gnieźdzących się po głównych ulicach Gdyni, przebiegają nieraz niesłychanie gwałtowny charakter. Właściciel pragnąc uniknąć protokołu, nie zawiadamia policję, a publiczność przygląda się widowisku z zupełną obojętnością. Rzadkim jest wypadek, że ktoś w porę zawiadomi posterunkowego. Dopiero nazajutrz krytykuje się „ospałość władz bezpieczeństwa”.

Z tą plagą Gdyni walczyć powinni wszyscy jej mieszkańcy.

Bezkarnie uchodzące dzięki obojętności przechodniów awantury uliczne są objawem bardzo niebezpiecznym i świadczącym nie o braku bezpieczeństwa, lecz o braku kultury.

W Gdyni przyzwyczajono się załatwiać najrozmaitsze zatargi i porachunki w lokalach publicznych i na głównych ulicach i skwerach. Zdradzona małżonka puszcza w ruch swój parosol na głowę męża i rywalki pośrodku uczęszczanej cukierni.

Sędziwy działacz społeczny uciekając ulicą 10 Lutego przed napastnikiem, ślizga się, wpada do kałuży i wreszcie posiniaczony i spuchnięty zakręca do swojej bramy, gdzie znowu na głowę jego spada serja bolesnych pocisków, a tłum przygląda się z obojętną wesołością temu „zabawnemu” widowisku i nikt nie ujmuje się za nieszczęsnym spuchniętym starcem.

Walne zebranie „Domu Marynarza” w Gdyni

(2) Przedwczoraj wieczorem odbyło się walne zebranie „Domu Marynarza” we własnym lokalu przy ul. Jana z Kolna. Na zebraniu, któremu przewodniczył Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu, jak również na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania.

Ze względu na spóźnioną porę, dalszy ciąg obrad odłożono do dnia 12 bm., celem dokonania zmiany dotychczasowego statutu, oraz wyboru nowych władz „Domu Marynarza”.

Sprostowanie

Przed paru tygodniami ogłosiliśmy reportaż cukrowni chełmyńskiej. W nawale materiału, barwnie obrazującego przebieg pracy w tej największej wytwórni cukru w Europie, zakradła się dość niemiła omyłka. Napisaaliśmy mianowicie, że zarobek robotnika cukrowni wynosi 96 groszy za godzinę, co daje w sumie 36-złotową tygodniówkę, tymczasem faktycznie robotnicy w Chełmie zarabiają — zresztą zgodnie z taryfą — po 66 gr. za godzinę, t. j. 27 zł. tygodniowo.

Widowisku temu przyglądają się ludzie dorośli, przyglądają się dzieci, niemowlęta prawie; przyglądają się i przyzwyczajają się do tego, jak zresztą przyzwyczaili się również i ów działacz, który ze swej strony już nie woła i nie zawiadamia nawet policji.

To nie są wymyślone wypadki! To są fakty autentyczne, świadczące o niezrozumiałej obojętności naszego społeczeństwa na tego rodzaju zdziczenie obyczajowe. Jeżeli są braki w bezpieczeństwie Gdyni, to są one całkowicie wypływem tego stosunku obywatela do przejawów otaczającego go życia, obywatela, niekorzystającego ze stojących na jego straży organów bezpieczeństwa.

Zadaleko nam jeszcze do ochrony zwierząt, skoro nie umiemy jeszcze ochronić ludzi przed ciosami lasek, parasoli lub zwykłymi kopniakami na środku ulicy 10 Lutego.



Matko!

Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez całe życie zdrowe uzębienie — czyść mu ząbki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci

BEBEDONT

SZOFMANA

PRZEWÓT W HIGIENIE DZIECKA

WEJHEROWO

Kronika

— **Dyżur Aptek.** Nocny dyżur pełni Apteka Zielona przy ul. Sobieskiego i Apteka pod Orłem pl. Wejhera.

— **Dyżur lekarski** pełni w piątek p. dr. Taper, w sobotę p. dr. Spors, w niedzielę p. dr. Janowicz.

— **Biblioteka TCL.** otwarta w poniedziałki, czwartki i piątki od godz. 16 do 18.

— **Biuro LOPP.** mieści się w Starostwie Morskiem w referacie wojskowym. Petentów przyjmuje od godz. 9 do 13.

REPERTUAR KIN.

— **Kino Apollo:** — wyświetla do soboty włącznie film p. t. „Carny kot”. Początek seansów o godz. 8,30.

Z miasta

— **Dotychczasowe rady gminne urzędują nadal.** Podaje się do wiadomości pp. sołtysom, że zgodnie z art. 114 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego z dnia 23. III. 1933 roku, Dz. U. R. P. pod poz. 294 gromady jak i gminy zbiorowe, utworzone w myśl art. 202 tejże ustawy na obszarze województwa pomorskiego, rozpoczęła działalność dopiero po ostatecznym dokonaniu wyborów do rad i urzędów gminnych.

Posiedzenie Rady Powiatowej

Dnia 19 grudnia br. o godz. 10 rano w wielkiej sali Starostwa odbędzie się posiedzenie Rady Powiatowej z następującym porządkiem obrad:

1) Dekret p. wojewody pomorskiego z dn. 9. 6. 1934 r. o zatwierdzeniu uchwały Rady Powiatowej z 28. III. 1934 r.; 2) Dekret p. wojewody pomorskiego z dnia 7. 6. 1934 r. lic. SFF 7/65 o zatwierdzeniu uchwały Rady Powiatowej z dnia 28. III. 1934 r. dot. zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w kwocie 30.000 zł. na tymczasowe zasilenie funduszy kasowych; 3) Dekret p. wojewody pomorskiego z dnia 18. 7. 1934 r. l. dz. 7/64 o zatwierdzeniu uchwały Rady Powiatowej z 28. III. 1934 r. w sprawie wystawiania weksli; 4) Dekret p. wojewody pomorskiego z dnia 8. 6. 1934 o zatwierdzeniu statutu z dnia 18. III. o opłatach drogowych; 5) Uchwalenie skryptu dłużnego dla Komunalnego Banku Kredytowego w odniesieniu do pożyczki w obecnej wysokości 120.000 zł.; 6) przyjęcie do wiadomości protokołu rozliczeniowego między powiatem morskim i kartuskim; 7) zamknięcie rachunkowe z roku 1933/34; 8) Uchylenie: a) dodatku komunalnego do powiatowego podatku dochodowego, b) 15 proc. udziału w powiatowym podatku dochodowym i 3 proc. dodatku komunalnego do uposażeń służbowych, c) dodat-

ku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, d) dodatku komunalnego do podatku przemysłowego i obrotowego; 9) uchwalenie dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów akcyzowych na wyrob i sprzedaż trunków na rok 1935; 10) Uchwalenie podwyższenia dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego; 11) Uchwalenie statutu o opłatach drogowych; 12) Powzięcie uchwały w sprawie pobierania opłat administracyjnych za czynności i poświadczenia urzędowe; 13) Uchwalenie propozycji co do wysokości opłat za czynności, związane z wykonaniem nadzoru budowlanego; 14) Powzięcie uchwały o odnośnie do punktu 2 art. 19 ustawy z 12. 7. 1933 r. o powszechnym obowiązku wojskowym; 15) Sprawa budżetu powiatowego za rok 1934; 16) Uchwalenie zmiany w regulaminie dot. stosunków służbowych i emerytalnych urzędników i niższych funkcjonariuszów samorządowych, powiatowego związku samorządowego z dnia 25 listopada 1933 roku; 17) Uchwalenie statutu o etatach stanowisk służbowych urzędnika i niższych funkcjonariuszów powiatowego związku samorządowego; 18) Uchwalenie regulaminu Komisji rewizyjnej Rady Powiatowej i instrukcji w sprawie przeprowadzenia rewizji.

— **Kradzieże.** Skradziono Suchowskiemu Bronisławowi z Orłowa Morskiego 1 rower męski wartości 60 zł.

— **Zawody w piłkę nożną.** W sobotę t. j. 8 grudnia br. na boisku Baonu Morskiego w Wejherowie zostaną rozegrane zawody piłki nożnej między drużynami K. S. „Rezerwa” I. Gdynia, a „O. K. S.” I. Wejherowo. Zawody poprzedzi przedmecz drużyn K. S. „Rezerwa” II Gdynia i „W. K. S.” II Wejherowo.

Początek przedmecz godzina 11. Mecz godz. 13.

Zakończenie procesu przeciwko dyr. Rolbieskiemu

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy część sprawozdania z ostatniego dnia rozpraw oraz wyrok w głośnym procesie przeciwko dyr. Rolbieskiemu w Bydgoszczy, zakończonego uwolnieniem oskarżonego od kary. Poniżej zamieszczamy pozostałą część sprawozdania z przebiegu rozprawy czwartkowej.

W dalszym ciągu swego orzeczenia rzeczoznawca prof. Marciniak wskazuje, że zaprzysiężony biegły **Burzyński w sprawozdaniu swem zwrócił uwagę na tę okoliczność, że wykazana wartość akcji Banku Stadthagera nie jest realną.** Jednakże zarząd w osobie p. Rolbieskiego zastrzeżenia te w swoim sprawozdaniu rocznym na walnem zebraniu nietylko przemilczał, ale po omówieniu dłużników i surowców oświadczył, że dalsze pozycje po stronie aktywów nie wymagają wyjaśnienia. **Watpli-**

wych dłużników wykazał zarząd „Karbidu” w bilansie w wysokości 71 tys. zł. Również i ta kwota nie jest realną i nie odpowiada rzeczywistości. Kwota ta sprzeciwia się przyjęciu prawdziwości bilansu, gdyż wykazane sumy dłużników wątpliwych nie odpowiadają wartości osobistej, której domaga się zwyczaj handlowy sumiennego kupca oraz przepisy ustawy handlowej. Według bilansu ustawionego przez nadzorcę sądowego p. Niewiteckiego wszelkie długi banku na dzień 31. 12. 1933 wynosiły zł. 1.613.500,65. **Na pokrycie tych długów było aktywów tylko 478.653,86 zł., co uczyni tylko 29 proc. pokrycia długów.** Z uwzględnieniem kosztów likwidacji masy, która jeszcze dłuższy czas potrwa, należy przypuszczać najwyżej 25 proc. jako wartość pokrycia długów, co wyniosłoby 20.998 zł. Według oceny nadzorczy Banku Stadthagera **wartość pretensyj „Karbidu” należy ocenić najwyżej na 20 tysięcy zł.** Dalsi dłużnicy Grabanowski 808,45 oraz Arkona Tczew 805,01 nie przedstawiają żadnej wartości. Na dłużnikach tych wykazano wartości nieistniejącej w wysokości 38.572,31 zł. W pasywach bilansu „Karbidu” **nie ujawniono strat z lat poprzednich,** które w chwili ustalania bilansu były zarządowi wiadome, a mianowicie: podatki wymierzone za lata ubiegłe dodatkowo w postępowaniu karno-skarbowem:

1) nakaz płatniczy Izby Skarbowej z grudnia 1933 na państwowy podatek dochodowy za rok 1928 na zł. 15.400;

2) mandat karny Izby Skarbowej z 28. 12. 1933 za nieprawidłowe zeznania o dochodzie za rok 1928 zł. 70.000;

3) nakaz płatniczy Urzędu Skarbowego z 4. 1. 1934 r. na podatek od uposażeń za czas od 1. 5. 1924 do 31. 12. 1927 r. zł. 40.181,88; razem zł. 125.581,88.

Wymienione podatki uchwaliła rada nadzorcza na posiedzeniu w dniach 2. 1. 34 zapłacić, które to podatki zostały też w ciągu stycznia zapłacone. Podatki te według zasad prawidłowego bilansowania oraz z punktu widzenia przezornego kupca winny być bezwzględnie być umieszczone w pasywach, jako koszty okresu bilansowego 1933 i ukazywać się równocześnie w stratach.

NIE ZYSKI, A STRATY. Po uwzględnieniu powyższych pozycji bilans „Karbidu Wielkopolskiego” na dzień 31. 12. 1933 wykazuje stratę 147.191,08 zł. zamiast zysku przedłożonego walnemu zebraniu wynoszącego 179.746,75. Kwotą 326.936 zł. władze „Karbidu” wykazały stan majątkowy w korzystniejszym świetle, aniżeli to rzeczywistość było. **Na skutek tego fałszywego bilansu wykazującego zysk nieistniejący zł. 179 tys. zł. walne zebranie zostało wprowadzone w błąd i uchwaliło podział nieistniejącego zysku,** czym spółka została poszkodowana o kwotę niesłusznie wypłaconą a mianowicie: gratyfikacje urzędników wypłacone z zysku zł. 4.000 i dywidenda od akcji 98.689,50 zł, gdyż wypłaty te nastąpiły z majątku spółki, a nie z zysku.

Należy jeszcze rozpatrzyć, czy p. Rolbieski miał jakie zainteresowanie w wykazaniu zysku bilansowego. P. Rolbieski posiadał według zgłoszenia na walnem zebraniu w dniu 15 maja 1934 r. akcji „Karbidu Wielkopolskiego” nominalnej wartości 306.700 zł., od których dywidenda uchwalona 7 proc. wynosiła 21.469 zł. Dalej córka jego p. Szacherska posiadała akcje 150 tys. zł., od których dywidenda wynosiła 10.500 zł. Poza tem uchwalilo walne zebranie z zysku tantjem dla p. Rolbieskiego 18 tys. zł. Gdyby zamiast fałszywego zysku bilans wykazywał prawidłową stratę, to oczywiście powyższe kwoty nie mogłyby być wypłacone.

Nad zeznaniami rzeczoznawców potoczyła się obszerna dyskusja na temat bilansowania oraz sposobów pobierania tantjem i dywidendy. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator **p. dr. Konieczny, wnosząc o zasądzenie dyr. Rolbieskiego według najwyższego wymiaru kary,** poczem przemawiali obrońcy, których mowy trwały ponad trzy godziny.

Otwierajmy świetlice dla bezrobotnych

Tydzień obecny mają pod hasłem „Dobrej książki”. Wystawa „Dobrej książki” zwiedzają liczne rzesze naszych obywateli. Ten i ów zakupi książkę; lecz ileż to żądnych wiedzy, ciekawym wzrokiem pochłania tytuły dzieł, kryjących w sobie całą skarbnicę wiedzy. Kupić ich nie są w stanie, a to z tej prostej przyczyny, że im los nie dał możliwości zarobkowania, lub zarobek ledwo wystarcza na wyżywienie nieraz licznej rodziny. Czyż społeczeństwo wejherowskie, czyż władze miejskie spokojnie, bez skrupułów patrzeć mogą na ten głód wiedzy. Dajmy tej licznej rzeszy możliwość czytania „Dobrej książki” i czasopiśma. Dajmy im lokal przytulny, w którym mogliby spędzić wolne wieczory, w czasie których zamiast wystawać godzinami na ulicach, gdzie czyha zło na swe ofiary, spędzą pożytecznie czas dla dobra własnego i współobywateli. Ziarno wiedzy zasianej w świetlicy wyda bezwzrostki obfity i opłacalny plon.

Otwórzmy świetlicę dla szerokich mas, to więzienia opustoszeją. Lokal na świetlicę znaleźć się musi, bo Wejherowo nie może zostać na szarym końcu wśród miast pomorskich. Ludzie do pracy świetlicowej są i czekają tylko na sposobność, by nieść kaganiec oświaty, tum, gdzie go z radością powitają.

Gwiazdka dla biednej dziatwy

Zbliża się okres Bożego Narodzenia, w którym to czasie liczne organizacje społeczne urządzają gwiazdkę dla biednych dzieci. Nie wszystkie są jednak objęte tą akcją, a przedewszystkiem sieroty, które tułając się po cudzych kątach przymierają nieraz głodem, nie mając dostatecznego odżywienia. Administracja naszego pisma zamierza zorganizować gwiazdkę dla biednych sierot. W tym celu zwracamy się z apelem do ludzi dobrej woli, jak również do Czytelników i sympatyków naszego pisma, którym los sierot nie jest obojętny, by wzięli udział w akcji gwiazdkowej, składając na ten cel ofiary tak w naturze, jak i w gotówce w administracji „Gazety Morskiej”.

W Wejherowie. Każda choćby najmniejsza ofiara, złożona na ten cel, może przyczynić się do ostarcia łez sierotom, które może jeszcze nigdy nie miały gwiazdki.

Spodziewać się należy, że apel nasz zostanie gorąco poparty przez całe społeczeństwo, które już nieraz złożyło dowody wielkiego zrozumienia w różnych akcjach społecznych. Protektorat nad akcją gwiazdkową objęła p. starościna Wendorffowa.

Ofiary w gotówce prosimy składać w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. morskiego na „Konto Gwiazdka dla Sierot”; w naturze w administracji „Gazety Morskiej” w Wejherowie, ul. Sobieskiego 18a.



Przewrót w higienie dziecka

Wiek XX, zwany stuleciem dziecka, wysunął jeden zasadniczy postulat: wszelkie przedmioty użytku przeznaczone dla dzieci, winny być przystosowane do specyficznych potrzeb dziecka, a nie wolno używać przedmiotów użytkowych przeznaczonych dla dorosłych. Przy realizacji tej słusznej i już nie poddawanej w wątpliwość zasady, pominięto jedną niezwykle ważną dziedzinę higieny, a mianowicie: jamę ustną dziecka. Zmuszano dziecko do używania mietowej pasty do zębów, zapominając o tem, że delikatne dziąsła i podniebienie dziecka nie znoszą szczypiącej i gryzącej miety, zresztą zupełnie zbędnej dla dzieci. W wyniku tego dziecko na wszelki sposób unikało czyszczenia zębów, co znów pociągało za sobą próchnicę i przedwczesne wypadanie mleczaków, a także zły rozwój uzębienia stałego. Bo kto nie miał zdrowych mleczaków, ten nigdy nie będzie miał zdrowego uzębienia stałego. Dopiero obecnie stworzono nowy artykuł, stanowiący prawdziwy przewrót w higienie dziecka: jest to specjalna przystosowana do dziecięcej jamy ustnej, smaczna pomarańczowa pasta do zębów „Bebedont Szofmana”. Wyprodukowana przez zaszczytnie znaną od lat 35 firmę „Bebe Szofmana”, na której Pudrze, Mydło i Kremie wychowały i wychowują się miliony dzieci w Polsce. Dziecko z ochotą czyści zęby orzeźwiającą pastą, przypominającą mu ulubiony owoc: pomarańczę. Matki chcąc zapewnić swemu dziecku na całe życie piękne i zdrowe zęby, od ukończonego drugiego roku życia dziecka winny czyścić mu zęby pomarańczową pastą dla dzieci „Bebedont Szofmana”.

Przyrost dzieci w wieku szkolnym w latach 1934-35 — 1937-38

Według danych Ministerstwa WR. i OP. opracowanych na podstawie materiałów, do starczonych przez spis ludności w roku 1931 liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym wynosi w roku szkolnym 1934-35 — 5.324.002. Liczba ta wzrosła w roku 1937-38 do 5.447.190, czyli zaledwie o 123.188 dzieci. Z tego przyrost w roku 1935-36 wyniósł — 89.143 dzieci, w roku 1936-37 — 9.045, a w r. 1937-38 — 25.000 dzieci. Wynika z tego, że zbliżamy się do punktu kulminacyjnego, jeśli chodzi o przyrost, a nawet już go w części osiągnęliśmy.

Przewidywany w latach 1935-36 — 1937-38 przyrost w liczbie 123.188 dzieci rozmaicie przedstawia się w różnych województwach. W Warszawie przewidyuje się w porównaniu z rokiem bież. spadek o 8.542 dzieci, w poznańskim o 13.961 dzieci, śląskim o 6.167 dzieci, tarnopolskim o 11.195 dzieci, lwowskim o 6.133 dzieci.

Największy przyrost spodziewany jest w woj. warszawskim — 27.704 dzieci, następnie: w woj. poleskim — 25.492, białostockim — 24.977, lubelskim — 18.916, nowogródzkim — 18.262, kieleckim — 13.099, wołyńskim — 11.131, krakowskim — 9.354, wileńskim — 8.347, pomorskim — 4.578, stanisławowskim — 1.731 i łódzkim — 1.518 dzieci.

Potrzeby polskich kąpielisk nadmorskich na porzątku obrad zarządu Związku Uzdrawisk

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Związku Uzdrawisk Polskich. Na posiedzeniu zapadła uchwała powołania specjalnej komisji celem skoordynowania prac Związku ze stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości, pensjonatów i hoteli w uzdrowiskach dla podjęcia koniecznej akcji w kierunku oddłużenia przeciążonych zobowiązaniami obiektów mieszkaniowych na terenie uzdrowisk i uzyskania długoterminowego kredytu dla ich rozbudowy.

Postanowiono również zainteresować bliżej Min. Opieki Społecznej **potrzebami polskich kąpielisk nadmorskich w kierunku podniesienia ich stanu sanitarnego oraz rozbudowy.**

Zarząd polecił prezydium kontynuować w dalszym ciągu akcję uzyskania u p. Ministra Komunikacji zniżek taryfowych narazie przynajmniej dla osób, powracających z zimowych uzdrowisk i stacji klimatycznych.

FUTRA DAMSKIE, MĘSKIE SKÓRY I BLAMY

W SKŁADZIE FUTER

FELIKS JAWORSKI, BYDGOSZCZ
UL. DWORCOWA 35 9561 TELEFON 13-41

najtaniej!
najsolidniej!
największy wybór!

Programy radiowe

SOBOTA, 8. 12. 1934.

Radjostacja Warszawska.

8,00 Audycja poranna. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kopalni soli w Wieliczce. Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia p. t. „Niepokalana Matka Zbawiciela” — wygl. ks. kanonik Leon Żebrowski. 10,10 Muzyka religijna (płyty). 12,15 Poranek muzyczny (ze studia P. R.). Wykonawcy: Orkiestra filh. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Margerita Trombini-Kazuro (fortepian). W przerwie — ok. godz. 13,00—13,15 „Z kraju ruin, maju i kukurydzy” — p. Michalina Grekiewicz. (Tr. ze Lwowa). 14,00 Stare wale i popularne piosenki (płyty). 15,00 „Co się jeszcze da zaoszczędzić w gospodarstwie” — wygl. p. Kazimierz Wyszomirski. 15,15 Melodie i tańce huculskie (płyty). 15,25 Pogadanka. 15,35 Utwory w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów (płyty). 15,45 „Nowe rasy i odmiany u ludzi, zwierząt i roślin” (Odczyt z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa”) — wygl. prof. Jan Rostafiński. 16,00 Najnowsze nagranie płytowe. 16,30 „Wesoła audycja dla dzieci”. (Tr. ze Lwowa). 17,00 Muzyka do tańca w wykonaniu Orkiestry Jana Rózewicza. Wodzień — Andrzej Bogucki. 17,50 „Upominki artystyczne” (Odczyt z cyklu „Dom i rodzina”) — wygl. p. Jadwiga Puciata-Pawłowska. 18,00 „Feljeton wiejski”. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18,15 Recital wiołoncełowy Kazimierza Wilkomirskiego. Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 18,45 „Wśród uwieczonych bakterij” — repertaż z Instytutu Bakteriologii i medycyny doświadczalnej Uniwers. Jagiellońskiego w Krakowie przeprowadzi dr. Jan Reguła. (Tr. z Krakowa). 19,00 Arje i pieśni w wykonaniu p. Janiny Hupertowej. Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 19,20 „Otwock” — Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka Polski”, wygl. red. Cezary Jellenta. 19,30 Koncert Zespołu Revellersów ze Lwowa. 19,50 Wiadomości spor-

towe. 20,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Zygmunt Mossoczy (bas). 20,45 „Dziennik wieczorny”. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Utwory symfoniczne Jana Sibeliusa. 21,45 Szkic literacki „Poetka improwizatorka—Deotyma”, wygl. p. Łaszczynski. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Konkurs gwiazdkowy (płyty). 22,40 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Harry'ego Roja (płyty). 23,05 „Łoża Szyderców”. 23,35 Muzyka taneczna z Hotelu „Polonia” — Ork. Englendera. 24,00 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis” — Orkiestra Fronta.

NIEDZIELA, 9. 12. 1934.

Radjostacja Warszawska.

9,00 Audycja poranna. 10,05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. Kozanie na II niedzielę Adventu. Po nabożeństwie: fragmenty z op. „Halka” Moniuszki (płyty). 12,15 Poranek Muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Feliks Sznajderman (skrzypce). W przerwie około godz. 13,00—13,15 „Przez lądy i morza” — wygl. p. Bohdan Pawłowicz (odeczyt). 14,00 Muzyka lekka w wyk. Ork. J. Lensena z udziałem soliistów (płyty). 15,00 Pogadanka rolnicza. (Tr. ze Lwowa). 15,15 Utwory na ksylofon (płyty). 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygl. p. Stanisław Prus-Wiśniewski. 15,35 Piosenki w wyk. Janusza Popławskiego (płyty). 15,45 „Porady weterynaryjne” — wygl. lekarz weterynarii Zygmunt Olszanowski. 16,00 „Panienka z okienka” — fragment z powieści Deotymy. 16,20 Recital wiołoncełowy Zofji Adamskiej. 16,45 „Legenda o złotej kaczce” (z cyklu „Warszawa”) — o powiadanie dla dzieci starszych, wygl. prof. Henryk Mościcki. 17,00 Motywy ludowe w muzyce. Wykonawcy: Stanisława Argasinska (pieśni) Lucyna Robowska (fortepian), Eugenia Umińska (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 17,50 „Nowa Historia Sztuki w opracowaniu polskich uczonych” — (Odczyt z cyklu „Książka i wie-

RYGA WAR GUM..?

dza” — wygl. p. Jadwiga Puciata-Pawłowska). 18,00 Teatr Wyobraźni nadaje groteskę Piotra Kami pt. „Powieść kryminalna”. 18,45 „Wychowawcy Apuchtina” — wygl. p. Piotr Chojnowski. (Odczyt z cyklu „Życie młodzieży”). 19,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marjan Orzechowski (wibrafon). 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Roman Wraga (bas). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21,45 Skrzynka pocztowa techniczne — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 22,00 Obrazek słuchowskiowy na temat aktualny. 22,30 „Wariacje Goldberga” — J. S. Bacha w wykonaniu Wandy Landowskiej na klawesynie. (I audycja — płyty z objaśnieniami). 23,05 Muzyka taneczna z restauracji Hotelu „Polonia”. Orkiestra Englendera.

PONIEDZIAŁEK, 10. 12. 1934.

Radjostacja Warszawska.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Niny Mańskiej. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Polskie pieśni stylizowane (płyty). 13,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert Orkiestry Adama Furmańskiego. 16,45 Lekcje języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zdzisław Zygułski. 17,00 Recital fortepianowy Janiny Rosenberg - Schindlerowej. 17,25 „Skrzynka pocztowa” — koresp. bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski. 17,35 Fragmenty z op. „Kawaler Srebrnej Róży” — Ryszarda Straussa (płyty). 17,50 „Fotograf, krajowca, zima” — wygl. dr. Ant. Wierzyński (odeczyt). 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — koresp. bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 18,10 „Przegląd filmowy”. 18,15 a) Fr. Schubert: Trio B-dur, w wykonaniu Trio Ginzburgów: Alfreda (skrzypce), Pawła (altówka) i Bolesława (wiolonczela), b) G. F. Haendel: Passacaglia, w wyk. Alfreda i Bolesława Ginzburgów. 18,45 „Poczytajmy sobie” (Przegląd wy dawnictw gwiazdkowych) — wygl. p. Henryk Ładosz. 19,00 Audycja strzelecka. 19,25 Chwilka społeczna. 19,30 „Krajobraz Polski, a jej kultura” — wygl. dr. Roman Polak (Feljeton). Tr. z Poznania. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka i popularna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 III-cia Audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Konserwatorium Warsz. Wykonawcy: Orkiestra kameralna pod dyr. Faustyna Kulczyńskiego i Janina Wysocka - Ochłowska (klawesyn). 21,45 Odczyt z cyklu przyrodniczego — wygl. prof. M. Siedlecki. (Tr. z Krakowa). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Lekcja tańca pod kierunkiem p. Lucjana Wajszczuka. 22,35 Naj-słynniejsi tenorzy świata. 23,05 Muzyka taneczna z dancingu „Adria” — Orkiestra H. Golda.

PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, barwełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterję, wełny do robót i pończoch i t. d. w wielkim wyborze poleca

Wojciech Mikołajczyk

Gdynia, ul. Świętojańska

Ceny najniższe! 9234 Ceny najniższe!

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Panna Keate jest zmęczona — wtrącił tonem aksamitnego współczucia (aksamitnego, ale wcale nie kojącego) dr. Kunce — Miała okropną noc i na prawdę nic nie wie o tej sprawie. Czy mógłbym zaproponować...

— Nic nie wie? A czym pacjentem był Melady? Kto się nim opiekował? Kto użył windy z trupem? Kto biegał po trzecim piętrze wtedy, gdy dokonywano zbrodni? — Machnął ostrożnie nożem. — A może pani wytarła z tej rękojeści odciski swoich palców?

Zerwałam się oburzona. Rzadko kiedy brak mi słów na wyrażenie swych uczuć, ale tym razem zabrakło. Dr. Kunce również wstał.

— Sierżancie, proszę się uspokoić. Panna Keate nie zasługuje na takie podejrzenia. Niech pan odłoży badanie na później, kiedy pani przyjdzie do siebie. Zapewniam pana, że ani nie ucieknę ani nie przemilczę tego, co ewentualnie wie, albo się dowiedziała.

Obrona doktora uraziła mnie, sama nie wiem dlaczego, tak samo jak oskar-

żenie sierżanta. Ale nie mogłam wyrazić swoich uczuć słowami, uchodzącymi w ustach kobiety.

— Dla mnie wszyscy są podejrzani — rzekł dziwnie groźnie sierżant Lamb, spoglądając z pod grubych, białych przymkniętych powiek na doktora. — Mam swoje metody. Niech pani siada i opowie mi wszystko od początku. Proszę zacząć od chwili, gdy ta młoda siostra w białogranatowym fartuchu...

— Ellen Brody — wtrącił cicho dr. Kunce, patrząc na drzwi windy, z których właśnie posługacz wynosił kubek i szcztotki. Woda w kubku była czerwona, ale wiadomo, że aby zabarwić wodę na czerwono, wystarczy kilka kropel krwi.

— Kto to robi? — zapytał sierżant i ponieważ zapytał tak sobie, nie dla odpowiedzialności, jedwabny głos doktora zbił go na chwilę z tropu.

— Pan, sierżancie!

— ...kiedy ta młoda siostra powie- działa pani, że dr. Harrigan zabrał pa- cjeanta pani do sali operacyjnej?

Opowiedziałam z wysiłkiem wszyst- ko od początku, chyba już po raz setny, poprostu utartymi zdaniem. Gdy skończyłam, sierżant Lamb zasypał mnie potokiem pytań, starając się przyłapać mnie na jakiejś sprzeczności, ale ponieważ byłam w swojej relacji zwięzła i lakoniczna, nie dał mi rady. Wypytywał szczegółowo, jak to było z tem czterokrotnem dzwonieniem po windę, która wniosła się dopiero za piątym dzwonkiem, nieoświetlona i obciążona śmiercią, co stwierdziłam dopiero później. Sierżant okazał większe zakłopotanie niż mu wypadało wobec nas. Widać było, że nie wie co myśleć.

— Powtórzmy wszystko w skrócie, żebym wiedział, czy dobrze pamiętam — rzekł. — Kiedy pani przyszła z suterem, siostra-praktykantka zakomunikowała pani, że dr. Harrigan zabrał pacjenta pani do sali operacyjnej. Wobec tego udała się pani do sali operacyjnej i, nie zastawszy tam nikogo, zeszła pani na swoje piętro po schodach. Czy tak?

Skinęłam głową.

— Ponieważ i tu ich nie było, wróciła pani na górę, gdzie także nie było nikogo i tym razem zjechała windą, w której leżał trup.

— Tak.

— I ile razy pani dzwoniła na windę bez rezultatu, cztery czy pięć razy?

— Wszystkiego pięć razy. Raz na parterze, kiedyśmy szły z kolacji — rzekłam wolno. — Raz tutaj, idąc pierwszy raz do sali operacyjnej. Trzeci raz wracając z sali operacyjnej. Czwarty raz, idąc tam ponownie. Wtedy był również w korytarzu posługacz i panna Ash. Posługacz także dzwonił i nawet szarpał drzwiami, które nie chciały się otworzyć. Piąty raz na piętrze operacyjnym. Tym razem winda przyszła. Usłysawszy, że jest, otworzyłam drzwi i... i wszedłam i nacisnęłam kontakt na drugie piętro i... — Chwycili mnie takie dreszcze, że język zaplątał się w nieartykułowanym jankaniu.

Sierżant Lamb zwrócił się do dra Kunce'a:

— Czy na każdym piętrze jest takie biurko i światło nawprost windy?

— Tylko na pierwszym. Na czwartym, trzecim wychodzą na windę drzwi głównej sali operacyjnej, a na parterze — kancelaria i centrala telefoniczna.

— W takim razie powinno się udać stwierdzić, gdzie winda stała przez cały ten czas. Prawdopodobnie mord miał miejsce w tym czasie. Czy pani domyśla się, skąd wzięto noż?

(Ciąg dalszy nastąpi)



W czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r. o godzinie 12:30 zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, syn, brat i wuj ś. p.

JAN RZYSKI

RADCA LEŚNICTWA

przeżywszy lat 50.

Eksportacja z domu żałoby odbędzie się w niedzielę, dnia 9 grudnia 1934 r. o godzinie 15-tej do Stęszewa. W poniedziałek w Stęszewie msza św. i złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Nieutuleni w żalu

Toruń, Krąplewo.

żona z synami, matka i rodzina.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.



W czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r. o godz. 12.30 zmarł
ś. p.

JAN RZYSKI

Radca Miejski

dlugoletni członek Magistratu i Naczelnik Wydziału Dóbr i Lasów Miejskich.

Śp. Zmarły był gorliwym pracownikiem i wzorem pilności dla podwładnych, dla nadzwyczajnych zalet swego charakteru pozostawia po sobie pamięć zacnego obywatela i serdecznego kolegi.

„Cześć Jego pamięci!”

**Zarząd Miejski i Rada Miejska
w Toruniu**

9468

STALOWE WYROBY

„Solingen“

Kosmetyka, szlifowanie w kleślew najlepszym wykonaniu —
M. SCHALDACH
Gdańsk, Pfefferstadt 9.

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Anna Piechowska, zamieszkała na Kleine Schwalbengasse 3/4 w Gdańsku unieważnia się. 9653

BAZAR MEBLI

(zum Krantor)
Breitgasse 65

Wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju.

**5 FLEURS
POUDRE
FORVIL**



**WONNY PYŁ PIĘCIU
WYBRANYCH KWIATÓW**

składa się na doskonały guder roślinny 5 Fleurs. Forvil. Mięki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadaje jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

Pomorska Parowa Plekarnia i Cukiernia

GRUDZIĄDZ **WŁ. NOGOWSKI** UL. LEGJONÓW

Pierniki na gwiazdkę pierwszorzędnej jakości

poleca po cenach bardzo niższych, również do dalszej sprzedaży. 9490

Nagrodzone Srebrnym Medalem w Warszawie.

PRAKTYCZNE PODARKI

dla wszystkich poleca 9482

B. Kaczmarek

Bydgoszcz, ul. Podwale 12.
naprzeciw Hall Targowej.

Specjalny magazyn fajansu, szkła, porcelany i sprzętów kuchennych.



HALLO!

Herrmann

HALLO!

THOMAS

Fabryka pierników wszelkiego rodzaju najlepszej jakości:

pralinki — pomadki — kekсы marcepany

znane i powszechnie lubiane skrzynki podarunkowe 9523 dla najwybredniejszych smakoszy **źródło zakupów gwiazdkowych.**

Tylko Toruń, Nowy Rynek 4.

Wysyłki zamiejscowe skuteczniamy akuracnie

Km. 2029/34.

9529

PRZETARG.

11 grudnia godzina 10 sprzedaje przy ulicy Legionów 34 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 kilimy, leżankę, lustro stojące z konsolką. (—) **Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.**

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze handlowym A. nr. 235 przy firmie Zygmunt Gaszyński, cegielnia parowa, tartak parowy i budownictwo Wąbrzeźno, wpisano, że firma wygasa. 9447
Wąbrzeźno, dnia 1 grudnia 1934 r.
Sąd Grodzki.

3. R. H. A. 602.

9498

Do tutejszego rejestru handlowego pod nr. 602 zapisano dziś przy firmie Ventzke i Duday w Grudziądzu, że do zastępowania firmy upoważniony jest jedynie Georg Duday z Grudziądza ul. Forteczna 26. Zl. 910-Gr.

Grudziądz, dnia 26 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

V. N. 26/30.

9528

UCHWAŁA. W sprawie upadłości nad majątkiem firmy W. Januszevski i Ska Sp. z o. p. w Toruniu zwołuje się na dzień 21 grudnia 1934. godz. 11 pok. 43 Sądu Grodzkiego w Toruniu zebranie wierzycieli z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie zarządcy upadłości, 2) dodatkowe badanie wiarytelności, 3) sprawa ewent. zastanowienia postępowania dla braku masy i ewent. odebranie od zarządcy sprawozdania i rachunku końcowego, 4) wolne wnioski. Zl. 1599-9.

Toruń, dnia 26 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

Dnia 4 grudnia 1934 r. zmarł nasz inkasent ś.p.

LEON SWIETLIK

przeżywszy lat 59. W śp. Zmarłym straciłmy bardzo gorliwego i pracą oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 grudnia b. r. o godzinie 14³⁰ z Kaplicy cmentarza nowofarnego. 9485 **C. Hartwig S. A.** Bydgoszcz.



CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA
NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

słusowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

**WIELKA
SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA**

Polecamy

OZDOBY CHOINKOWE, PERFUMY
krajowe i zagraniczne,
WODY KOŁOŃSKIE
rozpylacze.

MYDŁA TOALETOWE MANICURE
oraz znane ze swej jakości i dobroci
mydła do prania

KRÓLOWA WISŁY „KOPERNIK”
SŁONIOWE i białe DOMOWE

Wielki wybór! Niskie Ceny!

Udzielamy 10% rabatu w bonach.

**Zakłady Chemiczne
J. M. WENDISCH,
Sukcesorowie**

9524 Spółka Akcyjna w Toruniu,
Telefon 121 Stary Rynek 35 Telefon 121

5 K 62/32.

9527

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy zbiegu ulic Bydgoskiej i Reja składająca się z trzech domów mieszkalnych oraz budynków gospodarczych i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 92 i 325 na imię Pauliny Krzyżanowskiej zostanie w drodze egzekucji dnia 31 stycznia 1935 o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sędem pokoj nr. 43.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 21 listopada 1934 r.

Zl. 1598-9.

Sąd Grodzki.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

**Konfekcji damskiej
męskiej i uczniowskiej**

El-De-Ka

w wielkim wyborze po cenach fabr. poleca

BYDGOSZCZ, St. Rynek 23.

Im. Marsz. Piłsudskiego.

Młodość stanie się Twym udziałem!



Przy pomocy **ELIZABETH ARDEN**, która wie jak utrzymać twarz młodą i piękną, będziesz mogła nawet czas wyzwać do walki. Cóż za smutną relację dało Ci Twe lusterko? Podejrzane zmarszczki dookoła oczu? Faldy dookoła szyi? Te właśnie szpeczące Cię skazy potrafi leczyć i usuwać tylko **ELIZABETH ARDEN**. Zastosuj jej domowe środki lecznicze, a dręczące Cię wady znikną z Twojej twarzy. Ziemista cera stanie się jasną i pełną życia. Fachowa porada w tym zakresie jest dla Pani wprost bezcenna, to też jesteśmy radzi, iż możemy zaprosić Panię na konsultację z osobistą asystentką Miss Arden. Będzie ona przyjmowała **BEZPŁATNIE OD DNIA 12 DO 15 GRUDNIA**. Ze wziędu na ograniczoną ilość przyjęć, prosimy o wcześniejsze osobiste zamawianie konsultacji.

Perfumeria F. Jankowska, Toruń

Szeroka 46

9521

Ozdoby choinkowe - Podarki gwiazdkowe
Pocztówki świąteczne i noworoczne
Zwijki — bibułki — karty do gry
kupisz najtaniej w firmie:

A. Marasiński
naprz. kościoła
garnizonowego
Toruń

Wyroby
tytoniowe i przy-
bory do palenia

R. Marasińska
ul. Szeroka 37
obok Cukierni
p. Smoleńskiego

Praktycznym i miłym a przytem tanim
PODARKIEM GWIAZDKOWYM

jest

PUSZKA DOBREJ HERBATY

Najkorzystniej kupuje się dobrą herbatę
w firmie

B. Hozakowski

Toruń, Mostowa 28

Proszę się przekonać
o nieporównanej
jakości i
niskich
cenach

**Podarki
gwiazdkowe**
we wielkim wyborze
po cenach najniższych
u **Kałamańskiego**

Murowane:
Kałamański najtańszy

F-a Górecki

Toruń, Szeroka 23, I. p.

Wykwintne płaszcze
damskie i męskie
garnitury własnej
— produkcji —

Ubrania na miarę
już od 80.— zł

Udzielam kredyt 4-mie-
sieczny na „Asygnaty”

RADJO

jako najmiłszy podarunek
na gwiazdkę
oraz żarówka nowoczesna
Osramówka
po cenie niższej, powinna
się znaleźć w każdej ro-
dzinie — Kupuj w firmie

Schwenkgrub - Radio
Toruń
ul. Łazienna 17, tel. 626.

**PODARKI
GWIAZDKOWE**

w ogromnym wyborze
najkorzystniej w specjalnym
magazynie bławatów i jedwabi
W. KOTLIŃSKI
Toruń

**Wielka sprzedaż
likwidacyjna
torebek
damskich**

Billerta
Toruń,
Nowomiejski Rynek

**Podarki
gwiazdkowe**
w największym wyborze
i cenach niskich znajdziesz
w Hurtowni

Jan Kapczyński
TORUŃ - BRODNICA

Julius Buchmann

Fabryka Wyrobów
Czekoladowych i Pierników
Rok założenia 1864
Toruń, ul. Mostowa 34
Bezpośrednia
sprzedaż
dla konsumentów

**Ozdoby
choinkowe**
kupuje się
najkorzystniej w Hurtowni

Jan Kapczyński
TORUŃ - BRODNICA

PODARUNKI

Jak
Wełny, Jedwabie, Bielizna, Trykota,
Pończochy — Rękawiczki — Galanterja
zakupione w magazynie

Bławatów i Galanterji
K. Jarociński

Toruń, St. Rynek 31

Dają największe zadowolenie
Upominek bezpłatnie!

Fr. Wiencek

Mostowa 38 Toruń, Tel. 345

Skład papieru, obrazów,
Introligatornia

Oprawa obrazów
na czas gwiazdkowy
znacznie niższe ceny

**Jan
Nalaskowski**

Toruń,

Rynek Staromiejski 5
(obok Dworu Artusa)

**PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD
ZEGARM.-ZŁOTNICZY**
Rok założenia 1914

CZ. LIPCZYŃSKI, TORUŃ

Król. Jadwigi 18

Firma odznaczona dyplom. zasługi Min. Przem. i Handlu

**ZEGARKI,
BIŻUTERIA,
BRYLANTY.
WYROBY SREBRNE I PLATEROWANE
OBRAZKI ŚLUBNE.**

Najstarszy polski zakład zegarmistrzowski na
miejsce. — Własne warsztaty reparacyjne

Skład papieru
i przyborów religijnych
J. Rusiakiewicz

Toruń, Chelmińska 24

poleca na gwiazdkę

Albumy — Pamiątniki
Kalamarze — Papeterja
Wyroby zakopiańskie
Książki do nabożeństwa —
Różańce — Medaliki
L. nuczki i t. p.

Nadchodzi zima...



195 Sierść wiel-
błądzia z
podeszwą
filcową
i skórzaną

390 Kolorowe salon.
pantofelki z filcu
z ciepłym pod-
biciem

690 Kalosze ze
skóry „Cosy”
nadzwyczaj
eleganckie

Buciki ze sprzączką,
skórzany nosek, po-
deszwy. filcowa i
skórzana bar-
dzo trwałe

19/20

165

22/24 **225** 25/26 **265**
27/30 **295**

Leiser

Gdańsk, Langgasse.

Wszystkim potrzebne są
cieple miękkie buciki do-
mowe, których noszenie
wywołuje przyjemny na-
strój. Polecamy nasz
wielki wybór po znanych
w całym Gdańsku przy-
stępnych cenach, —

Święty Mikołaj nadchodzi!

Tym razem przyniesie on same
podarki o praktycznym
zastosowaniu, które ozdobić
mają nasze mieszkanie:

**dywany, chodniki,
chodniczki, obrusy,
kołdry i tapczany**

przysparzają nam dużo radości.

— Zwiedzanie naszych wystaw nie obowiązuje do kupna. —
Sklady nasze są bogato zaopatrzone.

— **Specjalny magazyn** —
AUGUST MEMBER G. m. b. H.
Gdańsk, Langgasse
URZĄDZANIE MIESZKAŃ



P12/33g

Persil i Henko

oto dwa środki,
bez których niema
prania!

ŻYRANDOLE

znanej fabryki
Żyrandol — Warszawa
po najniższych cenach
(4 płom. z szkłem Mars w drzewie
niklow. **Komplet 49.— zł.**)

Radjowe aparaty, głośniki i części radjowe,
— w wielkim wyborze po tanich cenach. —

Znaczny wybór modnych artystycznie wy-
konanych abażurów satynowych, z masy papie-
rowej i długotrwałego celonu w różnych kolo-
rach i fasonach.

RADJO COMPAGNIE GRINSPUN & CO
Gdańsk, Töpfergasse 33.
8894 **Wrzeszcz, Adolf Hitlerstr. 49.**

UWAGA!

UWAGA!

OBUWIE

dobrze i tanie wyrobu krajowego
poleca firma 8114

A. KIELCZYGŁOWSKI
UWAGA! Gdańsk, III. Damm 17 UWAGA!

Znakomite

APA leguminy i bu-
dynie zachwycają każ-
dego — — — —

APA

słynne z dobroci

Każda pani domu żąda
leguminy i budynie 9037 tylko **APV**

ZDROWIE — TO SKARB

NIOMA D. BREYERA

UŻYWAJ
ZATEM

- | | |
|--|------|
| które stosuje się w nast. chorobach: | Cena |
| Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie | 3.50 |
| Nr. 2. — w zły przemianie materji, reumatyzmie artre-
tyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery | 3.50 |
| Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczowych, żół-
taczce | 3.00 |
| Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym
osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym
herbatę chińską | 4.00 |
| Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości | 5.50 |
| Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych | 4.00 |
| Nr. 9. — przeczyszczające | 1.50 |

7151

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni:
„POLHERBA” Kraków-Podgórze. — Skrytka Nr. 48 XX.



Świeczki adwentowe i na choinki
wszystkie korzenie do pieczywa
świętecznego. Specjalność:
Korzenie do pierników. Podarki
w kartonach, perfumy w wiel-
kim wyborze. 9190

Merkur Drogerie Gdańsk,
Kohlengasse 2



Znany praw. — wszystkim środek odświeżający.
Przekonał się o skutecznym działaniu smacznego soku
czosnkowego OHO, bez przykrego uporczywego zapachu. 125
gr. but. 2.25 gld., 250 gr. but. 4 gld., 500 gr. but. 6.30 gld.
OHO czosnkowe kapsułki 1.90 gld. Żądacie oryginalne prepa-
raty OHO w aptekach, drogerjach i sklepach reformowych.
Gdzie nie do nabycia, to wprost od firmy ALFRED FINK,
Gdańsk, Töpfergasse 4. 9117

Ozdoby choinkowe

Cena niska! — Bezpośrednio z wytwórni!

Komplet luksusowy dla całkowitego upiększenia choi-
ki, składający się z 110 sztuk fantazyjnych,
wielobarwnych ozdób szklanych z reflektorami, girland zło-
tych i srebrnych, wlosów anielskich, gwiazdek, nitek, zim-
nych ogni, świeczek, lichtarzyków, śniegu, figurek pluszo-
wych i wielu innych nowości gatunku „LUXUS” za zł 7.50.
Za 3 komplety razem zł 21.25. Do każdego kompletu doda-
jemy bezpłatnie książkę „Kalendarz pieśni”.

Komplet zabawek

składający się z 50 sztuk z 2 lałkami, samochodem me-
chanicznym, harmonijką, kuchenką, mówiącą szkatułką, oraz
wielu innych zajmujących, nowoczesnych zabawek za zł 10.25.
Wysyłka pocztą w bezpiecznem opakowaniu (skrzynka)
za pobraniem. Koszt wysyłki wynosi około zł 1.50. Przy
zamówieniu obu kompletów razem, lub dwu jednakowych,
wysyłka bezpłatna. Wysyłajemy pieniądze zgóry, dołącza-
jąc gratis cenę premii. Adres: Wytwórnia ozdób F-ma
„Sukreta” Sp. z o. o., Warszawa, Graniczna 13B. 9361

Najtansze źródło zakupu

dla odsprzedawców

szpagatów, przedzwy rymarskiej i szewskiej, przedzwy
jutowej dla powoźników, płócien jutowych, sienni-
ków, plandek nieprzemakalnych, sznurków do wią-
zania worków oraz wszelkich artykułów jutowych.

„KOJULEN” Bydgoszcz,
ul. Podwałe 12, telefon 397. 8323

Zakład Oskara Meyera

Oskar Meyer właśc.
Jasińska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

**Sumienne wykonanie
szustki okularów**
Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

BEZPŁATNY KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ

z ćwiczeniami praktycznymi odbędzie się w
dnach 12, 13 i 14 grudnia 1934 roku
w „Dworze Artusa” w Toruniu
pod kierownictwem p. MIKOŁAJA SZEPEŁA
z Bydgoszczy, rewizora ksiąg i doradcy organi-
zatora. Zgłoszenia pisemne tylko firm uprasza
się skierować na adres **Przedstawiciel Or-
ganizacji „Definitiv” B. Westphal,**
Toruń, Szeroka 10 telefon 958. 9450

St. Nowakowska

BYDGOSZCZ ulica Niedźwiedzia nr. 7

poleca praktyczne

podarki gwiazdkowejak walizki, nesesery, teki, portfele,
portmonetki
i torebki damskie**po najniższych cenach.****Prezenty gwiazdkowe
dla Panów**

w największym wyborze i najkorzystn.

poleca

A. Nozdrzykowskipierwszorzędny magazyn
galanterji męskiej
Bydgoszcz Mostowa 6.Prezent
wyśmienitych**cukrów, czekolad,
bombonierek i herbatników**
słynnej w całej Polsce
fabryki**„HAZET”**to prawdziwa radość na Gwiazdkę.
Do nabycia we wszystkich składach**NA
GWIAZDKĘ****Br. Grawunder**

Bydgoszcz

Dworcowa 57, telefon 1698

poleca

praktyczne podarki
Gwiazdkowe**Zegarki Bijuterja**Wyroby złote i srebrne — Sztuce srebrne i platery
Obraczkę słubną w wielkim wyborze — Własny
warsztat reparacyjny zał. 1900 r.**„Liwa”**w firmie tej znajdzie ka-
żdy praktyczny podarek**Obuwie**śniegowce,
kalosze,
kamelowe
i inne skórzane
w dobrych ga-
tunkach
po cenach
zniżonych.Bydgoszcz,
T. Magdzińskiego 7
[dawniej
Kościelna]**J. J. Goerdel — Bydgoszcz****Handel win i spirytualji**

(właściciel: Edmund Matecki)

Długa 10. Rok założenia 1811. Telefon 14.

Poleca:

Wina Węgierskiestare roczniki — po cenach konkurencyjnych: Wina francuskie, białe i czerwone,
szampańskie i koniaki francuskie — Madeira — Portowina — Sherry.**Sorter angielski**

Własna rozlewnia koniaku, rumu, araku

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych. Cennikiem na 1935 r. służyć na życzenie.

Wszystkie
instr. muzyczne,
gramofony i płyty
oraz części, poleca
po zniżonych cenach
gwiazdkowych**PIERWSZA WIELKOPOLSKA FABRYKA
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH****JULJAN
KIELBICH**

Bydgoszcz

ulica Gdańska 19.
Telefon 1281.Dla każdego wieku
zawsze pożądanym podarek to
Książka na
Gwiazdkę
Wielki wybór nowości gwiazdkowych
Wierne pióra światowych marek: Parker, Water-
man, Golden Arrow, Matador i Pelikan
oraz tanie pióra szkolne poleca
Księgarnia Bydgoska
N. GIERYN
Bydgoszcz
Plac Teatralny 6w wielkim wyborze,
najnowsze typy
korzystnie w firmie:
**APARATY
RADJOWE**
B. JACZKOWSKI
Bydgoszcz, Gdańska 23.
Biuro instalacji elektrycznej.
Za gotówkę i na spłaty
do 12 miesięcy.Wina, Winiaki,
Likieri,
Rumy i Araki.**STRZELCZYKA**PO CENACH FABRYCZNYCH
POLECA NA ŚWIĘTA**FR. ROMANOWSKI**

Bydgoszcz, Pomorska 1

Telef. 867.

**Kołdry
watowane i puchowe**BIELIZNĘ DAMSKĄ,
POŚCIELOWĄ I STO-
ŁOWĄ. KOMPLET-
NE WYPRAWY
ŚLUBNE.

POLECA

Pierwszy Specjalny Magazyn Wypraw

J. Pilaczyński i S-ka

Bydgoszcz

Tel. 814, 1082. Gdńska 163.

(Gmach Hotel pod Orłem)

Fabryka kołder

Fabryka bielizny

Dywany, firanychodniki,
obicia meblowe

poleca

„Dekora”

Bydgoszcz,

Gdańska 22 — — Telefon 226

Szczególną uwagę zwraca się na spe-
cjalną szwalnię stylowych i modnych
firan.

Podarek gwiazdkowy to prawdziwa radość

GWIAZDKOWA

którą rozpoczynamy w poniedziałek dnia 3 bm.

Zaopatrzyliśmy skład nasz w olbrzymie zapasy wszelkich nowości na **suknie - płaszcze - komplety poranniki-pizamy** dla pań i panów **plótka** wszelkich gatunków i szerokości, **inlety** gwarantowane pierwszorzędnej jakości i t. p.

Wszystko sprzedawać będziemy po cenach **specjalnie niższych**

NA GWIAZDKĘ

Każdy ma zatem możliwość już od poniedziałku 3 bm. dokonać korzystnego wyboru tanich i praktycznych podarków

NA GWIAZDKĘ

w największym specjalnym magazynie **blawatów i jedwabi firmy**

W. KOTLINSKI

ul. Szeroka 23. **TORUŃ** ul. Szeroka 23.
Przyjmujemy asygnate Kredyt. Kupieck.

Śięknym prezentem gwiazdkowym to eleganckie

Śutro

x firmy

RAPAPORT

BYDGOSZCZ, Dworcowa 33 Tel. 21-13

Firma ta wobec kończącego się sezonu sprzedaje swoje zapasy futer i skór wprost po kryzysowych cenach o czym radzimy się przekonać bez obowiązku kupna.

Odznaczono na wszechświatowych wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER”

KALISZ, UL. SZOPENA 9 TEL. 263

przedst. **TUROSTOWSKA - TORUŃ**, św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

Fabryka Mebli
właściciel **B. SIUDOWSKI**
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Firanki

Kapy na łóżka, story, materiały na rolosy obrusy, narzutki, gobeliny, koldry wawane, inlety, plótka i ręczniki

B. Stryczyński, Toruń
ul. Królowej Jadwigi 12/14.
Skład firanek

Meble

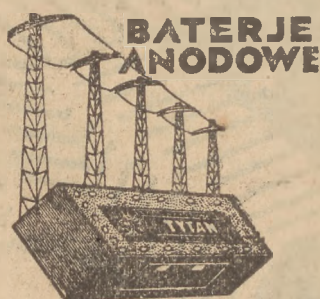
egzotycznych fornierów oraz meble pojedyncze w pierwszorzędnym wykonaniu po bardzo przystępnych cenach, jak i wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa poleca

Stanisław Adamowicz
Grudziądz, Toruńska 12.
Całkowite urządzenie mieszkaniowe. 7224

Uwaga Radjoamatorzy!!

Od 10 do 24 grudnia **TYTAN**

począwszy od 100 Volt dodawana będzie jako premia patentowana latarka bez pochewki



9449

Na zbliżającą się gwiazdkę

może każdy zaopatrzyć się tanio i gustownie w odpowiednie prezenty

Papeterię od 10 gr. za 1 paczkę.
Albumy do poezji od zł. 1.25
" fotogr. " " 1.70
Wieczne pióra " " 1.75
Ołówki patent. " " 1.—
Wieczne pióra, ołówki i komplety „MATADOR” w wielkim wyborze i po najniższych cenach.
Piękne kalamarze i komplety na biurka, **NOTESY, PORTEFELE I PORTMONETKI.**
Wszystkie gry dla dzieci, książeczki i wyoinanki, szachy, domina i karty.
Ozdoby, świeczki i przybory na choinkę.
ARTYKUŁY KARNAWAŁOWE.

jak n. p.

PRZYBORY DO PALENIA

jak: cygarniczki, fajki, papierosnice, tytoniarki, gilzy, Wyroby Monopoli Tytoniowego i Spirytusowego

KONIAKI, LIKIERY, WINA
krajowe i zagraniczne, oraz wiele innych i niedrogiach prezentów każdy znajdzie (bez obowiązku kupna) kto odwiedzi skład:

F-my „R. MORAWSKI”

WŁAŚC.: S. NOWACKA
GDYNIA, UL. STAROWIEJSKA 45, TELEFON 1504

Najstarsza firma na miejscu. — Rok założ. 1926. HURT — DETAL
Uwaga: dla biur segregatory od zł. 2.35.

9202

A. Ruchniewicz

Grudziądz

Fabryka Wódek i Likierów

9491

Specjalności Polskie:

Nalewka wiśniowa — Bernardynka — Kartuzjanka —
Senatorska — Nastójka — Elektorska — Zytniówka
Premjowane kilkakrotnie Złot. Medalami:
Bruksela r. 1896 — Złoty Medal Pleszewo r. 1912 — Złoty Medal
Grudziądz r. 1896 — Złoty Medal Toruń r. 1913 — Złoty Medal
Kościerzyna r. 1911 — Złoty Medal Grudziądz r. 1925 — Złoty Medal

W dniu 13 grudnia 1934 r. o godz. 10.30 odbędzie się
przed Sądem Grodzkim w Chełmży

9484

Przetarg przymusowy

nieruchomości Chełmża karta nr. 42 i 802 dotychczasowej
Fabryki Maszyn „Fama”, składających się z dwóch większych
hal fabrycznych i kilka parcel. Cena wywoławcza zł 22.106.25.
Hipoteka częściowo do objęcia. Wszelkich informacji udziela

Komunalna Kasa Oszczędności pow. toruńskiego Toruń



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są łagodnym środkiem przeczyszczającym, usuwają obstrukcję, uporczywe zaparcie, wydalają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

TANI DOM WŁASNY

w Grudziądzu

Okazja dla emerytów

Jedno i dwurodzinne przy Tuszewskiej Drodze

1 Dom 1 rodzinny: 6 pokoi, kuchnia, wanna i przynależności.

1 Dom 1 rodzinny: 4 pokoje, kuchnia, wanna i przynależności.

1 Dom 2 rodzinny: 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i przynależności.

3 Domki 1 rodzinne: 4 pokoje, kuchnia, wanna i przynależności.

Każdy z placem na ogród 500—700 m². Warunki kupna korzystne, do przejęcia niskoprocentowa hipoteka Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu, ul. Tuszewska Grobla 37.

CHOROZY NA PŁUCA

KAŻDY, kto cierpi na KASZEL, BRONCHIT, CHRYPKĘ ZAFLEGMIENIE PŁUC oraz KOKLUSZ, powinien natychmiast zabrać się do leczenia.
DOBRYM ŚRODKIEM NA CHOROBY PŁUC OKAZAŁ SIĘ PREPARAT FAGOSOL.
Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Żykowski 10.

9033

Otworzyłem kancelarię adwokacką w Gniewie

Paweł Barański
adwokat

9431

F-a MATUSZAKOWA

właśc. Gołębiowska

Bydgoszcz ul. Gdańska 29.

NA ŚWIĘTA poleca codziennie świeże marcepany, czekoladki, pierniki, gwiazdory i bombonierki po cenach konkurencyjnych.

9480

Darmo na gwiazdkę!

Z powodu wielkiej wyprzedaży przedświątecznej, każdy ma możliwość zakupić u nas różne towary za bezcen, bo

Tylko za zł. 11.40 gr.

wysyłamy: 4 metry materiału zw. „Alaska” na śliczną suknię zimową damską, 12 guzików bardzo efektywnych do przybrania sukni, 1 pulower damski specjalnie na zimę w pięknych deseniach z modnym przybraniem, 1 parę pantofli damskich (podać Nr. obuwia), 1 chustkę zimową w ładne kraty jasne lub ciemne, 1 koszulę damską z dobrego madapolamu z jedwabnym wstawieniem i ładnym haftem, 1 parę reform z doskonałego trykotu, 1 apaszkę damską wełnianą w śliczne wzory, 1 komplet ozdób choinki kowych, 1 parę pończoch Maceo w dobrym gatunku i 3 chustki 1damskie białostowe do nosa. Taki sam komplet tylko z materiałem p. wełnianym na suknię kosztuje zł. 14.—.

Tylko za zł. 11.65 gr.

wysyłamy: 3 metry materiału w najnowsze desenie szer. 140 cm. na ubranie męskie lub na palto damskie, 1 pulower męski z rękawami grubymi i ciepłymi w ładne zakardowe wzory 1 parę kalessonów z dobrego białego trykotu, 1 koszulę męską w dobrym gatunku z satynowym wykończeniem, 1 parę rękawiczek męskich zimowych, 1 szal męski wełniany deseniowy lub 1 krawat jedwabny w śliczne wzory, 1 parę skarpetek deseniowych bardzo miłych i 3 chustki męskie do nosa z ładnym szlakiem. Taki sam komplet tylko z lepszym materiałem zw. „Boston” na ubranie męskie kosztuje zł. 14.25.

Tylko za zł. 15.40 gr.

wysyłamy: 2 pary firanek odpasowanych do 2-oh okien z im. tiulu pięknie wykończone, składających się z 4-oh szali i 2 lambreklinów, 2 koldry pikowe na łóżka w śliczne kwiaty zakardowe w dobrym gatunku, 1 obrus na stół w chińskie wzory, 1 dywan na ścianę tkany w najnowsze obrazy i 1 poduszkę bardzo efektowną haftowaną na czarnym suknie. Taki sam komplet tylko w wyborowym gatunku kosztuje 17.80. Powyższe komplety wysyłamy na listowne zamówienia za zaliczeniem pocztowym. Jeśli się przy odbiorze towaru na poczek. Bez ryzyka! Jeżeli towar niepodoba się przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Adresować: Firma „Polski Towar”. Łódź, ul. Piłsudskiego 44 d. Uwaga: Darmo dodajemy do każdej paczki miły podarunek na gwiazdkę.

9451

Towarzystwo

Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby w Warszawie

Dyrekcja Oddziału Pomorskiego - Bydgoszcz ul. Słowackiego 1
Telefon 12-33

Telefon 12-33

Za minimalną miesięcz. wkładką, Towarzystwo daje ubezpieczonym następujące świadczenia:

1. rachunek lekarza (swobodny wybór lekarza),
2. rachunek za lekarza, 3. kosztu pobytu w szpitalu, 4. kosztu operacji i zabiegów lekarskich,
5. środki lecznicze, naświetlania, 6. kąpiele i masaże, 7. poród, 8. zasiłek na wypadek śmierci, 9. sanatoria i lecznice.

Przedstawicielstwo na Grudziądzu udziela wszelkich ustnych informacji codziennie od 8-14 i od 17-18 w lokalu przy **Placu 23 Stycznia 1 P. m. 1.**

JASNEJ SŁONCA

NALEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM i FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

CHOLEKINA ZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBACH

PRZEMIANY MATERII

NA TŁE WĄTROBY

PORÓWNUJE KARLSBADOWI

WARSZAWA, NOWYŚWIAT 5, TEL. 9.74.94

ZADAC BEZPŁATNYCH BROSZUR.



Tczew, ul. Marszałka Piłsudskiego 19,

poleca: bieliznę damską, męską, wełnianą,
jedwabną, w wielkim wyborze koszule, wierz-
chnie, pończochy, maco, rękawiczki, szale, chu-
teczki, trykoty, skarpety i modne krawaty, oraz
artykuły dziecięce i wszelkie arty-
kuły balantervine, po cenach
przystępnych.

Wszelkiego rodzaju
ozdoby chemiczne
wielkim wyborze po bardzo niskich
cenach,
poleca

Drogerja
M. POTOCKI
TCZEŃ, Rynek 10, Miłna.

J. Woidyło

Teren. Kościuszki 1. tel. 1112.
Skład tytoniowy, instrumenty
i przybory muzyczne. Sprzedaż
butelkowa wina i piwa. Cen-
trala płyt gramofonowych.

po leca
wina krajowe wszelkich
gatunków, instrumenty
muzyczne i patofony po
specjalnie niższych ce-
nach gwiazdkowych. Fo-
siada stale na składzie
najnowsze płyty gramo-
fonowe.

**Skład tytoniowy
Fr. Hannemanna,
Tczew**

Marszałka Piłsudskiego 25.

poleca:
wina krajowe i zagraniczne, wódki

i likiery w wielkim
w yborze, po cenach
przystępnych.

TANIO!!!

Z powodu przebudowy mego domu
urządzam.

całkowita wyprzedaż
wszelkich towarów spożywczych,
wódek, likierów, win, rumów,
oraz artykułów gwiazdkowych po
znacznie niższych cenach.

LEON GDANIEC
TCZEW, ULICA MICKIEWICZA 6.

Manufaktura dam-
ska, meksa, dziecię-
ca, drzwany, chodniki, kapy
na kółka, kołdry watow-
kapelusze, czapki, krawaty,
koszule wierzchnie, poleca

M. Gliszczyński
Plac Bronistawa Pierackiego

Po niedoścignionej konkurencji

W Y K O N U J E

WARSZTAT MECHANICZNY

roboty ślusarsko-blacharskie i konstrukcje budowlane,
oraz instaluje centralne ogrzewania, reperacje i budowę
pomp. — Załatwia się szybko i fachowo pod gwarancją.

Aleksander Wollenszleger

Tczew, Wąska 27.

**Wszelkie
przybory szewskie
i rymarskie,
oraz w wielkim wyborze
walizki i nesesery, poleca
na święta po zniżo-
nych cenach**

A. Taubenblatt
Tczew.
Marszałka Piłsudskiego

**Wykonujemy
wszelkie**

prace budowlane

(murarskie i ciesielskie)

F-ma Bracia Wilke

Tczew, ulica Zamkowa nr. 13.

Właściciel Maks Wilke
mistrz murarski i ciesielski.

Pilnikarnia Tczewska

Fachowy warsztat ostrzenia tępych
pilników zapędem elektrycznym.
**Dostawca dla przedsiębiorstw
prywatnych jak i państwowych**

Jerzy Nelson

Tczew, Czyżkowska 115

Polecam:
najlepsze
pierniki
różnego rodzaju
(z ciawicowego m o
psz zielnego)
pierwszorzędne
marc pny
(konfekt - he bacia
makaroniki)

Do nabycia we wszystkich moich składach. Dla **odsprzedawców** udzielam rabatu. Wysyłam na życzenie i zamiejscowym.

BR. ZUCH

czew, Podgórna 6.
 rz cukerniczy i piakarski

**Kurtownia
Sylwionowa**
oraz specjalny sklep win krajowych
i zagranicznych, wódek, kontaktów,
likierów w wielkim wyborze, po cenach
najkorzystniejszych.
Jan Jutler
szef. Dworowa 28
naprzeciw Hali Miejskiej

1. Schöngut

I Ska
 czew, ul. Mickiewicza 1.
 poleca bardzo korzystnie
plaszczedam-
skie, męskie,
 oraz
towary modne.

Nie odkładaj zakupów do ostatniej chwili

RADJO

KUCHARSKI

Grudziądz, ul. Stara 17/19, telefon 1930

Radjoodbiorniki, przybory radiowe i elektryczne, żyrandole oraz wielki wybór porcelan, kryształów i podarki okazyjne.

Nowości: Uniwersalny radjoodbiornik na prąd stały i zmienny. 9487

A. Kunisch

Grudziądz - ul. Toruńska 4. - tel. 1596.

poleca

żyrandole własnego wyrobu i. a.

Radjoodbiorniki na prąd stały i zmienny, baterje oraz wszelkie przybory po cenach niższych. 9489

Kabaret „OAZA”

Grudziądz, ulica Długa 28

po gruntownym remoncie i odnowieniu odbędzie się w sobotę 8 b. m.

uroczyste otwarcie

O liczny udział Szanownych Gości najuprzejmie prosi 9466

Gospodarz.

Praktyczny podarek gwiazdkowy

9479 poleca

B. WALLA

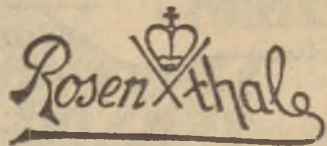
Bydgoszcz, ul. Gdańska 55, Pantofle zakopiańskie, rękawiczki pończochy, swetry, trykotaże, koszule, krawaty i t. d.

Ceny konkurencyjne

Nowo urządzona wystawa

PORCELANY

9552 „nakryty stół” w firmie



Gdańsk, Passaż w Zbrojowni

Prosimy o zwiedzenie bez zobowiązania. Po obniżeniu cła mamy znowu na składzie wszelkie nowości: Serwisy do kawy i obiadowe, nakrycia, podarki, ceramikę, szkło, biżuterję i porcelanę.

Sopoty, ulica Morska (Seestr. 66)

KAPELUSZE MĘSKIE

Czapki zimowe i rękawiczki poleca

WUI TOM — BYDGOSZCZ

Gdańska obok Wedla 9481

Wielki wybór czapek wojskowych.

PARASOLA

nałęcz się dobra torebka reczna

od 15v 9191

Karau

Gdańsk, Langgasse 55

Zabawki

hurtowy skład zabawek oraz galanterji od lat 10 na miejscu zawsze zaopatrzony w wielki wybór najrozmaitszych zabawek nowoczesnych.

Ceny bardzo przystępne.

M. JAKUBOWICZ

Gdańsk, Münchengasse 18. Tel. 275 89



W sobotę, dnia 8 i w niedzielę, dnia 9 XII.

Wielka Wystawa Ozdób Choinkowych

własnego wyrobu.

OLBRZYMI WYBÓR

9545

PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE

CENY KONKURENCYJNE

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

FR. BOGACZ, BYDGOSZCZ

UL. DWORCOWA NR. 14.

Drogerja „MONOPOL” Fabryka Ozdób Choinkowych Przędzalnia Szkła.



Najpierw należy posłuchać SABA...

a następnie kupić radioaparat.

RADJOWE APARATY SABA

są mistrzowskimi dziełami delikatnej Schwarzwäldermechaniki. Piękny dźwięk, precyzyjnie trwałe, tanie. 9547

Sprzedaż radioaparatów SABA

Gdańsk, Stadtgraben 6, Tel. 233 98

CAPITOL GDANSK

Langgarten 104-105

Telefon 283 10

Od dzisiaj wspaniały film Metropolu

Walc pożegnany

Wielka miłość Fryderyka Chopina przy dźwiękach jego nieśmiertelnej muzyki.

Inscenizacja: Geza Bolvary. Występują: Wolfgang Liebeneiner, Hanna Waag — Sybille Schmitz — Hans Schlenck — Richard Romanowski — Gustaw Waldau — Paul Henckels — Erna — — — — — Morena. Muzyka Aloizy Melichar. — — —

Bogaty dodatkowy program dźwiękowy. 9553

Dom Spedycyjny „RAWA”

wł. Władysław i Teodor SZMAŃDA

Gdynia, ul. Władysława IV. nr 22 i Starowiejska nr. 21, telef. 14-85. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 37, tel. 121.

Uskutecznia wszelkie transporty, zwózki, przeprowadzki we własnych wozach meblowych, cienie, inkaso, magazynowanie.

Zbirowe wagony Bydgoszcz — Gdynia.

Regularna komunikacja samochodowa GDYNIA-GDANSK

FUTRO

to najmiłszy i najpraktyczniejszy podarek gwiazdkowy

Jeżeli chcesz by żona, mąż i dziecko zadowoleni byli z świąt kup FUTRO w specjalnym składzie futer

L. PRESMAN

Gdynia, ul. Świętojańska 63. I. piętro.

Reprezentacja największej wytwórni i składu futer w Wilnie. Najniższe ceny. Najnowsze modele. Pierwszorządny krój. Największy wybór od najskromniejszych do najwytworniejszych. 9542

Holenderskie wagi zbożowe

naczynia do wypróbowania zboża i inne wagi każdej wielkości, wszelkie geotetyczne aparaty na składzie.

Foto optyka, mechanika, nadzwyczaj tanio.

Schilling i Co G. m. b. H.

Gdańsk, Langgasse 50. 9558

MAGAZYN OBRAZOW

LOUIS SCHRÖDER

Gdańsk, Gr. Scharmachergasse 3 9550 Telefon 25028

Olejne obrazy i ryciny

Obrazy oprawione i nieoprawione.

Specjalność: **OPRAWY**

Km. 959/34.

9535

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 grudnia o godz. 12 w południe sprzedawać będą u ekspedytora Sadeckiego Mickiewicza 8 za gotówkę: bibliotekę, biurko, fotel, dywany, bufet, kredens, 6 krzeseł dębowych, firany, kanapę, obrazy, leżankę i inne przedmioty.

(—) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 1070/34.

9532

PRZETARG.

11 grudnia godzina 9,30 sprzedaje przy ulicy Podgórznej 13 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 konie z uprzężą i wozami piekarskimi. (—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 625/34.

9531

PRZETARG.

11 grudnia godzina 9 sprzedaje przy ulicy 3 Maja 16 przymusowym przetargiem za gotówkę: bal dębowych 100 m/m grub. 12 metr. kubiczn. (—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 1879/34.

9530

PRZETARG.

11 grudnia godzina 11,30 sprzedaje przy ul. Grudziądzkiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę: 1000 kl. tragarzy, 50 szt. blachy żelaznej. (—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Do akt Km. Nr. 1847/34.

9534

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Brunon Duplicki, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łazienkiej nr. 1, obwieszcza, że na dzień 29 grudnia 1934 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Józefa Jastrzębskiego Toruń Nowe Miasto wykaz 244, położonego w Toruniu, ul. Browarna 7.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności. (—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Sygnatura: III. 3136/34.

9497

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, Legionów 15 na podstawie art. 603 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że 10 grudnia 1934 o godz. 11-tej w Grudziądzu, Ventzki'ego odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy „Unia”, składających się z 2 maszyn do pisania „Underwood”, 2 biurka, 2 regałów z rolami, 1 dywanu kokosowego 3 x 4 mtr., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 5 grudnia 1934 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

Na gwiazdkę

poleca wielki wybór

ZABAWEK

Wózki dla lalek wózki dla dzieci

po najniższych cenach.

M. Sieckmann

wł.: A. Freining.

Najstarszy na miejscu

skład towar. koszyk.

Toruń, Szczytna 4.

8881

Potrzebna

od zaraz młoda służąca do wszystkich robót domowych z dobrem gotowaniem. Bez świadectw nie zgłaszać się. Wiadomość u wóźnego Zarządu Dróg Wodnych w Tczewie, ul. Nad Wisłą 6. 9504

500 złotych

miesięcznie zarobi każdy akwizytor (także niezawodowy) sprzedażą na raty zegarków (złotych, srebrnych) w każdym mieście, miasteczku. Prowizja, pensja. „ETERNITAS”, Warszawa, Hortensja 6. 9082

WDOWIEC

katolik, 50 lat, właściciel niezadużon. gruntów i dobrze rozwiniętego się przedsiębiorstwa w Gdańsku poszukuje pania, o dobrym charakterze w wieku 30-50 lat, celem ożenku z majątkiem dla przeprowadzenia sanacji Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia z fotografią, którą się zwraca uprasza się adresować do adm. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk.

Rynek, Kaszubski 21

pod nr 1079. 9548

PIĘKNY

i praktyczny podarek dla każdego, to prawdziwe

złote pióro

Wielki wybór i niskie ceny

WŁ. KULERSKI

Grudziądz, Rynek 21

Atrament do napełniania piór dla moich Klientów bezpłatnie. 9219

Kupujcie w firmach OGŁASZAJĄCYCH się w naszym Wydawnictwie

TORUŃ

Lisy

ry, tchórze, płacę naj-
sze ceny. Skład Futur
Toruń, Żeglarska 29. 9404

Skład

4 m. wielki z mies-
zami zarez lub później
wynajęcia. Toruń, Szosa
Chelmińska 58. Zygmant
9472

Kafle

le i kolorowe. Cegła
motowa, drzewczki, ply-
tusza, piekarniki, poleca
najkorzystniej
Józef Podgórski
Toruń, Łazienna 5. Tel. 567.
roboty zdruśkie wykonuje
solidnie i tanio. 8022

Piece

wielkiego rodzaju, okucia
łowiane, blacha cynko-
i żelazna, gwoździe
wielkie wyroby żelazne.
Ceny niskie!
"KRAZOPOL" Toruń,
Nowy Rynek 18. tel. 442

Zobacz

"Kiermasz Świątowy"
Toruń, St. Rynek 30. Ty-
se artykułów za bezcen-
ady powinien widzieć kto
o swą kieszeń. Oddziały
Poznań, Toruń Gdynia

Wywiadowcze

damskiego. Toruń, Sukien-
za 4. załatwia wszelkie
prawy, także familijne.
ykretna obserwacja, zbier-
nie materiału. 7596

Instalacje elektryczne

ie sily i światła wykonuje
o i fachowo zakład elek-
yczny. A. GOMOWSKI,
Toruń, Mickiewicza 88.

Zakład rytowniczy

szylidy emalowane



Dla urzędów i wojska
specjalny rabat

Noworodki

adajcie trunku przeciw-
guzliczego (szczepionki B.
G.) Polskie Towarzystwo
przeciwguzlicze Toruń, do-
warcza za zwrotom kosztów
przesyłki, niezamoznym bez-
płatnie. Wydają lekarze i a-
kuszerki. 8347

Trumny

metalowe, dębowe i sosno-
we po cenach bezkonku-
rencyjnych poleca
Szramowski, Toruń,
Kopernika 45, przy gazowni
Dekoracja bezpłatnie. 8638

Broń

municję, przybory myśli-
wskie, poleca po cenach
przystępnych Pomorska
Półka Myśliwska, Toruń,
Łazienna 32. 8795

MEBLE

wszelkiego rodzaju w soli-
dnym wykonaniu kupisz
najkorzystniej
w Fabrycznym Składzie
Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ulica Prosta 21
Obsługa rzetelna. 8794

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakre-
sie nowoczesnej kosmetyki
Racjonalne pielęgnowanie,
odmładzanie i udoskonalanie
urody. Usuwanie zmarsz-
czek, wargów, przyszczy, bro-
dawek, kurzajek, zbędnego
owłosienia, piegów, rozsze-
rzonych por, łojotoku, trą-
dziku, czerw. nosa i innych
niedokładności cery. Rady-
kalne usuwanie łupieżu.
Przyciemnianie brwi i rzęs
Sprzedaż kremów, mleczek
i t.p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5,
mieszk. 3.

Wszyscy mówią,
że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fa-
bryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie

Swetry

najtaniej kupisz w Wytwórni
Sabiny Szefflerowej Toruń
Mostowa 9, II. p. (7860

Za gotówkę

kupuje meble pojedyncze
oraz całe komplety także
zamiejscowe i placę naj-
wyższe ceny. Dom Kom-
sowy Toruń, Łazienna 9.
8583

Gruźlicę

leczy się sposobem profe-
sora Jousseta (Paryż) w No-
wym Szpitalu Diakonieckim.
Toruń Mokre. 8347

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1842

Skórki

kupuje zajęczę, lisie, tcho-
rze, kuny i włosie końskie,
Toruń, Prosta 16, I. p. (9030

Farby -

Tapety

a cały pokój z bora od
zł. 5,85

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg
zł. 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,43
rzadkie białe 1/2 kg 0,55

Persil

prawdziwy paczka tylko
zł. 0,70

Nafta

silnopłomienna I lit. zł. 0,43

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik
Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.

Nowo

otworzony skład poleca po
rekordowych cenach, kon-
fekcję—bławy—galanterię
w wielkim wyborze, proszę
się przekonać, kupno nie o-
bowiazuje. Biedrko, Toruń,
Św. Ducha 21. 9076

Bale

dębowe, bukowe, szprychy,
drzewo tołarskie — budo-
wlane J. REBBE Toruń,
Szosa Chelmińska 23 (9039

40 gr.

ft. sztucznego miodu, świe-
ża margaryna. F. Kowalska,
Toruń, Mostowa 25. 9503

Naprawa

parasoli
oraz pokrycia i wszelkie
przybory Toruń, Małe Gar-
bary 22, zakład w suterynie
9501

Koncert

W sobotę i niedzielę.
Piwiarnia Autenticha, To-
ruń, Prosta 20, Obiad 90 gr.
Pakiółka z grochem
oblite kolacja. 9517

Szkola tańców

Janiny Werny wyucza szyb-
ko tańczyć bez względu na
zdolności. Ostatnie nowości
na sezon karnawału. Kurs
rozpoczynam 15-go grudnia
Toruń, Stary Rynek 16.
9470

ZABAWKI

PODARKI GWIAZDKOWE,
szkieł, porcelany i galanterii
w wielkim wyborze 9471

GUSTAW HEYER, Toruń

Szeroka 6 Tel. 517 Szeroka 6

Plac

budowlany 3156 m² ulica
Dąbrowskiego, Podgórze, w
całości lub częściowo sprze-
dam. Kedzierski, Puła-
skiego 26. 9422

Ozdoby choinkowe

i gustowne podarki
gwiazdkowe kupuje
się najtaniej
w HURTOWNI
Jan Kapczyński
Toruń,
ul. Szeroka róg Mosto-
wej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.

Salon mahoniowy

Dywan wielki, bufet, szafę,
łóżka mosiężne sprzedam
okazyjnie tanio Toruń, Byd-
goska 62, II front. 9460

315 pokojowe

mieszkanie wynajmę Toruń
Królowej Jadwigi 6 I. ptr.
952

Dzieci

już od 5 lat przyjmuję do
konwersacji francuskiej i
niemieckiej. Metoda pogła-
dowa, Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. [9149

Strojenie

polerowanie, gruntowna na-
prawa pianin wykonuje fa-
chowo i tanio. Skład pianin
Lurostowska, Toruń, Św.
Ducha 14. [9151

NA GWIAZDKĘ

FUTRA

najpraktyczniejszy i najmil-
szy podarek nabyć można
po cenach znacznie zniżo-
nych specjalnie gwiazdkowych.
Toruń, Nowy Rynek 11
I. ptr. 9371

Dywany

Chodniki

Firany

Art. Meblowe

olbrzymi wybór

niskie ceny

Dom handlowy

M. S. Leiser

Toruń, St. Rynek. 9076

Do nabycia

Gospodarstwo rolne 11,6 ha
w Bukowej Górze, powiatu
kartuskiego, poczta Sulęczy-
no. Warunki: wpłata 25%
reszta w ratach półrocznych
z 5%. Informacji udziela Państwo-
wy Bank Rolny, Oddział
w Gdyni lub miejscowy
wójt 9503

JUPY

ubrania płaszcze, blu-
zy robocze, spodnie
kupisz najtaniej
w firmie

E. MELERSKI

Toruń, Szewska 12.
dom p. Araczeńskiego
Wielki wybór czapek.
8637

Pierwszorzędna

pracownia sukien, kostiu-
mów, okryć damskich oraz
dziecięcych. Wykonanie
pod gwarancją. Koncesjono-
wane kursy kroju i szycia.
Ceny dogodne. de Zanette,
Toruń, Stary Rynek 23, I. p.
9363

Garaże

wolne po Województwie
Pom., na Bydgoskiej, od za-
raz do wynajęcia. Zgłosz.
B. Wilamowski, Toruń.
9360

Piękne futro

karakulowe (bunbarskie) na
bardzo tęga osobę tylko
za 900 zł „FUTRO” Toruń.
Królowej Jadwigi 5. [9455

Na gwiazdkę

Polecam zegary, zegarki pla-
tery obrączki ślubne, wyjąt-
kowo tanio. Udzielam kre-
dytu na sygnaty Spółdzielni
Kredyt. Wykonuje na miejscu
reperacje zegarków i biżu-
terji. Kazimierz Bibik, Toruń
St. Rynek 39, obok Baty.
9215

GDYNIA

Pięciomiesięczny Kurs

języka angielskiego za 25 zł.
Początek 3 i 15 grudnia.
Zgłoszenia: Gdynia, Świę-
tojańska 34, I. ptr. lewo. 9345

Akuszerka dypl.

praktyka w klinice, przyja-
muje panie. Udziela porad,
stawia bańki. Masaże leczni-
cze. Olszewska, Gdynia,
Abrahama nr. 25, tel. 18-32
9235

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe od
1 stycznia do wynajęcia.
Gdynia, Świętojańska 84,
m. 1. 9370

Gdynia

Najstarszy skład mebli, do-
brze prosperujący w śró-
dmieściu, obszerne ubiako-
e z powodu choroby natych-
miast do sprzedania, lub
spółnik iachowiec z kap-
tałem. Zgłoszenia „Gazeta
Morska”, Gdynia pod nr. 1924.
9540

Dzielnia

ekspedjentka z kaucją do
samodzielnego prowadzenia
składu fabrycznego cukier-
ków potrzebna od 1. I. 1935
r. Zgłoszenia „Gazeta Mor-
ska”, Gdynia pod nr. 1924.
9539

Kupię

młodego psa rasowego [naj-
chętniej wilka]. Przybylski
Wejherowo, 3 Maja. 9543

Zdolni

ekspedjenci

mogą się zgłosić. Hurtownia
Warszawska, Gdynia, Ant.
Abrahama 11. 9562

GRUDZIĄDZ

Radjo

3 lampowe nowe sprzedam
Grudziądz, ul. Tynkowa 10
m. 1 9467

Poszukuje się

6-pokojowego mieszkania
dla lekarza, o ile możliwe
w śródmieściu. Zgłoszenia
Grudziądz, Ratusz pok. 207
9493

Poszukujemy

do rozbiórki stare podwozie
samochodu ciężarowego
marki Daimler-Benz
A. G. Gegenau i/B.
typ nr. 16, nośność 1 1/2 ton.
Oferty do Browaru
Kuntersztyn Sp. Akc.
Grudziądz. 9488

Dywany

chodniki, ceraty, lino-
leum, plandeki, pokry-
cia meblowe w najwięk-
szym wyborze.
Ceny niskie.
Otto Kahrau, Grudziądz,
Sienkiewicza 16. 8358

Meble

W solidnym wykonaniu po-
leca najkorzystniej
O. KAHRAU Grudziądz,
Sienkiewicza 16. 8359

Silwki

kalif. owoc mieszany
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Konserwy

owocowe w puszkach
oliwę i sardynki
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

GDANSK

MEBLE

niedowierzaniatano

Magazyn Mebli

FINGERHUT

Gdańsk

Milchkannengasse 16.
9549

Na święta

Wedla czekoladki,

cukierki, hekisy

i pierniki

wyborowe poleca

J. Bernstein

Gdańsk

Rundegasse nr. 117
narożnik Breitgasse
9560

BYDGOSZCZ

Nie kupujcie tandety!

FUTRA

najpiękniej i najtaniej
wykonuje 9555

Stanisław Rudak,

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70.



Złoto i Srebro

jako też wszelkie stare

monety srebrne

kupuje stale

B. GRAWUNDER

Bydgoszcz — Dworcowa 57
7875) Telefon 1698

Stare fortepiany

powodują stale wydat-
ki i zmartwienia. Zna-
cy kupują tylko nowe
pianina

MAJEWSKIEGO

Ceny zadziwiająco
niskie 9289

Sprzedają wprost z fa-
bryki

Bydgoszcz Okole

KRASZEWSKIEGO 10
(za kolejką) telef. 2060

Zgubione

świadczenie czeladnicze
unieważniam. Jan Trud-
nowski, Bydgoszcz. 9544

Matrymonialne

Milej i ładnej panny od lat
24 z wyprawą i gotówką do
2000 zł. w celu matrymo-
nialnym poszukuje urzędnik
na stałej posadzie kawaler
lat 30. Rzecz traktuje się
poważnie i ściśle dyskretnie.
Łaskawe oferty do „Dnia
Bydgoskiego”, Bydgoszcz,
pod „E. B.” ewent. z foto-
grafją. 9474

Oszczepcy

dyski, narty, saneczki, kije
hokejowe, kajaki wyrabia
hurtem „HERKULES”
Bydgoszcz, Telefon 93.
7629



NAJWIĘKSZY DOM TOWAROWY POMORZA

przepelniony PODARKAMI GWIAZDKOWEMI

jest więc gdzie i w czym wybierać!

Dla pań:

Płaszcz obsadzony futrem . . . od zł.	39.—
Suknie wełniane i jedwabne . . . od zł.	35.—
Szlaf-oczeki ciepłe od zł.	8.50
Pulowery i swetry od zł.	4.50
Futra w dobrych gatunkach . . . od zł.	165.—
Wełny sukniowe gładkie	
i w kraty szer. 90 cm. zł.	2.—
dito 140 cm. zł.	5.35
dito płaszczowe 140 cm. szer. . zł.	5.40

Partie wełen z likwidacji fabryk w najlepszych gatunkach po cenach wysprzedażowych!

JEDWABIE:

Mongol od zł.	2.95
Marocain od zł.	4.30
Deseniowe od zł.	4.50

Materiały wełniane ubraniowe:

Szewioty od zł.	4.05
Kamgarny od zł.	9.—

Dla dzieci:

Rękawiczki wełniane od zł.	1.25
Sweterki wełniane od zł.	2.70
Kombinacje trykotowe od zł.	0.86
Pończoszki wełniane od zł.	1.35
Rękawiczki wełniane od zł.	1.—
Niedźwiadki wełniane komplety . od zł.	9.—

Chusteczki, szalik, czapeczki i t. p.

Dla domu:

Płótna bielizniane od zł.	0.65
dto pościelowe 140 cm. szer. . od zł.	1.40
dta prześcieradłowe 160 cm. szer. od zł.	1.65
Ręcznikowe kuchenne od zł.	0.35
dto twarżowe od zł.	0.65
Ręczniki frotowe od zł.	0.50
Obrusy 140 x 170 cm. od zł.	3.95
dto 140 x 200 cm. od zł.	4.75

Firankowe etaminy . . . od zł.	0.48
Firankowe woale . . . od zł.	2.40
Firanki matrasowe . . . od zł.	8.—
Firanki siatkowe z ręcz. file zł.	15.75
Kapy na łóżka . . . od zł.	5.40
Serwety brokatowe . . . od zł.	5.65
Chodniki od zł.	1.08

DYWANY w najlepszych gatunkach po cenach hurtowych.

Crepe de chine wysortowane kolory zł.	2 i 3.—
Koszulki białe od zł.	0.95
dito kolorowe dobre od zł.	2.40
dito nocne białe od zł.	3.—
dito nocne jedwabne od zł.	7.20
Haleczki jedwabne od zł.	3.80
Pończochy jedw. dobre jakości od zł.	1.70
dito bawełniane od zł.	0.80
dito w lniane od zł.	2.25
Rękawiczki wełniane od zł.	1.15
Parasole od zł.	5.25

Dla panów:

Płaszcz zimowe od zł.	18.50
dito welourowe od zł.	25.50
Kurtki zimowe od zł.	10.80
dito skórzane „prima” od zł.	49.—
Ubrania kamgarnowe od zł.	26.50

Krepy na smokingi od zł.	14.80
Welourowe płaszczyki od zł.	8.55

Futra w wielkim asortymencie

i najlepszym wykonaniu . . . od zł. 180.—

Odzież zawodowa i sportowa po najniższych cenach!

Kapelusze w modnych fasonach od zł.	5.—
Koszule wierzchnie dobre gat. od zł.	4.30
Krawaty jedwabne od zł.	0.95
Szelki od zł.	1.70
Chusteczki od zł.	0.32
Parasole od zł.	5.25
Szale od zł.	1.70
Pyjamy od zł.	9.—
Kalesony ciepłe trykot. męskie od zł.	1.85
Koszule od zł.	2.20
Pulowery od zł.	2.60
Skarpety wełniane od zł.	1.35
Skarpety bawełniane grubsze . od zł.	0.65



W. KORZENIEWSKI TOWARZYSTWO AKCYJNE
GRUDZIĄDZ, Rynek 22-24 Telefon nr. 1898



**NOWOCZESNY
SALON FRYZJERSKI**
dla Pań i Panów
Specjalność: Trwała ondulacja
Farbowanie włosów - Zabiegi
kosmetyczne i t. p.
FLORENTYNUROWSKI
GDAŃSK, Stadgraben 9, I p.
w hotelu Reichshof 8491

Obuwie

wielki wybór najnowsz
wsze modele na
Gwiazdkę

poleca firma
„Szttyglic”

Bydgoszcz,
Stary Rynek 16.

RADJODBIORNIKI

Państw. Zakładów Tele i Ra-
djotechnicznych po cenach
fabrycznych i na dogodnych
warunkach spłaty u
przedstawiciela

E. Siwiec

Toruń Żeglarska 31.

Bergera „Astoris”

Wykwintne mydła, mydła do golenia,
perfumy.

w gustownym wykonaniu i zapakowaniu są zawsze pożądanymi
podarkami gwiazdkowymi.

Do nabycia w ośnośnych składach. Własny skład

w Gdańsku, przy ul. Hundegasse 58/59

J.J. BERGER, A. G. Gdańsk

MASZYNY

do pisania

małe i duże, nowe i uży-
wane najkorzystniej
z gwarancją dostarcza
SKORA I S-KA
Poznań 7956
Aleje Marcinkowski 23.

Rabka-Zdrój

Rentowna i pewna i lokata
kaditalu. Wille i pensjonaty
parcele **SPRZEDAJE:**
Koncesjonowane Biuro
„INFORMATOR”
Włodzimierz Huka, Ra-ka-
Żądać bezpłatnych ofert!
9565

Księgarnia

i skład papieru
oraz artykuły religij-
ne również książeczki
do nabożeństwa

jak i wszelkie
podarki na Gwiazdkę

MARJA OBSTOWNA
Gdańsk, Lawendelgasse 2-3
Telefon 2450-3

Pianino

krzyżowe dobre, niemieckie
fabrykat, sprzedam. Wejher-
rowo, Padcrewskiego 2.
9386

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru- kiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:	
W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr; przez gońca	2.00 gr
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gr
„Zagranicą”	4.00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostar- czenie pisma.	

Redaktor odpowiedzialny:

Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marz.
Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor
odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Sobieskiego nr. 2.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Czeionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.